

Święta
to czas radości,
niech więc
uśmiech
na twarzach
Waszych
zawsze gości....
Niech to, co
dobre, wiecznie
trwa...
Takie życzenia
„Gazeta”
dla Was ma...

Gazeta Jarocińska

Nr 51 (1627) 21 grudnia 2021 | ISSN 1230-851X | Nr indeksu 34382X | cena 3,50 zł (w tym 5% VAT)

DZISIAJ 48 STRON

**Paweł z Jarocina w programie
Down of the Road**

| s. 22-23

**Kurierzy. Wożą wasze prezenty
i mówią o ciężkiej pracy**

| s. 18

**Rozmowa ze Zbigniewem
Zamachowskim**

| s. 20-21

**Jarociniak na planie
filmu sensacyjnego
o kibolach**

| s. 24-25

**Wywiad z Maciejem
Bernatem**

| s. 26-27

**Tomasz Schmidt:
Nie tylko
Ostre Cięcie**

| s. 31

**ZA TYDZIEŃ
KALENDARZ
NA 2022**



AKCJE
WSPIERAJĄ:

**El mundo
de España**

Jarocin, ul. Wrocławska 50A

BORYS

Jarocin, ul. Powstańców Wlkp. 6
Galeria Jarocińska, ul. Wrocławska 15
Żerków, ul. Mickiewicza 7

K.W.

połącznieli
oficyna
wydawnicza



Wieczera wigilijna – z rybą czy mięsem?

TO, ŻE OD KILKU LAT MOŻEMY W WIGILIĘ JEŚĆ MIĘSO, nie zmieniło naszych przyzwyczajeń i tradycji. Prawie wszyscy poszczą.

Post w Wigilię? Dla wielu osób to oczywiste. Zgodnie z uchwalonym w 1918 roku prawem kanonicznym katolików w wigilię Bożego Narodzenia obowiązywał post ścisły – dopiero wieczorem tego dnia można było zjeść jeden postny posiłek. Później ta zasada została złagodzona, a współcześnie Kościół nie żąda nawet od wiernych, by powstrzymywali się od jedzenia mięsa. Obowiązek zachowania postu w ten dzień zniesiono już w 1983 roku, wraz z wprowadzeniem nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego. W Kościele katolickim post ścisły (jakościowy i ilościowy) wymagany jest od wiernych jedynie w Środę Popielcową oraz w Wielki Piątek. Dlatego 24 grudnia można jeść mięso bez obawy, że popełnia się grzech. Zasada ta jednak nie ma zastosowania wtedy, gdy Wigilia przypada w piątek. Wówczas post wynika z przykazań kościelnych.

Do podtrzymywania tego zwyczaju zachęcają zresztą duchowni. Polscy biskupi w liście pasterskim z 2003 roku napisali: „Zachęcamy, zgodnie



z postanowieniem II Polskiego Synodu Plenarnego, do zachowania wstrzeźliwości od pokarmów mięsnych w wigilię Bożego Narodzenia, ze względu na wyjątkowy charakter tego dnia w Polsce. Kapłani apelują również o to, aby unikać alkoholu w czasie świątecznej wieczery.

W tym roku Wigilia przypada w piątek, a zatem katolików obowiązuje wstrzeźliwość od pokarmów mięsnych. Nawet, gdy dzień poprzedzający Boże Narodzenie jest w inny dzień tygodnia i z uwagi na to, że post wynika jedynie z tradycji, to i tak większość osób przestrzega go zawsze. W sondzie przeprowadzonej na fanpage'u Gazety Jarocińskiej na Facebooku głos oddało 175 osób. Jednogłośnie opowiedziano się za postną wigilią. Nasi czytelnicy podkreślają, że byli tego nauczeni w domach rodzinnych i nie widzą powodu, żeby to zmieniać. Często też poszczą już od rana i jedzą dopiero wieczorem. A poza tym świąteczny karp też smakuje wyjątkowo właśnie 24 grudnia. Jeden z dowcipnych internautów napisał, że je mięso, bo liczy za to na lepsze miejsce w piekle.

(15)

ARTYKUŁ POWSTAŁ PRZY WSPÓŁPRACY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

CO NOWEGO W „PAKIET SENIORA”? DUŻO ZDROWEJ AKTYWNOŚCI I PRAKTYCZNYCH PORAD!

Jakie są zalety chodzenia z kijkami? Co to jest Slow Jogging i jak go uprawiać? Co jeść, by odżywiać się zdrowo? Bezpieczeństwo seniorów w Internecie – to tylko niektóre z tematów, które zostały opracowane i przygotowane przez partnerów Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Poznaniu w ramach „Pakietu Seniora” i zadekowane wielkopolskim seniorkom i seniorom.

Jednym z zadań ROPS w Poznaniu, jest wspieranie wielkopolskich senierek i seniorów. Po wybuchu pandemii koronawirusa – ze względów bezpieczeństwa – konieczne stało się zawieszenie wielu inicjatyw, które do tej pory podejmowane były przez ROPS w Poznaniu z Uniwersytetami Trzeciego Wieku i Gminnymi Radami Seniorów.

Wtedy narodził się pomysł na przygotowanie pakietu szkoleniowego złożonego z filmów i prezentacji, który wypełniałby pustkę po zawieszonych aktywnościach.

W pierwszym „Pakiecie Seniora” z 2020 roku udało się zawrzeć wiele ważnych dla aktywizacji wielkopolskich senierek i seniorów materiałów edukacyjnych i szkoleniowych. Starsi mieszkańcy naszego województwa dowiedzieli się z niego, jak krok po kroku obsłużyć Zooma oraz platformę Webex, by utrzymać online-owe relacje z najbliższą rodziną i przyjaciółmi. „Pakiet...” obfitował w praktyczne propozycje np. pomagające ćwiczyć pamięć oraz dzięki zaproszonej do współpracy trenerce możliwe było zaprezentowanie, jak w domowych warunkach bezpiecznie zadbać

o ruch i sprawność fizyczną. Nie zabrakło też wykładu, jak radzić sobie z samotnością w sytuacji izolacji wywołanej pandemią. Po bardzo ciepłym przyjęciu zeszłorocznego „Pakietu Seniora” oczywistym stało się, że inicjatywa będzie kontynuowana. W tym celu zespół Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Poznaniu zapytał uczestniczki i uczestników wielkopolskich Rad Seniorów oraz Uniwersytetów Trzeciego Wieku o to, co chętnie zobaczyliby w nowej odsłonie „Pakietu Seniora”? W oparciu o badanie ankietowe udało się wybrać osiem zagadnień, które na zlecenie ROPS w Poznaniu przygotowują zaproszeni do współpracy eksperci i eksperci.

I tak wśród nowych tematów pojawiły się te związane z ruchem, a więc materiały po-

kazujące, jak prawidłowo uprawiać Nordic Walking oraz Slow Jogging. Aby nie popełniać błędów z filmów instruktażowych seniorki i seniorzy dowiedzą się, jak prawidłowo trzymać kijki oraz stawiać stopy. Nowy „Pakiet...” wzbogacony zostanie o zasady zdrowego żywienia z naciskiem na dietę osób starszych, a także o edukacyjny materiał o cyberzagrożeniach. „Pakiet Seniora” edycja 2021 będzie zawierał również praktyczne porady dotyczące pisania projektów, tworzenia gminnych rad seniorów, czy wskazówki związane z tworzeniem struk-

tur pod wolontariat senioralny. Całość uzupełniał będzie wykład na temat pozytywnego wpływu zwierząt na życie osób starszych.

„Pakiet Seniora” można znaleźć na stronie internetowej Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Poznaniu: rops.poznan.pl/pakiet-seniora. Wszystkie materiały zostały udostępnione bezpłatnie. Kolejne będą sukcesywnie dodawane w okresie około noworocznym. „Pakiet Seniora” finansowany jest ze środków Samorządu Województwa Wielkopolskiego.



Gazeta Jarocińska

ISSN 1230-851X
zakład: 5500 egz.

Stowarzyszenie Prasy Lokalnej

ADRES REDAKCJI:
83-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747-15-31 fax (62) 747-37-80
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Ryszard Nawrocki, bnawrocki@jarocinska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Anna Łagowicz, lagowicz@jarocinska.pl

REDAKTORZ REDAKCJI
Jacek Kalisz, jkalisz@jarocinska.pl

REDAKUJE ZESPÓŁ:
Anna Koniczna, Karina Muszalska, Beata Frąckowiak-Piotrowicz,
Aleksandra Piłarczyk, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokolowicz

WSPÓŁPRACUJĄ:
Dawid Borucki, Jakub Niemiński, Anna Malinowski, Paweł Witwicki

GRAFKA, SKŁAD I ŁAMANIE
(62) 748-88-48
Barbara Czarna, b.czarne@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz
b.piotrowicz@jarocinska.pl
Błażej Chlebański
b.chlebski@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. (62) 747-47-42
Artur Aniczak (508) 318-8222
a.aniczak@jarocinska.pl
Aniela Włodarczyk (506) 082-777
a.wlodarczyk@jarocinska.pl

NUMERYCZNY PRACOWNIK
510 731-014

PUNKTY PRZYMOWANIA ODRZESZEN
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, tel. (62) 747-15-31
Jarocin, ul. Kasińska 4A, tel. 601-632-422
Kotlin, Sklep Przemysłowy, M. Bykowska, ul. Rymarkiewicza 10

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 748-88-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jorzyński, tel. (62) 748-88-40

DRUK: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, ul. Małeczka 15B, 60-175 Poznań

WYDAWCA
Polskiewa Ołgyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA
Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT
Katarzyna Piechala, (62) 747-15-31
k.piechala@jarocinska.pl

Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA REALIZOWANA
PRZEZ POCZTĘ POLSKĄ

Zamówienia na prenumeratę w formie papierowej można składać bezpłatnie w listonosza lub w placówkach Poczty Polskiej w terminie do 20 dnia każdego miesiąca (prenumerata mia sięgną). Prenumeratę kwartalną zamawia się do 20 dnia miesiąca poprzedzającego kwartał (20 grudnia, 20 marca, 20 czerwca, 20 września), prenumeratę półroczną – do 20 grudnia lub 20 czerwca, roczną – do 20 grudnia. Ewentualne pytania prosimy kierować na adres: kolportaz@jarocinska.pl



Czytaj nas też na: facebook.com/GazetaJarocinska



Niech nadchodzące Święta upłyną Państwu
w zdrowiu i szczęściu. Niech przyniosą wszystko,
co nadaje sens życiu i stanowi o jego wartości
- miłość, pokój, ludzką serdeczność.

Pamiętajmy, aby szczęściem i życzliwością dzielić się
z innymi. Niech w tym ważnym okresie żaden człowiek
nie pozostanie sam.

Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku!

Karolina Wielińska-Kuś
PRZEWODNICZĄCA RADY MIEJSKIEJ W JAROCINIE



Adam Pawlicki
BURMISTRZ JAROCINA



Z KOBIETĄ NIE BYŁO KONTRAKTU. ZNALEZIONO ZWŁOKI

Zwłoki 85-letniej kobiety znaleziono w jednym z mieszkań w Siedleminie. Aby wejść do środka, strażacy musieli wyważyć drzwi.

W piątek rano służby ratunkowe otrzymały wezwanie do Siedlemina (gm. Jarocin). Zaniepokojona mieszkanka wioski zgłosiła służbom ratunkowym, że nie ma kontaktu z sąsiadką. - Z informacji przekazanej przez zgłaszającą Wojewódzkiemu Centrum Powiadamiania Ratunkowego wynikało, że 85-letnia kobieta jest schorowana, wymaga opieki. Nie reaguje na pukanie czy dzwonek. W domu jest otwarte okno i słychać lejącą wodę z kranu - relacjonuje asp. Karina Migalska-Cepa z Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Na miejsce udały się policja i straż pożarna. Strażacy musieli wyważyć drzwi. - Po wejściu do domu okazało się, że martwa kobieta leży w łazience, a woda się lała, ponieważ był urwany kran - relacjonuje policjantka. Funkcjonariusze ustalili, że do zgonu kobiety nie przyczyniły się osoby trzecie.

(era)

85-METROWY KOMIN RUNIE W PIĘĆ SEKUND

JEDEN Z NAJBARDZIEJ CHARAKTERYSTYCZNYCH PUNKTÓW JAROCINA, 85-metrowy betonowy komin na terenie byłej fabryki mebli zostanie zrównany z ziemią.

Eksplozja, huk, kłęby dymu i pyłu. Tak zapewne będzie wyglądało wysadzanie jednego z najwyższych obiektów w Jarocinie. Jeszcze w tym roku zrównany z ziemią zostanie biało-czerwony komin górujący nad południową częścią naszego miasta.

Komin znajduje się na terenie byłej fabryki mebli. Od lat nie był wykorzystywany. Rozebrano już budynek ciepłowni. Od kilku dni trwają intensywne przygotowania do wysadzania obiektu. Operację firmie z powiatu kościańskiego zleciła Veolia Poznań. - Konieczne było wzmocnienie fundamentu komina, zabezpieczenie przed odłamkami. Musimy

przywieźć trochę słomy, aby go obłożyć. Komin jest już nawiercony. Pole upadku i wały łamiące przygotowano. Polecą w stronę hali Pagedu - mówi Marcin Kaczmarek, właściciel firmy z Nowego Gołębina. Wysadzanie komina przeprowadzi wspólnie z Przedsiębiorstwem CAMA z Krakowa. - Wystrzelimy go, a potem wjadą koparki, zbrojenie wyciągniemy, gruz pokruszymy i trzeba będzie to wszystko wywieźć - dodaje Kaczmarek, który podobne prace wykonywał dla takiego kolosa jak KGHM. Do wysadzania komina zostanie wykorzystane około 500 kg materiałów wybuchowych.

Szacuje się, że czas opadania komina potrwa pięć sekund. Wystawionych zostanie 5 posterunków, aby zabezpieczyć strefę rażenia.

Komin ma 85 metrów wysokości i waży około 1.100 ton.

(era)



Ślubowanie nowo przyjętych strażaków w Jarocinie

SZEREGI JAROCIŃSKICH STRAŻAKÓW ZASILILI NOWI ADEPCI pożarnictwa. We wtorek złożyli oni ślubowanie.

Straż pożarna odgrywa ważną rolę w życiu społecznym i spotyka się z wieloma wyrazami uznania. Strażacy są gotowi nieść pomoc o każdej porze z narażeniem własnego życia i zdrowia. Służba w straży pożarnej to misja i poświęcenie dla drugiego człowieka.

Uroczystość przeprowadzona została na terenie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. Czterech nowych adeptów pożarnictwa złożyło uroczyste ślubowanie, wypowiadając słowa roty „Ja, obywatel Rzeczypospolitej Polskiej ślubuję...” Przysięgę nowych strażaków przyjął komendant jarocińskiej straży pożarnej bryg. Tomasz Krawczyk w obecności dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej st. kpt. Rafała Regusa. Na zakończenie uroczystości strażacy złożyli podpisy pod aktami ślubowania.

Młodzi strażacy do naszej komendy trafili z naboru. Kilkanaście osób starało się o pracę w straży. - Cały czas jeszcze



jest zainteresowanie strażą pożarną. Testy sprawności fizycznej są pierwszym sprawdzianem kandydatów. Potem odbyła się rozmowa kwalifikacyjna, a następnie zostali skierowani do komisji lekarskiej, która orzekła o zdolności psychofizycznej do pełnienia służby. Następnie zostali zatrudnieni jako

strażacy służby przygotowawczej i skierowani na szkolenie podstawowe w zawodzie strażak, które odbyło się w Szkole Podoficerskiej PSP w Bydgoszczy - mówi mł. kpt. Mariusz Banaszak, oficer prasowy PSP w Jarocinie.

(era)

BYŁ PO KIELICHU. JEŹDZIŁ WOKÓŁ ZALEWU W ROSZKOWIE

Najpierw sobie wypił. Potem wsiadł w opla. Zajeżdżał drogę innemu kierowcy. Na koniec wpadł w ręce policji.

W sobotę rano policja otrzymała zgłoszenie, że kierowca opła astry jeździ polami dookoła zalewu w Roszkowie. Z przekazanej informacji wynikało, że zajeżdżał drogę innemu kierowcy. Patrol policji udał się na wskazane miejsce. Funkcjonariusze wypatrzyli pojazd w Siedleminie na drodze prowadzącej w kierunku zalewu. Okazało się, że oplem kierował 41-letni mieszkaniec gminy Krotoszyń. O godzinie 7.10 miał w organizmie 0,3 promila alkoholu. Zatrzymano mu prawo jazdy. Odpowie za kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu.

(era)

JAROCIŃSCY PRZEDSIĘBIORCY DZIAŁAJĄCY W ŚRÓDMIEŚCIU UWAŻAJĄ, że trwająca rewitalizacja przeciąga się, co ma zgubny wpływ na ich działalność gospodarczą. Chcą na ten temat „poważnych rozmów” z burmistrzem Jarocina.

Ubiegłotygodniowe posiedzenie Komitetu Rewitalizacji Gminy Jarocin poświęcone było w całości „kondycji podmiotów gospodarczych prowadzących działalność na obszarze Jarocina objętym rewitalizacją”.

Na posiedzenie komitetu, któremu przewodniczył radny miejski Przemysław Masłowski (Ziemia Jarocińska), przyszło około 30 przedstawicieli lokalnego biznesu. Byli też tacy, którzy niedawno zamknęli swoje podwoje w mieście. Spotkanie, które zaplanowano w sali sesyjnej ratusza, rozpoczęło się z około 40-minutowym opóźnieniem. Wszystko w związku z przedłużającą się budżetową sesją Rady Miejskiej w Jarocinie. Najpierw więc zapadła decyzja, by posiedzenie odbyło się w Kamienicy Kultury. Nim jednak goście i członkowie komisji zdążyli się tam rozsiąść, radni zakończyli sesję i zebranie... przeniesiono do ratusza.

Spotkanie rozpoczął przemawiający w imieniu przedsiębiorców jarociński restaurator Piotr Pryczek. – Wszyscy tutaj obecni dobrze wiemy, iż prace na terenie obszaru objętego rewitalizacją są chaotyczne, nieskoordynowane, a terminy przekroczone do granic wytrzymałości – mówił właściciel Pinacolady. – Toniemy w błocie i piachu już ponad dwa lata. Odbija się to na naszej kondycji finansowej, a wielu z nas tej rewitalizacji nie przetrwało – dodał wyraźnie rozgoryczony. – Tu w śródmieściu przez lata powstawały sklepy i zakłady, bary usługowe itd. Nadal by funkcjonowały, gdyby nie „dewastacja” zwana rewitalizacją.

DUŻO NAM OBIECANO. ZAWIEDLIŚMY SIĘ

W trakcie swego wystąpienia wspomniał też o tym, że trudno jest zaufać

„Wielu z nas nie przetrwało rewitalizacji”



Fot. Maciej Bieganski

władzy, która – jak podkreślił – już raz zawiodła. – Przypominam spotkania przed rewitalizacją – mówił, zwracając się do przybyłych gości. – Kiedy nam dużo obiecano i się po prostu zawiedliśmy. I to srogo!

Po skończonym przemówieniu Pryczek zaprosił do dyskusji przybyłych na spotkanie przedsiębiorców, zachęcając ich, by nie bali się mówić, jakiego typu rekompensaty oczekują od gminy z tytułu utrudnień wywołanych trwającą rewitalizacją, choć – jak podkreślił – zdaje sobie sprawę z tego, jak duże są emocje”.

Padła też propozycja, by zapisywać pojawiające się postulaty i uwagi, które następnie powinny zostać przekazane władzom miasta jako oficjalne stanowisko społeczności obszaru objętego rewitalizacją.

CHCEMY ROZMAWIAĆ Z BURMISTRZEM

Jednym z najczęściej pojawiających się w czasie dyskusji postulatów było zorganizowanie kolejnego, już bardziej merytorycznego, spotkania z burmistrzem Adamem Pawlickim (takie spo-

tkanie odbyło się w ubiegłym roku). Pomysł ten jako pierwszy zgłosił były kandydat na burmistrza Jarocina, a zarazem przedsiębiorca Krzysztof Woelke. – Panie przewodniczący, ja bym bardzo prosił, aby następne spotkanie było z kimś kompetentnym, z panem burmistrzem Pawlickim, bo przedsiębiorcy tego oczekują – mówił.

Wypowiedź ta została przyjęta przez przewodniczącego Masłowskiego jako postulat. Zobowiązał się przekazać burmistrzowi, iż jest potrzeba takiego spotkania i że ze swej strony poprosi go, by takowe się odbyło. Takie podejście do sprawy nie spodobało się jednak Krzysztofowi Woelke. – Jesteśmy już u kresu finansowego – dodał poirytowany. – Głosowaliśmy na burmistrza i to nie jest tak, że burmistrz nie ma dla nas czasu. (...) Żądamy, jako przedsiębiorcy, spotkania (z nim) w cztery oczy.

Podobnego zdania był przedsiębiorca Grzegorz Malecha. Zabierając głos, zapytał przewodniczącego komitetu, czy można „formalnie ustalić termin następnego spotkania (...) na które przyjdzie ktoś z gminy i czy moż-

na wnioskować, żeby to nie był trzeci garnitur urzędników, tylko burmistrz i wykonawcy? – Zaprośmy burmistrza. Jak nie przyjdzie, będziemy wiedzieć, jakie ma dla nas poszanowanie – dodał.

CZY PRZEDSIĘBIORCY DOSTANĄ ODSZKODOWANIE?

W trakcie spotkania ze strony przedstawicieli lokalnego biznesu padały również takie postulaty, jak wypłacenie przedsiębiorcom odszkodowania za okres rewitalizacji czy też przeprowadzenie na koszt gminy kampanii reklamowej dla firm, które ucierpiały w wyniku procesu przebudowy centrum miasta. Były wiceburmistrz Robert Kaźmierczak, który brał udział w spotkaniu zdalnie, zaproponował rozwiązanie polegające na zwolnieniu właścicieli znajdujących się w strefie rewitalizacji z podatku od nieruchomości, w sytuacji, gdyby ci ostatni obniżyli najemcom prowadzącym tam swe interesy czynsz.

Ważnym tematem poruszonym przez jednego z przedsiębiorców był także problem braku miejsc parkingowych i propozycja częściowego przywrócenia ich na rynku (w obecnej chwili kierowcy parkują na rynku i niemal codziennie jest on po brzegi zastawiony pojazdami).

Radni miejscy Dorota Czechak oraz Tomasz Klauza wnioskowali do przewodniczącego KR o informowanie ich o kolejnych spotkaniach.

Nie wyznaczono jeszcze następnego terminu posiedzenia Komitetu Rewitalizacyjnego. Póki co nie wiadomo, czy burmistrz spełni oczekiwania lokalnego biznesu i spotka się z przedsiębiorcami.

(MB, red.)

Niech zbliżające się Święta Bożego Narodzenia

będą dla wszystkich błogostawione, spokojne i spędzone w ciepłej atmosferze.

Odetchnijmy, zwolnijmy tempo życia, celebруем chwile, które dane nam będzie spędzić z bliskimi.

Nowy Rok niech przyniesie szczęście, otworzy przed nami nowe perspektywy i będzie przeżyty w zdrowiu. I choć wciąż musimy utrzymywać realny dystans, nie dystansujemy się od dobra i ludzkich emocji, ale od problemów i rutyny codzienności.

Przewodniczący
Rady Miasta i Gminy Jaraczewo

Roman Matuszak

Wesołych Świąt!



Burmistrz
Miasta i Gminy Jaraczewo

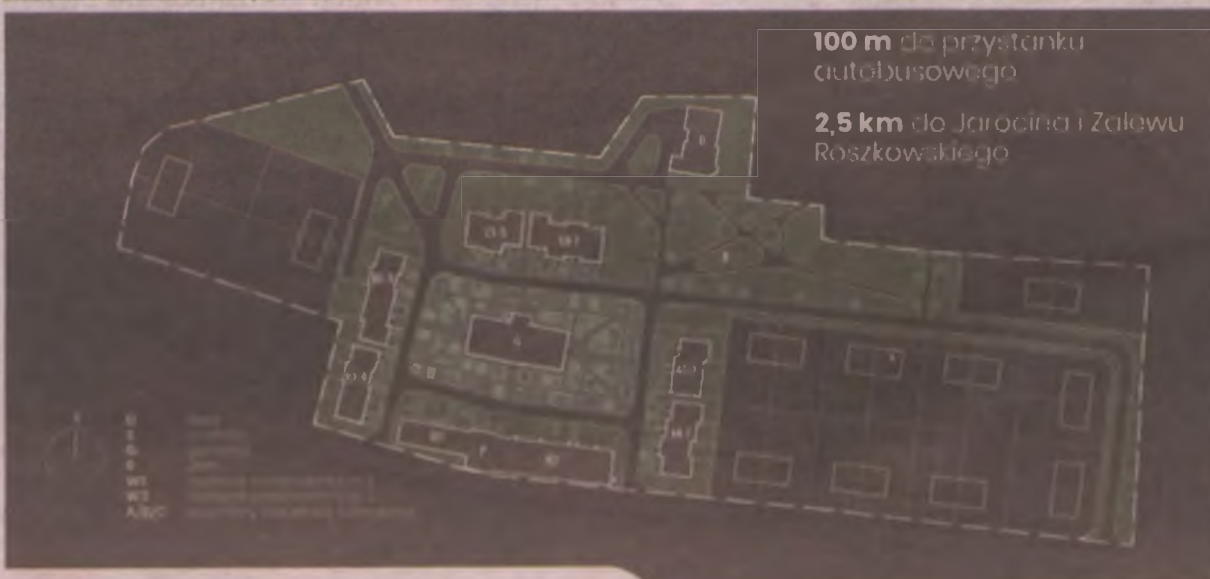
Dariusz Strugała



FOLWARK ROSZKÓW

JUŻ WKRÓTCE: Zamieszkaj w prawdziwie historycznej scenarii

Na terenie byłej posiadłości rodu Radolińskich, w otoczeniu wody, zieleni i sąsiedztwie zabytkowego dworu powstaje nowoczesne osiedle nawiązujące do dawnego charakteru zabudowań. Połączenie nowego budownictwa z odbudową budynków gorzelnii oraz spichlerza, zaadaptowanych na cele usługowo-mieszkaniowe.



38-LATEK Z JAROCINA MIAŁ POZYTYWNY WYNIK NA COVID-19 pomimo dwukrotnego szczepienia. Początkowo myślał, że to zwykła infekcja. Podejrzeń nabral dopiero, kiedy stracił węch.

Cały czas trwa walka z czwartą falą epidemii koronawirusa. Szpitale są przepełnione chorymi na COVID-19. Media ogólnopolskie informują, że w niektórych placówkach brakuje respiratorów. W jarocińskim szpitalu dziennie na test zgłasza się ponad 70 osób. Tymczasem coraz częściej wirus z Chin jest wykrywany u tych, którzy przyjęli już dwie dawki szczepionki.

SĄDZIŁ, ŻE TO ZWYKŁA INFIEKCJA

Jedną z nich jest 38-letni Adam* z Jarocina. Przez kilka dni miał katar i delikatny kaszel. – Szczerze mówiąc, że gdybym nie stracił węchu, to pewnie bym chodził i zarażał wszystkich dookoła. Leczyłem się lekami powszechnie dostępnymi w aptece. W momencie, kiedy straciłem węch, to stwierdziłem, że to nie jest zwykła infekcja – opowiada. Natychmiast poddał się samodzielnemu izolacji. Poprosił znajomych, aby w markecie zakupili mu test

„ŻYJĘ PRAWDOPODOBNI DZIĘKI SZCZEPIENIU”

na koronawirusa. Niestety wynik okazał się dodatni. – Wtedy już byłem pewien, że to jest koronawirus, tylko chciałem potwierdzenia specjalistycznym testem – dodaje. Lekarz rodzinny wystawił mu skierowanie na test. Udał się do szpitala. Niestety wymaz musiał powtórzyć, bo były problemy z odczynnikami. Kiedy otrzymał wynik, został poddany 12-dniowej kwarantannie. Zachorowała również partnerka Adama. – Nie wiemy, gdzie i od kogo się zaraziliśmy, ale oboje byliśmy szczepieni. W dniu, w którym dostałem skierowanie na test, zostało mi wystawione zlecenie na trzecią dawkę – zaznacza nasz rozmówca. Podkreśla, że chorobę przechodził łagodnie. Największą uciążliwością był katar i ból głowy. I szybko dodaje: – Musiałem się zaszczepić, bo jestem alergikiem. Mam zdiagnozowaną astmę pyłkową, a w związkach z tym bardzo mocno



obciążony układ oddechowy. Nie było dla mnie innego wyjścia, jak szczepienie się. Dzięki temu prawdopodobnie żyję, bo mogłoby się to gorzej skończyć, gdybym nie był szczepiony – podkreśla 38-latek.

NAWET PO SZCZEPIENIU NALEŻY ZACHOWAĆ OSTROŻNOŚĆ

Co powiedziałyby antyszcze-

pionkowcom? – Nieprzekonanego, nie przekonasz. Dużo osób zmienia zdanie po tym, jak zachoruje. Mam znajomych, którzy się nie szczepili, a teraz liczą, że dostaną drugą szansę i na pewno się zaszczepią – zaznacza.

Nie wie, czy kogoś zaraził. – Mogło tak być, że zaraziłem sporo osób, a może nikogo, bo to zależy od odporności. Lekarz mi powiedział, że największym nośnikiem wirusa są osoby zaszczepione, ponieważ one przechodzą chorobę bezobjawowo albo w tak łagodny sposób, że nie zgłaszają się do lekarza, bo jak nie tracą węchu lub smaku to są przekonani, że jest to zwykła grypa – relacjonuje rozmowę z lekarzem.

Z tego, co wie, to ludzie, z którymi miał styczność, nie zachorowali. – Wiem, że miałem kontakt z jedną osobą, która jest nieszczepiona i dość długo przebywaliśmy w jednym pomieszczeniu, ale na szczęście nie była chora lub

przeszła to bezobjawowo – przypomina sobie Adam.

Lekarze ostrzegają, że nawet osoby, które przyjęły dwie dawki szczepionki przeciw COVID-19 nie powinny lekceważyć środków bezpieczeństwa. Jak podkreśla dr Paweł Grzesiowski, ekspert Naczelnej Rady Lekarskiej ds. COVID-19, u większości osób zakażenie SARS-CoV-2 po szczepieniu przeszło w sposób bezobjawowy bądź łagodny. – Musimy mieć świadomość, że żadna szczepionka nie będzie chronić nas w 100 proc. przed COVID-19. Z badań klinicznych wynika, że w przypadku szczepionek mRNA u 5 proc. zaszczepionych osób potwierdzono zakażenie. Jeśli chodzi o szczepionkę AstraZeneca, to SARS-CoV-2 był wykrywany nawet u 30 proc. ochotników – mówił doktor w wypowiedzi dla portalu abcdzrowie.pl.

(era)

*imię bohatera tekstu zostało zmienione



Nadchodzące Święta Bożego Narodzenia

niosą ze sobą wiele radości oraz refleksji dotyczących minionego okresu i planów na nadchodzący Nowy Rok. W tych wyjątkowych dniach chcemy Państwu życzyć wiele zadowolenia i sukcesów z podjętych wyzwań.

Przewodniczący Starosta Jarociński
Rady Powiatu Lidia Czechak
Jan Szczerbań





MIKOŁAJKI W FUNDACJI „OGRÓD MARZEŃ”

Mikołajki w Fundacji „Ogród Marzeń” z powodu pandemii były nieco inne niż zwykle, ale i tak dały wiele radości podopiecznym.

Kolejny raz grupa wolontariuszy INIEMAMOCNI pomogła podopiecznym Fundacji. Młodzi ludzie poprosili mieszkańców, by przygotowali paczki dla dzieci. Odzew był natychmiastowy. Udało się skompletować 125 upominków. – Jak zwykle okazało się, że możemy liczyć na pomoc wspaniałych ludzi. Paczki wzbogaciłmy o prezenty, które otrzymaliśmy od młodej pary Moniki i Arkadiusza Juszczaków. Nasze dzieci były przeszczęśliwe – mówi Beata Frąckowiak-Piotrowicz, prezes fundacji.

Zarząd Fundacji „Ogród Marzeń” dziękuje darczyńcom za pomoc i wsparcie. Życzy wszystkim cudownych Świąt oraz spełnienia marzeń w Nowym Roku.



Dzieci odbierały prezenty w piątek, 17 grudnia. Wręczali je wolontariusze z grupy INIEMAMOCNI, którzy przebrali się za Mikołaja i Mikołajki. Pomagały też pracownicy grupy Workafford, która jest głównym sponsorem organizacji. Podopieczni przynieśli zrobione przez siebie ozdoby i udekorowali choinkę, podarowaną fundacji przez firmę Plener Michała Sołtysa. Wszyscy życzyli sobie, by w przyszłym roku spotkać się w lepszych czasach i znowu razem móc świętować.



To była również dobra okazja do przełamywania barier i strachu. Michał bał się Mikołaja, a jednak pokonał lęk i „przyblił z nim piątkę”. Nikola cieszyła się bardzo z tego spotkania i chętnie przytulała się do Mikołaja.

OGŁOSZENIE



Radosna ekipa INIEMAMOCNI i WORKAFFORD sprawiła, że magia nadchodzących świąt udzieliła się wszystkim.

**WESOŁYCH ŚWIAŁ
I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU**

VISION OPTYK
SZYMON MARCINOWSKI

Jarocin, ul. Wyszynskiego 4 (wejście od ulicy Gółbiej)
tel. 62 505 27 00

ŻERKÓW

WIEMY, KTO I ZA ILE BĘDZIE WYWOZIŁ ŚMIECI

PRZETARG DOTYCZĄCY ODBIORU ODPADÓW OGŁOSZONO NA POČĄTKU GRUDNIA. Termin składania ofert minął w piątek 10 grudnia. Kwota, jaką gmina chce przeznaczyć na wykonanie zadania, to 907.200,00 zł brutto. Znamy wyniki przetargu.

KTO BĘDZIE WYWOZIŁ ŚMIECI W GMINIE ŻERKÓW?

Przetarg wygrała oferta numer 2 zgłoszona przez ZGO-NOVA Sp. z o.o. „Najkorzystniejsza oferta złożona w postępowaniu uzyskała 60 pkt w kryterium Cena i 40,00 pkt w kryterium Liczba pojazdów,

które zostaną wykorzystane do realizacji zamówienia spełniające warunki emisji spalin EURO 6 lub więcej. Łącznie oferta uzyskała najwyższą liczbę 100,00 pkt” – czytamy w uzasadnieniu.

KTO ZGŁOSIŁ SIĘ DO PRZETARGU?

Do przetargu zgłosiły się dwie firmy – Przedsiębiorstwo Oczyszczania Miasta EKO Sp. z o.o. z Kalisza oraz ZGO-NOVA Sp. z o.o. Oferta pierwszej spółki wynosi 763.657,20 zł brutto, drugiej – 669.675,60 zł.

JAK DOKONANO WYBORU?

Przy wyborze rozważane były cena oraz liczba pojazdów

spełniających warunki emisji spalin. Wykonawca musi przekazywać odebrane śmieci do zagospodarowania do Zakładu Gospodarki Odpadami Sp. z o.o. w Jarocinie.

ILE GMINA PRODUKUJE ODPADÓW?

Urzednicy szacują, że zwycięzca przetargu będzie miał do wywiezienia ponad półtora tysiąca ton tylko odpadów zmieszanych. „Wykonawca musi liczyć się z tym, że będą następowały zmiany ilości odpadów wynikające ze zmian okoliczności zgłaszanych przez właścicieli nieruchomości w deklaracjach” – czytamy w ogłoszeniu.

(BB)

TRWA ADAPTACJA BUDYNKU, W KTÓRYM MA POWSTAĆ DOM SAMOTNEJ MATKI W DOBIESZCZYŹNIE W GMINIE ŻERKÓW. Po nowym roku do placówki kierowani będą rodzice w trudnej sytuacji życiowej z całego województwa wielkopolskiego.

O tym, że DSM powstanie w powiecie jarocińskim zdecydowała minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małag. Jarocińskie starostwo na utworzenie placówki otrzymało 1 mln zł dofinansowania.

Na potrzeby domu przygotowywany jest budynek w Dobieszczyźnie w gminie Żerków, gdzie do niedawna był dom dziecka prowadzony przez siostry salezjanki. Po rezygnacji z tej działalności obiekt został przejęty przez Caritas. Połowa zajęta jest przez Srodowiskowy Dom Samopomocy. W drugiej części ma się znaleźć DSM.

W budynku trwają prace adaptacyjne, które wykonuje Przedsiębiorstwo Budowlane Ryszarda Nawrota z Żerkowa. – Praca wre! – informuje starosta Lidia Czechak. – Początki były trudne, ale już dzisiaj wiemy, że będzie tam pięknie i bezpiecznie dla rodziców z dziećmi. Dobrze, że takie domy powstają – zaznacza.

Starostwo w najbliższym czasie ogłosi konkurs i wybierze organizację, której powierzy poprowadzenie ośrodka przez najbliższe 5 lat – na tyle bowiem została podpisana umowa z wojewodą na finansowanie DSM-u. Ostateczna data rozpoczęcia działalności to pierwszy kwartał 2022 roku.

ANNA KONIECZNA

POWIAT/ŻERKÓW

Dom dla rodziców w trudnej sytuacji



Prace przy adaptacji pomieszczeń na potrzeby Domu Samotnej Matki w Dobieszczyźnie weszły w końcowy etap

■ **DOMY SAMOTNEJ MATKI** to miejsca, w których rodzic wychowujący dzieci w pojedynkę oraz kobiety, które są w ciąży i w trudnej sytuacji życiowej, mogą znaleźć schronienie i „stać na nogi”. Wbrew nazwie ośrodki oferują wsparcie także samotnym ojcom z małoletnimi dziećmi oraz innym opiekunom. Zakres działania placówek zakłada, oprócz pomocy materialnej, także wsparcie psychologiczne i prawne. Jest ono kierowane również do tych kobiet, które planują oddanie nowo narodzonego dziecka do adopcji, poprzez opiekę przed i tuż po porodzie. Skierowanie do placówki wydaje starosta. Rodzic, który stara się o przyjęcie, powinien zgłosić się do właściwego ośrodka pomocy społecznej. Jeżeli jednak sytuacja jest bardzo poważna i na przykład zagrożone jest życie i zdrowie rodzica lub jej dziecka, wówczas przyjęcie następuje w trybie natychmiastowym, bez skierowania. Maksymalnie rodzic może przebywać w DSM-ie przez rok. W szczególnych przypadkach termin ten może zostać wydłużony.

OGŁOSZENIE

*W tych wyjątkowych dniach
Świąt Bożego Narodzenia,
chcemy życzyć wiele zadowolenia
i sukcesów z podjętych wyzwań.
Niech w nadchodzącym Nowym Roku
szczęście i pomyślność
nigdy Państwa nie opuszcza,
a wiara codziennie dodaje sił i energii
do realizacji nowych pomysłów.*

Przewodniczący
Rady Miejskiej Żerkowa
Wojciech Gałązka

Burmistrz
Miasta i Gminy Żerków
Michał Surma



Gmina Żerków
www.zerkow.pl



JAROCIN



Przedszkole w Golinie usytuowane jest przy ruchliwej ul. Dworcowej, co stwarza wiele niebezpiecznych sytuacji. Jest wniosek o przeniesienie wejścia do placówki od strony ul. Rusa

Fot. A. Wesołek

Niebezpiecznie przy przedszkolu. Mieszkańcy apelują o przebudowę ulicy

NIEBEZPIECZNE SYTUACJE PRZED MIEJSCOWYM PRZEDSZKOLEM SKŁONIŁY STOWARZYSZENIE GOLINA Z WYOBRAŻNIĄ DO ZŁOŻENIA WNIOSKU O PRZEBUDOWĘ UL. RUSA z miejscami parkingowymi oraz o przeniesienie wejścia do przedszkola od strony tej ulicy. Obecnie jest ono usytuowane od ul. Dworcowej, która jest jedną z głównych ulic i prowadzi do dwóch największych zakładów - Farmlo oraz Zakładów Przemysłu Mięsnego Biernacki.

„Wpływ na naszą decyzję miały przede wszystkim kolizje i wypadki przy wejściu do przedszkola od ul. Dworcowej w Golinie. (...) Czy mamy czekać aż wydarzy się poważna tragedia w tym miejscu? W naszym przekonaniu nie można czekać i należy działać możliwie szybko, aby poprawić bezpieczeństwo w tym miejscu” - napisali

w uzasadnieniu. I zaznaczyli, że „mają świadomość, iż możliwości budżetowe są ograniczone”. „Dlatego proponujemy w 2022 roku ograniczenie budowy ul. Zagajkowej (inwestycja planowana w przyszłym roku - przyp. red.) do budowy drogi krótszej o ok. 700 metrów, czyli do ostatnich zabudowań (przy działce nr 121). W zamian środki proponujemy przeznaczyć na przebudowę ul. Rusa” - czytamy we wniosku.

Z informacji podanych przez Stowarzyszenie Golina z Wyobraźnią wniosek poparł sołtys Gminy oraz zarząd stowarzyszenia, które prowadzi Niepubliczne Przedszkole „Puchatek” w Golinie. - Sytuacja jest bardzo niebezpieczna - potwierdza Maria Włodarczyk, dyrektorka placówki. - Z jednej strony mamy market Dino. Naprzeciw przedszkola jest cukiernia i paczkomat, do którego też podjeżdża mnóstwo osób. Ruch samochodów jest bar-

dzo duży. O godzinie 15.00, kiedy wychodzimy z przedszkola, pracę też kończą zakłady Biernackiego. Trzeba naprawdę bardzo uważać i długo czekać, żeby od nas wyjechać - stwierdza. I opisuje jedną z wielu niebezpiecznych sytuacji. - To było na początku tego roku szkolnego, we wrześniu. Jedna pani wycofywała samochodem. Myślała pewnie, że zdąży, ale okazało się, że kierowca na głównej jechał bardzo szybko. Uderzył w nią, a drugie auto, które stało naprzeciw wejścia do przedszkola, zostało przesunięte. To był czas, kiedy rodzice wychodzili z dziećmi i gdyby akurat w tym miejscu ktoś był, to mógłby zginąć - uważa Maria Włodarczyk.

Wniosek o przebudowę ul. Rusa został złożony do przyszłorocznego budżetu gminy Jarocin. Na posiedzeniu Rady Miejskiej w Jarocinie przedstawił go radny z Gminy Marcin Półrolniczak.

ANNA KONIECZNA

NAWET 650 ZŁ ZA METR KWADRATOWY ŻĄDAJĄ SPRZEDAWCY DZIAŁEK NA TERENIE JAROCINA. Średnia cena to dzisiaj 200 zł. Nieruchomości brakuje, nie tylko ze względu na bum budowlany. Przy znikomym oprocentowaniu oszczędności, działki są świetną lokatą kapitału.

Ceny działek w Wielkopolsce wzrosły na przestrzeni ostatniego roku o 21 proc. - informował w kwietniu portal wyborcza.biz. Ta tendencja utrzymywała się w kolejnych miesiącach. Według danych witryny otodom.pl jeszcze w czerwcu średnia cena ofertowa za m² w powiecie jarocińskim wynosiła 100 zł, a już w listopadzie 150 zł.

NIKT NIE DA 650 ZŁ ZA METR

Jak wygląda rzeczywista oferta? Przeglądając ogłoszenia z samego Jarocina, z łatwością można trafić na wyceny przekraczające średnie ceny. Działka budowlana przy ul. Sadowej, o powierzchni 750 m², wystawiona została za 200 zł za m². Sprzedający 5000 m² ziemi pomiędzy ul. Wojska Polskiego i Powstańców Wlkp., przeznaczonych pod wysokie budownictwo, liczy na 650 zł od m². - Trudno powiedzieć, czy to jest szczyt, czy ceny działek pójdą jeszcze w górę. Ale kiedy ludzie słyszą cenę 400 zł za m², to jest to już dla nich za wysoka stawka i nie chcą takiej działki kupić - mówi Jolanta Ignasiak zajmująca się obrotem nieruchomości. Według jej obserwacji średnia cena za m² działek na jarocińskim rynku w porównaniu z początkiem 2020 roku wzrosła do teraz o 50 proc. I jest to większy przyrost niż w przypadku mieszkań z rynku pierwotnego - bo ten wynosi ok. 20 proc. Nietrudno znaleźć opinię,

że do zmiany w cenach znacząco przyczyniła się pandemia. Ludzie zamknięci podczas lockdownu w blokach postanowili odmienić warunki dotychczasowego życia, przenosząc się na większy metraż, co podbiło zainteresowanie i wartość działek. Dodatkowo niskie stopy procentowe i nieopłacalność lokat zachęcały do zaciągania kredytów i lokowania ich właśnie w nieruchomościach.

Taka sytuacja na rynku nie oznacza, że sprzedawcom uda się zbyć grunt po wygórowanej cenie. Żądać tej ceny to jedno, a otrzymać określoną sumę, to już zupełnie inna sprawa. Ustalenie skrajnie wysokiej stawki za m² nie zawsze prowadzi do sukcesu, a przeglądający oferty pozostaje z wrażeniem, że jest bardzo drogo. - Wiem, jakie są ceny ofertowe i wiem, jakie są ceny transakcyjne. One się czasem naprawdę bardzo różnią. Nie można zakładać, że jak ktoś wystawi działkę 300 zł za m², to ona za tyle pójdzie. Ktoś zakłada, że chce tyle za grunt, ale pytanie, czy tyle za niego dostanie? Zawsze kupujący będzie narzucał tę cenę. Ofertowa może wynosić 300, a transakcyjna jest 200. To jest rozstrzał ogromny - dodaje specjalistka. Latem miejska spółka wystawiła na sprzedaż atrakcyjną działkę przy osiedlu 700-lecia. Grunt ostatecznie sprzedano za 175 zł za metr kwadratowy.

W JAROCINIE DUŻY POPYT, A NIEWIELE OFERT

Śledząc ogłoszenia z jarocińskimi działkami, można zauważyć, że te szybko znikają. Aktualna oferta na popularnych portalach z naszego terenu „nie powala”. - Jeśli chodzi o Jarocin, to jest zapotrzebowanie na działki, a tych działek nie ma. Miasto jest ograniczone lasami, można powie-

NOWE MIASTO

MIESZKAŃCY ZAPŁACĄ WYŻSZE PODATKI

O 5 PROCENT WZROSŁA OD PRZYSZŁEGO ROKU PODATKI OD NIERUCHOMOŚCI w gminie Nowe Miasto.

Na sesji Rady Gminy w Nowym Mieście, która odbyła się pod koniec listopada, przyjęto uchwałę podnoszącą podatek od nieruchomości o około 5%. Nowe stawki wejdą w życie z początkiem 2022 roku. Jak czytamy w uzasadnieniu, górne granice stawek ulegają corocznie zmianie w zależności od cen towarów i usług konsumpcyjnych w okresie pierwszego półrocza roku, w którym stawki ulegają zmianie.

(BB)



Podatek	Obecnie	Od nowego roku
Grunty		
Związane z prow. dział. gosp.	0,76 zł/m kw.	0,80 zł/m kw.
Pod wodami powierzchniowymi stojącymi lub płynącymi	4,70 zł/ha	4,94 zł/ha
Pozostałe	0,17 zł/m kw.	0,18 zł/ m kw.
Niezabudowane objęte obszarem rewitalizacji	3,15 zł/m kw.	3,31 zł/ m kw.
Budynki lub ich części		
Mieszkalne	0,81 zł/m kw.	0,85 zł/m kw.
Związane z prow. dział. gosp.	21,20 zł/m kw.	22,26 zł/m kw.
Zajęte na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym	11,18 zł/m kw.	11,74 zł/m kw.
Związane z udzielaniem świadczeń zdrowotnych, zajęte przez podmioty udzielające tych świadczeń	4,87 zł/m kw.	5,11 zł/m kw.
Pozostałe	5,30 zł/m kw.	5,57 zł/m kw.

CENY DZIAŁEK CORAZ WYŻSZE



Przykładowe ceny działek w Jarocinie i okolicy (wg cen ofertowych):

■ Jarocin	ul. Sadowa	748 m ²	130.000 zł	173,8 zł/m ²
■ Jarocin	ul. Leszczyce	824 m ²	75.000 zł	91,02 zł/m ² (inwestycyjna)
■ Jarocin	ul. Wrocławska	970 m ²	970.000 zł	1000 zł/m ²
■ Jarocin	ul. Glinki	2.388 m ²	169.000 zł	71 zł/m ²
■ Wilkowyja	ul. Leśna	778 m ²	108.000 zł	139 zł/m ²
■ Roszków		718 m ²	107.700 zł	150 zł/m ²
■ Łuszczanów	ul. Polna	1 144 m ²	90.000 zł	78,68 zł/m ²
■ Golina		1 775 m ²	230.750 zł	130 zł/m ²
■ Wola Książęca		2000 m ²	114.000 zł	57 zł/m ²
■ Dobrzyca				
■ przy wyjeździe na Pleszew		700 m ²	70.000 zł	100 zł/m ²

Przykładowe ceny mieszkania od dewelopera w Jarocinie:

■ ul. Siedleńska	60 m ²	249.000 zł	4.316 zł/m ²
■ ul. Siedleńska	39 m ²	189.000 zł	4.846 zł/m ²
■ os. Leszczyce	87 m ² z ogródkiem	279.000 zł	3.206 zł/m ²
■ ul. Niedźwiedzińskiego	55,61 m ²	305.800 zł	5.499 zł/m ²

dzieć, że z każdej strony. Na Leszno mamy las, na Cielczę to samo. Na Wilkowyję trochę miejsca zostało, ale kiedy te działki będą dostępne, to zależy od miasta. Jedno osiedle już tam zrobili, tak że może w najbliższej przyszłości – zastanawia się Jolanta Ignasiak. Zauważa też, że nie do spełnienia jest życzenie poszukującego, by wolna działka znajdowała się jednocześnie w zielonej, spokojnej okolicy i bardzo blisko centrum miasta. O to drugie w ogóle jest trudno. – Znalezienie działki w centrum graniczy z cudem – przyznaje agentka nieruchomości. Z drugiej strony łatwo zauważyć, że w ostatnich miesiącach powstają inwestycje między innymi przy rondzie Powstania Wlkp. i nowym łączniku do ronda Dmowskiego.

IM BLIŻEJ JAROCINA, TYM WYŻSZA CENA

Im dalej od centrum miasta, tym niższa cena za m². Tym samym mniej zapłaci się za grunty znajdujące się w miejscowościach położonych koło Jarocina. Zależność tę widać w ogłoszeniach. 810 m² działki budowlanej w Bachorzewie wyceniono na 110 zł za m², 1117 m² w Twardowie na 72 zł za m², a działkę 1291 m² w Cielczy na 77 zł. Poza odległością od miasta (a więc położeniem względem np. sklepów czy szkół), wpływ na cenę ziemi ma też m.in. wielkość i kształt (zwykle im większa działka tym niższa cena za m²). Nie bez znaczenia pozostaje uzbrojenie (lub dostęp do sieci), możliwości zabudowy czy estetyka otoczenia nieruchomości. Ponadto niektóre z obszarów ze względu na atrakcyjne położenie są częściej wybierane od innych. Nie oznacza to jednak, że posiadanie działki uzbrojonej,

w atrakcyjnym miejscu (blisko lasu), gwarantuje szybka sprzedaż za dobre pieniądze. Niektóre ogłoszenia – choćby dotyczące Wilkowyi – wiszą w internecie już kilka miesięcy. Czy odstrasza cena?

Popularną lokalizacją w gminie Jarocin jest w ostatnich latach Roszków, z którego bardzo szybko można dostać się do miasta. Tam aktualne ceny ofertowe za m² działek budowlanych wynoszą od 150 do 210 zł. W szybkim tempie tuż za lasem powstało duże osiedle Zielony Zakątek. Łatwo zauważyć, że w okolicy buduje się na potęgę (zwłaszcza przy drodze prowadzącej do osiedla Ługi).

DZIAŁKA JAKO INWESTYCJA? ZNACZNIE CZĘŚCIEJ MIESZKANIE

Niektórzy dokonują zakupu działki z myślą o życiu „na swoim”. Innymi kieruje chęć odpoczynku w jak najlepszej lokalizacji. W końcu ci, którzy mogą sobie na to pozwolić, inwestują w ziemię. W okresie szalejących cen wszyscy rozglądają się za „bezpiecznym gruntem”, a jak piszą eksperci – warto ulokować kapitał w działkę. Niskie oprocentowanie lokat nie zachęca do trzymania pieniędzy w banku, a wartość nieruchomości gruntowej zwykle jest odporna na kryzysy i wzrasta z czasem. Podobnie jest z mieszkaniem. Zdaniem Jolanty Ignasiak, inwestujący wybierają je częściej od działek. – W 90 proc. inwestujący kupują nowe mieszkania od dewelopera. Bo wiedzą, że nie stracą, jeśli będą chcieli sprzedać je za 5, 10 lat. Mieszkania zawsze będą w cenie. Obok podajemy przykładowe ceny nowego mieszkania od dewelopera w Jarocinie.

(BAG)



BrajerTeam

www.brajerTEAM.pl

SPRZEDAŻ I MONTAŻ:

- OKIEN
- DRZWI
- PARAPETÓW
- ROLET
- BRAM

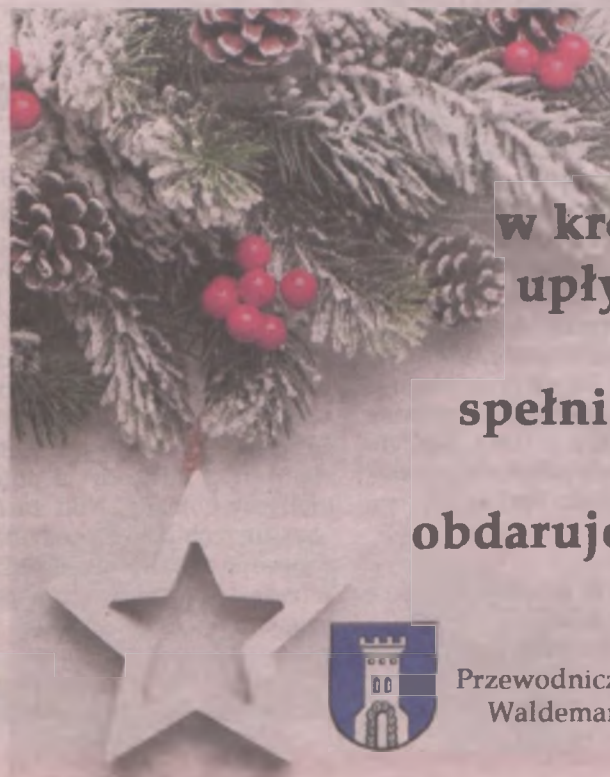
Zdrowych, spokojnych
i radosnych Świąt
Bożego Narodzenia!

Pomiar i wycena GRATIS!

Skontaktuj się z nami

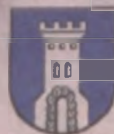
662 334 224
biuro@brajerTEAM.pl

BIURO:
Sienkiewicza 45B
63-300 Pleszew
(budynek Domaru)



Niech przy choince,
przy śpiewie kolęd,
w kręgu rodziny i bliskich,
upłyną świąteczne chwile.
Niech Nowy Rok
spełni wszystkie pragnienia,
przyniesie pokój,
obdaruje szczęściem i dobrem.

zyczą



Przewodniczący Rady Gminy
Waldemar Tomaczewski

Wójt Gminy
Aleksander Podemski

KOTLIN



POWIATOWY CHODNIK NA PRYWATNEJ DZIAŁCE

Mieszkańcy Sławoszewa zastanawiają się, jak to możliwe, że chodnik, po którym przemierzali się kilkanaście lat, znajduje się na terenie prywatnej działki.

Mieszkańcy wioski nadesłali nam zdjęcia, na których widać, że fragment chodnika przy drodze powiatowej w Sławoszewie (gm. Jaraczewo) lada moment zostanie ogrodzony. W ten sposób znajdzie się na prywatnej działce, gdzie jest budowany dom jednorodzinny. - Interwenujemy w sprawie chodnika na odcinku od kościoła do szkoły. Dzieci z „Nowej Wsi” jechały bezpiecznie. Teraz muszą zejść z roweru i zjechać na ulicę, bo przed chodnikiem ustawiono słupki i lada moment działka zostanie ogrodzona i z tego wynika, że deptak jest na terenie prywatnej nieruchomości - mówi mieszkaniowiec Sławoszewa. - Nawet nie mogą iść gruntem pomiędzy działką o drogę, bo jest tam jedno wielkie bajoro - opowiada.

Teren, na którym wybudowano dom jednorodzinny należał do gminy. Samorząd Kotlina zbył działkę na przełomie 2019 i 2020. Jak to możliwe, że chodnik powiatowy znajdował się przez tyle lat na nieruchomości gminnej? Czy urzędnicy sprzedając działkę wiedzieli, że deptak jest ułożony w jego terenie?

Wójt Kotlina odpowiada bez zastanowienia, że nie miał pojęcia. - My sprzedajemy działkę na podstawie wypisu, bez wytyczania punktów granicznych. Nabywca ją kupuje, a potem na podstawie map odtwarza kamienie. Niestety okazało, że chodnik nieszczęśliwie został usytuowany w nieruchomości gminnej. Na etapie budowy nikt nie zwrócił uwagi, gdzie jest granica pomiędzy gruntami gminnymi a powiatowymi - wyjaśnia Mirosław Paterek.

Jednocześnie zapowiada, że chce jak najszybciej „wyprostować” zaniedbania sprzed lat. Już spotkał się w tej sprawie z starostą Lidią Czechak. Ustalono, że starostwo przekaże deptak samorządowi Kotlina. Chodnik zostanie rozebrany, a następnie ułożony wzdłuż prywatnej działki, ale już na gruncie gminnym.

(era)

Rozmowa z PAULINĄ
MARCINIAK - kierowcą
zawodowym

Przekładała pani rozmowę z powodu wyjazdu do lekarza z 1,5-letnią córką. Kto opiekował się dzieckiem, kiedy pani ciężarówkami jeździła po Europie? Mama. Starsza córka ma już 12 lat. Kiedy zaczęłam jeździć, miała 5 lat. Opiekę zapewniali jej moi rodzice. Półtora roku temu urodziłam drugą córeczkę i w związku z tym ograniczyłam wyjazdy. Zrobiłam prawo jazdy na autobus i właśnie podpisałam umowę o pracę w Jarocińskich Linjach Autobusowych. Chcę jak najwięcej czasu spędzać z dzieckiem, ale nadal robić to, co kocham. W grudniu 2019 r. zakończyłam jazdę ciężarówkami, bo zaszłam w ciążę i transport zwierząt w takim stanie jest zbyt ryzykowny.

Wozila pani bydło i świnie po całej Europie. Jak to się wszystko rozpoczęło?

Od dzieciństwa interesowałam się motoryzacją. Nie bawiłam się lalkami, a wręcz ich nie lubiłam. Pewnego razu pojechałam z mężem, który był kierowcą, do jego firmy. Chciałam mu pomóc w posprzątaniu samochodu. Kiedy tylko weszłam do kabiny ciężarówki, to już nie chciałam z niej wyjść. Wtedy powiedziałam sobie, że zrobię wszystko, aby zdobyć prawo jazdy kategorii C i E. Zdałam za pierwszym razem i od razu wsiadłam za kierownicę ciężarówki. Jeździłam chłodnią. Wozila ryby po całej Polsce. Potem mąż znalazł zatrudnienie w Danii. Pracował w firmie, która zajmowała się transportem zwierząt. Postanowiłam, że też tam spróbuję swoich sił. Jeździłam z mężem i woziliśmy prosięta do Włoch, Mołdawii, Belgii, Holandii.

Jak w czasie transportu odbywa się pojenie i karmienie zwierząt? Mam uprawnienia konwojenta zwierząt. To ja właśnie zajmowałam się ich karmieniem i pojeniem. W ciężarówkach są zamontowane pojemniki z wodą, a na pokładach, gdzie leżą prosięta, znajdują się smoczki. One w ten sposób piją wodę. Inaczej wygląda karmienie. Wjeżdżaliśmy na specjalną bazę. Zwierzęta były rozładowywane, tam były karmione i pojone przez obsługę bazy. Po 24 godzinach ponownie wyruszaliśmy w trasę. Naszym zadaniem było załadowanie zwierząt na pokłady. Nikt za nas tego nie zrobił.

A co jeżeli te prosięta nie chcą wejść na pokład?

Z małymi zwierzętami nie ma problemu. Są specjalne bandy, podchodziliśmy do nich, zagra-

JEJ ZDJĘCIE TRAFI NA KALENDARZE

Wozila ciężarówką zwierzęta po Europie

KOBIETY CORAZ CZĘŚCIEJ I CHĘTNIEJ PODEJMUJĄ SIĘ PRACY W ZAWODACH DO TEJ PORY UZNAWANYCH ZA TYPOWO MĘSKIE. POWOLI PRZESTAJE JUŻ DZIWIĆ WIDOK PŁCI PIĘKNEJ ZA KIEROWNICĄ CIĘŻARÓWKI CZY AUTOBUSU. ALE RZADKO SPOTYKA SIĘ KOBIETY JEJŹDZĄCE CIĘŻARÓWKAMI PO EUROPIE. JESZCZE RZADZIEJ TAKIE, KTÓRE DECYDUJĄ SIĘ NA TRANSPORT ZWIERZĄT. Jedną z niewielu jest Paulina Marciniak z Właszyc. Szczupła kobieta zajmowała się tym 8 lat. Co więcej, uczestniczyła też w załadunku zwierząt. Sama sprzątała i dezynfekowała pojazdy.

Od grudnia Paulina
Marciniak jest
kierownicą autobusu
Jarocińskich Linii
Autobusowych



daliśmy im drogę. Prosięta mają to do siebie, że jak jeden idzie, to wszystkie biegną za nim i wskazują na dany pokład. W zależności od wielkości zwierząt na jednym pokładzie jest od 20 do 30 prosiąt. Jednorazowo ciężarówką wiozłam od 600 do 700 sztuk.

A bydło gdzie pani wozila?

Krowy z Niemiec do Włoch. Przy granicy z Austrią zjeżdżaliśmy do bazy. Sprowadzaliśmy je z naczepek. Tam w specjalnej hali były dobrane, karmione, pojone. My w tym czasie zajmowaliśmy się sprzątaniami ciężarówek. Jechaliśmy na myjnię dla samochodów przeznaczonych do przewozu zwierząt. Wyrzucaliśmy słomę, siano oraz odchody, a potem myliśmy pojazdy. Nikt za nas tego nie zrobił. Po 24 godzinach ponownie z krowami ruszaliśmy w trasę. Jednorazowo transportowałam po 20-30 sztuk.

Bardzo dużo w przestrzeni publicznej mówi się, że zwierzęta są

przewożone w złych warunkach. Kilka lat temu aktywiści fundacji „Viva” śledzili transport jagniąt z Polski do Włoch, dowodzili, że zwierzęta nie mają dostępu do wody i karmy.

Wiem, że tak się mówi. Pewnie są tacy przewoźnicy, którzy nie przestrzegają przepisów. Osobiście nie spotkałam się z taką sytuacją. Nie wyobrażam sobie, jak można robić krzywdę zwierzętom. Niejednokrotnie przytuliłam i pogłaskałam prosiaka. Uwielbiam zwierzęta. W trakcie załadunku zwierząt był obecny lekarz weterynarii, który sprawdza auto, dostęp do wody, nawet trociny, na których leżą i wtedy je dopiero ładujemy. Po sześciu latach pracy w Danii, znalazłam zatrudnienie w Niemczech i tylko po tym kraju jeździłam. W pojedynczej obsadzie wozilałam świnie do rzeźni. Rolnicy tak samo sprawdzali, czy zwierzęta będą miały miejsce, czy są trociny. Również uczestniczyłam w załadunku trzody i też po niej sprzą-

tałam.

Czy zdarzyło się, że padły pani zwierzęta w czasie transportu?

Tak. Dwa razy świnia, ale niestety takie rzeczy zdarzają się w czasie przewozu. Sporządza się dokumentację i zwierzę trafia do utylizacji. Ubytek w transporcie jest rozliczany pomiędzy firmami.

Jaka jest różnica pomiędzy jazdą chłodnią a ciężarówką ze zwierzętami. Termą podjeżdżała pani pod rampę, pobierała dokumenty i na tym się kończyło. A transport zwierząt jest bardziej wymagający.

Dokładnie tak jest. Pracując „na chłodni” jest się czystym, pachnącym. Jedzie się od punktu, rozładuje towar i na tym się kończy. Przy zwierzętach trzeba się dużo napracować. Tak jak już wspominałam, uczestniczyłam w załadunku i rozładunku. Zwierzęta trzeba karmić, czyścić i dezynfekować auta. Świnie czy krowy nie pachną. Jest się śmierdzącym, ale na szczęście na bazach są punk-

ty, gdzie możemy się wykąpać. Transport zwierząt jest bardziej wymagający. Na każdym postoju trzeba sprawdzić, w jakim stanie są, jaka jest temperatura na pokładzie. Zamykamy albo uchylamy okienka. W przypadku awarii samochodu, niekiedy trzeba zorganizować transport zastępczy i przeładować zwierzęta, bo czas naprawy auta okazywał się zbyt długi. W czasie jazdy z bytłem trzeba szczególnie uważać. Krowy mają to do siebie, że przeważnie stoją i w przypadku gwałtownego hamowania jedna na drugą może wpaść. Wielokrotnie ludzie mnie pytają: „Jak ty cofasz tą ciężarówkę”. Nie mam z tym żadnych kłopotów. Po prostu mam takie umiejętności i predyspozycje. Przyznam szczerze, że nieraz w bazie czy na jakimś placu mężczyźni patrzyli ze zdziwieniem, że za pierwszym razem wycofałam z przyczepą. Mnie zawsze ciągnęło do czegoś innego. Nigdy nie lubiłam monotonności.

Praca wymagająca, obciążająca, a dobrze płatna?

Tak. Można było zarobić ponad 10 tys. zł.

Z wykształcenia jest pani fizjoterapeutką. To jest zdecydowanie lepsza praca dla kobiet. Nie ciągnie panią do tej profesji?

Nie. Zaznaczam, że mam tylko licencjat. Nie wiem, dlaczego wybrałam taki kierunek. W rzeczywistości zawsze ciągnęło mnie do jazdy.

A jak na wybór pani drogi zawodowej zareagowali najbliżsi: rodzice oraz znajomi?

Rodzice nie byli zdziwieni, bo w mojej rodzinie kobiety zajmowały się typowo męskimi profesjami. Babcią prowadziła bardzo duże gospodarstwo rolne, hodowała sporo zwierząt. Mama miała firmę budowlaną i równo z pracownikami układała płytki. I chyba mam już to w genach. Wszyscy wokół wiedzieli, że mnie ciągnie do samochodów i motocykli. Jak zaczęłam chodzić na kurs, nie sądzili, że aż tak połknę bakcyła, nie przypuszczali, że będę woziła zwierzęta. Nie wiem, czy w Polsce jest jakaś kobieta, która tym się zajmuje. Wiem, że w Danii łącznie ze mną były trzy, które woziły zwierzęta. Tym trudniła się również moja szefowa i ona to sprawdzała.

Czy w trasie spotkała panią jakąś niemiłą sytuacja?

Tak, w Niemczech. Tam jest sporo różnych aktywistów protestujących przeciwko transportowi zwierząt. Zdarzało się, że stałam w korku. Kierowcy z innych pojazdów krzyczeli w moją stronę wulgarnie słowa, pokazywali obraźliwe gesty. Nawet miałam taką sytuację,

że dwie panie wyszły przed moją ciężarówką, pokazywały mi środkowy palec, wyzywały i krzyczały, że męczę zwierzęta.

Jest pani młodą, atrakcyjną kobietą, nie brakuje pani szpilek, sukienek?

Brakuje. Jak tylko jestem w domu, to właśnie tak się ubieram. W czasie przerwy w trasie malowałam sobie oczy. Nawet kupiłam specjalną maszynkę i paznokcie hybrydowe robiłam sobie w ciężarówce.

Czy wolny czas też pani poświęca motoryzacji?

W miarę możliwości jeżdżę na różnego rodzaju złoty samochodów ciężarowych. Interesuję się, jakie nowe ciężarówki są wprowadzane na rynek. Sama w swoim prywatnym samochodzie zmieniam opony. Nie jeżdżę do warsztatu wulkanizacyjnego.



Paulina Marciński wozila 8 lat zwierzęta po Europie

Co jest najtrudniejsze w tej pracy? Tęsknota za rodziną jest ogromna, ale trzeba coś robić w życiu. Ważne, że zajmuję się tym, co lubię. Gdyby nie transport ciężarowy, to nie byłoby w marketach czy sklepach artykułów spożywczych, chemicznych. Początkowo brakowało mi własnego łóżka. Czulałam, że nie wysypiam się dobrze, ale z czasem organizm się przyzwyczaił. W trasie przeważnie byłam dwa tygodnie. Na tydzień wracałam do domu i wtedy nadrobiłam wszystkie zaległości. Gdyby nie moi fantastyczni rodzice, to nie mogłabym spełniać swojej pasji. Jestem szczęśliwa, bo mam rodzinę, dzieci, które pragnęłam mieć i jednocześnie robię to, co lubię.

Jest pani osobą bardzo zajęta. Jeszcze chce się pani zaangażować w akcję charytatywną?

Tak. Mojej koleżanki syn urodził się z poważną wadą. Jest pomysł sesji zdjęciowej pt. „Kobiety też potrafią...”. Zdjęcia kobiet w ciężarówce, przy pracy na ciężarówce, zmianie opon trafią na kalendarze, różnego rodzaju gadżety. Dochód z ich sprzedaży przeznaczony będzie na leczenie chłopca. Chcę połączyć pasję z pomocą charytatywną.

Rozmawiała

ELŻBIETA RZEPČYK

ZUS WYPŁACI DODATKOWY ZASIŁEK OPIEKUŃCZY ZA CZAS NAUKI ZDALNEJ

Za okres nauki zdalnej od 20 grudnia 2021 r. do 9 stycznia 2022 r. przysługuje rodzicom i opiekunom dodatkowy zasiłek opiekuńczy.

Świadczenie można otrzymać na opiekę nad dzieckiem do ukończenia przez nie 8 lat oraz nad starszym dzieckiem, jeśli ma odpowiednie orzeczenie o niepełnosprawności. Świadczenie nie przysługuje, jeśli dziecko ma zapewnioną opiekę, np. przez drugiego z rodziców, który korzysta z urlopu rodzicielskiego, wychowawczego lub jest bezrobotny.

- Do wypłaty zasiłku potrzebne jest oświadczenie rodzica. Należy je przesłać pracodawcy lub zleceniodawcy. Rodzic-przedsiębiorca składa dokument w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych - informuje Marlena Nowicka, rzeczniczka prasowa ZUS w Wielkopolsce.

Dodatkowego zasiłku opiekuńczego nie wlicza się do limitu 60 dni zasiłku opiekuńczego w roku kalendarzowym, przyznanego na tzw. ogólnych zasadach.

(BB)



Radosnych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku 2022

Życzy

Janusz Pęcherz
Senator RP



„IZOLACJA – JAROCIN” Spółka Akcyjna
83-200 Jarocin, ul. Poznańska 24-26
tel. 82 747-04-00, 747-04-05, fax 747-04-04
www.izolacja-jarocin.pl

„IZOLACJA – JAROCIN” S.A. zatrudni
ambitne i przedsiębiorcze osoby w charakterze:

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO

Zapraszamy osoby:

- przedsiębiorcze
- lubiące rozmawiać z innymi, szczególnie o interesach,
- dla których najważniejsze jest zadowolenie klienta, a praca to tylko narzędzie do osiągnięcia celu,
- chcące uzyskiwać ponadprzeciętne zarobki.

Oferujemy:

- stabilne i legalne zatrudnienie, umowa na czas określony / nieokreślony
- wynagrodzenie podstawowe + atrakcyjne wynagrodzenie prowizyjne
- ciekawą i samodzielną pracę
- samochód służbowy

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie mailem lub dostarczenie na adres firmy swojego C.V. ze zdjęciem i adnotacją: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w podaniu o pracę w zakresie niezbędnym do przeprowadzenia rekrutacji (zgodnie z Ustawą o ochronie danych osobowych Dz.U. nr 133 poz. 833 z dn. 29.08.1997 r)” oraz listu motywacyjnego.

wiescirolnicze.pl F-N



Jest ekipa, są wieści!

Rolnictwo i wieś nie są ci obce? Chcesz pisać teksty i robić filmy związane z tą tematyką?

Aktywność na Facebooku i Instagramie nie sprawiają Ci trudności?

W „WIEŚCIACH ROLNICZYCH” CZEKA NA CIEBIE STANOWISKO

DZIENNIKARZ / REDAKTOR

Wyślij list motywacyjny wraz z życiorysem na adres: redakcja@wiescirolnicze.pl

Gminna Spółdzielnia

„Samopomoc Chłopska”

w Jarocinie
zatrudni

PIEKARZA

w piekarni Witaszyce
lub osobę do przyuczenia

Telefon kontaktowy
607 756 529



Gazeta
Jarocińska

508 318 922

ANGELIKA
WŁODARCZYK

509 082 772

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747 47 47

BIURO REKLAMY

A MEMBER OF
DMG MORI

FAMOT

FAMOT Pleszew to nowoczesny, w pełni zdigitalizowany i jeden z największych oraz najdynamiczniej rozwijających się zakładów produkcyjnych Grupy DMG MORI, specjalizujący się w produkcji obrabiarek sterowanych numerycznie.

Jeżeli szukasz szansy rozwoju zawodowego, nowych wyzwań, stabilnej pracy

i wynagrodzenia adekwatnego do swoich umiejętności

ZAPRASZAMY DO ZŁOŻENIA APLIKACJI

AKTUALNIE POSZUKUJEMY

KANDYDATÓW / KANDYDATKI NA STANOWISKA:



OPERATOR CNC

KONTROLER JAKOŚCI

MONTER

KONSTRUKTOR

TECHNOLOG

MAGAZYNIER

PROGRAMISTA IT

TECHNIK SERWISU



**DLA OSÓB BEZ
DOŚWIADCZENIA
GWARANTUJEMY PEŁNE
PRZYUCZENIE DO ZAWODU**

Aplikacje można składać za pomocą strony internetowej: praca-famot.dmgmori.com
Kontakt telefoniczny: +48 62 742 8097

JAKIE JEST ŹRÓDŁO BRZYDKICH ZAPACHÓW, NA KTÓRE SKARŻĄ SIĘ MIESZKAŃCY JAROCINA I CZY MAJĄ ONE COŚ WSPÓLNEGO Z ZAKŁADEM GOSPODARKI ODPADAMI? Próba odpowiedzi na to pytanie wywołała burzliwą dyskusję na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej.

Temat został wywołany przy okazji uchwały w sprawie przystąpienia do porozumienia międzygminnego przy ZGO dwóch kolejnych gmin – podpoznańskich Pobiedzisk oraz Raszkowa w powiecie ostrowskim. Zgodę na to, aby przywoziły one śmieci ze swojego terenu do ZGO wydała większość jarocińskich radnych z klubu Ziemi Jarocińskiej.

W czasie dyskusji radny opozycyjny Tomasz Klauza zwrócił się do burmistrza Adama Pawlickiego z pytaniem, jak zakończyły się, prowadzone w 2019 r. w ZGO, testy urządzenia do neutralizowania brzydkich zapachów – Odor Control? Włodarz gminy nie odpowiedział na to pytanie. Jego zdaniem „opozycyjny radny permanentnie prowadzi lobbing i działa na szkodę ZGO”. – Ten zakład jest złotą kurą na terenie naszej gminy.

Z gór nie będziemy żyć, z morza też, a z tego zakładu już żyjemy i to jest nasza przyszłość – mówił Adam Pawlicki. Stwierdził, że od czasu, kiedy jest burmistrzem, nie miał zgłoszeń, że nieprzyjemne zapachy są odczuwalne na sąsiadujących z ZGO ulicach Leszczyce i Gliniki. – Nikt z osiedla Leszczyce, które przylega bezpośrednio do zakładu, nie przyszedł do mnie ze skargą na brzydkie zapachy pochodzące z ZGO. Tylko na osiedlu 700-lecia, gdzie pan mieszka (radny Klauza – przyp. red.), a które jest oddalone o kilometr, kilku dziwnych ludzi (na niektórych posesjach pojawiły się transparenty z hasłami „Stop dla smrodu w Jarocinie” – przyp. red.) uznało, że odory chyba pikują do góry, lecą nad ulicą Leszczyce i atakują osiedle 700-lecia – barwnie opisywał sytuację burmistrz. Zdaniem Adama Pawlickiego „ZGO jest jedynym w Polsce w stu pro-

centach legalnie działającym zakładem zajmującym się gospodarką odpadami”. – Tak perfidny i nieuzasadniony atak i lobbowanie na jego szkodę, jest obrzydliwe – stwierdził włodarz gminy.

Tomasz Klauza nie chciał się odnosić do tych zarzutów. Zapytał tylko radną Danutę Maćkowiak, która mieszka na osiedlu 700-lecia, czy jej zdaniem odczuwalne są tam brzydkie zapachy. Radna przyznała, że w ostatnim czasie odwiedziła mieszkańców osiedla, żeby zapytać, jakie jest ich zdanie na ten temat. – Stwierdziłam, że tam, gdzie są powywieszane banery przeciwko smrodowi, tam jest najbardziej zanieczyszczone powietrze przez mocno dymiące kominy. I trudno osądzić, co więcej szkodzi, czy ten dym, czy zapach, którego czuć dwa, może trzy dni i przechodzi – mówiła Danuta Maćkowiak. I dodała: – A czy ja czuję ten

zapach? Powiem, że w miesiącu sierpniu czuję. Nawet wybrałam się rowerem pod ZGO, żeby wy-czuć, czy pochodzi on stamtąd. Zatrzymałam się na Leszczycach i tam mieszkańcy powiedzieli, że u nich niczego nie czuć. Dlatego uważam, że jest to ciężka sprawa do wyjaśnienia.

(red.)

ADAM PAWLICKI
burmistrz Jarocina



Zgadzam się, co do jednego, że odory występują, ale nie z ZGO. Pochodzą z obornika, z fekaliiów wywożonych na pola, które sąsiadują z osiedlami. Mam to potwierdzone. A rzucanie bezpodstawnych oskarżeń pod adresem ZGO jest wybiegiem czysto politycznym w celu uzyskania korzyści przez opozycję.

OGŁOSZENIA

Boże Narodzenie, to czas narodzin Nadziei. Czas, kiedy w ciemności pojawia się Światło. Czas, kiedy nienawiść ustępuje Miłości, a najcenniejszy Skarb zjawia się w ubóstwie, na uboczu, niezauważony. Serdecznie życzę, żeby tegoroczne święta Bożego Narodzenia stały się źródłem nadziei oraz miłości dla każdego z nas, dla naszych rodzin, dla naszej Ojczyzny. Oby były momentem zatrzymania, czasem prawdziwej refleksji, chwilą odnalezienia tego, co w życiu najważniejsze, najcenniejsze. Tego, co bywa niekiedy na uboczu, niezauważane, niedoceniane, co stanowi o istocie naszego szczęścia. W nadchodzącym Nowym 2022 Roku życzę pomysłowości, zdrowia, oraz spełnienia marzeń.



Marlena Malag

Posel na Sejm RP

Minister Rodziny i Polityki Społecznej

*Podnieś rękę, Boże Dziecię! Błogosław Ojczyznę miłą,
W dobrych radach, w dobrym bycie. Wspieraj jej siłę Sąą siłą.*
(F. Karpiński)





Ministerstwo Rodziny
i Polityki Społecznej

POLSKI
ŁAD

RODZINNY KAPITAŁ OPIEKUŃCZY

Polski Ład zapewnia nowy instrument wsparcia dla rodzin z małymi dziećmi

1 stycznia 2022 r. wchodzi w życie rodzinny kapitał opiekuńczy – kolejny element polityki prorodzinnej prowadzonej przez rząd Premiera Mateusza Morawieckiego. To 12 tys. zł na drugie i każde kolejne dziecko w rodzinie, w wieku od miesiąca w którym dziecko kończy 12 m-c życia do końca miesiąca, w którym dziecko kończy 35 miesięcy. Świadczenie będzie wypłacane bez względu na wysokość dochodów rodziny.

Rząd Zjednoczonej Prawicy poświęcił rodzinie wiele uwagi przygotowując w okresie sześciu lat rządów szereg nowatorskich rozwiązań prorodzinnych – w tym m.in. programy „Rodzina 500+”, Dobry Start, Mama 4+ – co po raz pierwszy w historii w sposób tak spektakularny odmieniło życie wielu polskich rodzin. Tylko w ramach programu „Rodzina 500+” do rodzin trafiło już blisko 170 mld zł. Warto też wspomnieć o ponad dwukrotnym zwiększeniu dostępności miejsc w instytucjach opieki nad dziećmi do lat 3 dzięki rozwojowi programu Maluch+. Dzisiaj dla najmłodszych dzieci zabezpieczonych jest blisko 211 tys. miejsc „opieki żłobkowej”.

Inwestycja w rodzinę

Inwestowanie w rodziny, a co za tym idzie w kapitał ludzki jest sukcesywnie i stale zwiększane. Planujemy, że budżet programu Maluch+ wzrośnie 3-krotnie do 1,5 mld zł rocznie. W ramach programu Dobry Start w latach 2018–2021 do rodzin trafiło ponad 5,2 mld zł, w tegorocznej edycji objętych nim było prawie 4,5 mln dzieci. Z Karty Dużej Rodziny korzysta już 1,1 mln rodzin wielodzietnych.

Z jednej strony programy skierowane do rodzin z dziećmi, to odpowiedź na oczekiwania Polaków, dla których rodzina jest najważniejszą wartością; z drugiej – odpowiedź na negatywne trendy demograficzne. Niska dzietność, starzejące się społeczeństwo w konsekwencji może być bowiem przyczyną wielu problemów, w tym nawet zahamowania rozwoju gospodarczego.

– 98% Polaków deklaruje, że chce mieć dzieci. Naszą rolą jest likwidowanie barier, które sprawiają, że te marzenia nie urzeczywistniają się – tworzenie takich warunków, żeby rodzice mieli komfort podejmowania decyzji prokreacyjnych i wychowywania dzieci. Rodzinny kapitał opiekuńczy jest właśnie takim instrumentem. Ma zapewnić rodzicom małych dzieci wsparcie w wychowaniu i opiece nad nimi, dać poczucie bezpieczeństwa – mówi minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małąg.

Rodzinny kapitał opiekuńczy – dla kogo?

Rodzinny kapitał opiekuńczy, to 12 tys. zł na drugie i każde kolejne dziecko w rodzinie w wieku od 12. do 35. miesiąca życia. Rodzice sami wybierają sposób wypłacania świadczenia oraz decydują,



na co przeznaczą pieniądze. Świadczenie może być wypłacane po 1000 zł miesięcznie przez rok lub po 500 zł przez dwa lata.

– Po ukończeniu przez dziecko pierwszego roku życia, kiedy kończy się urlop rodzicielski, a przed możliwością posłania dziecka do przedszkola jest to z punktu widzenia opieki nad dzieckiem najbardziej wymagający dla rodziców czas. Wtedy też często zapadają decyzje o kolejnych dzieciach. Chcemy, żeby rodzice mieli wybór i komfort podejmowania decyzji czy to o powrocie do pracy, czy pozostaniu w domu na czas opieki nad dzieckiem, a może o kolejnych dzieciach. Mamy pełne zaufanie do polskich rodziców i wiemy, że tak jak w przypadku środków pochodzących z programu „Rodzina 500+”, tak i rodzinny kapitał opiekuńczy zostanie wykorzystany w sposób, który rodziny uznają za najbardziej dla nich odpowiedni. My pozostawiamy rodzinom wybór – tłumaczy minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małąg.

Co ważne, w procesie przyznawania tego świadczenia nie będzie brane pod uwagę kryterium dochodowe. Oznacza to, że rodzice otrzymają je na wszystkie uprawnione dzieci, niezależnie od wysokości dochodu rodziny. Ponadto środki te nie będą opodatkowane.

– Rodzinny kapitał opiekuńczy, to nie tylko kolejna inwestycja w rodzinę, w kapitał ludzki, to również

wyraz solidarności społecznej. Bowiem to ile będzie się rodziło Polaków, jest sprawą nas wszystkich, całej naszej wspólnoty – dotyczy przyszłości Polski. Bez odwrócenia negatywnych trendów demograficznych, bez wzrostu dzietności, bez inwestowania w rodziny zrównoważony rozwój Polski będzie zagrożony. Przy czym inwestowanie w rodziny zawsze wymaga poszanowania jej autonomii i podmiotowości – podkreśla minister Marlena Małąg.

W 2022 r. rodzinny kapitał opiekuńczy obejmie ca. 615 tys. dzieci. To ok. 3 mld zł dodatkowego wsparcia dla polskich rodzin.

Jak złożyć wniosek?

Tak jak w przypadku świadczeń z programów „Rodzina 500+” czy Dobry Start, aby uzyskać prawo do rodzinnego kapitału opiekuńczego, konieczne będzie złożenie wniosku. Można to zrobić za pośrednictwem portalu Empatia (portal Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej), PUE ZUS lub poprzez bankowość elektroniczną. Środki będą przekazywane na wskazane przez rodziców konto bankowe, w wybranej wysokości i okresie wypłacania.

Dofinansowanie do pobytu dziecka w żłobku

Rodzice dzieci, które nie zostaną objęte rodzinnym kapitałem opiekuńczym, będą mogli skorzystać z dofinansowania do pobytu dziecka w żłobku, klubie dziecięcym lub u dziennego opiekuna w maksymalnej wysokości 400 zł miesięcznie. Środki te będą przekazywane bezpośrednio instytucji opieki, do której uczęszcza dziecko (nie więcej niż wysokość opłaty ponoszonej przez rodziców). Według szacunków tym świadczeniem zostanie objętych ok. 110 tys. dzieci.

Wnioski o dofinansowanie będzie można składać do ZUS-u od 1 kwietnia 2022 r. Jeżeli wniosek zostanie złożony do 31 maja 2022 r., to dofinansowania zostanie przyznane z wyrównaniem od 1 stycznia 2022 r.

Inwestycja w przyszłość Polski

Rodzinny kapitał opiekuńczy to kolejna ważna inwestycja w rodziny. To także dowód zaufania polskim rodzinom, docenienie ich znaczenia i niezmiennie ważnej roli w społeczeństwie – mówi minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małąg.

Gazeta na święta

Bezpłatny dodatek do „Gazety Jarocińskiej”



Jak co roku
w grudniu, czyli
o pierniku pani
Wandzi

| s. 20



Cudem dostał się
do programu
„Ostre cięcie”

| s. 31



Chyba każdy z nas choć raz korzystał z usług kuriera. Firmy doręczycielskie przez ostatnie kilka lat bardzo się rozwinęły. Prawdziwą rewolucją było też powstanie paczkomatów. Ludzie chętnie robią zakupy przez internet i, co za tym idzie, korzystają z usług firm kurierskich. Jednak dopiero lockdown i zamknięcie większości sklepów sprawiły, że ogromna część osób przestawiła się na zakupy online. Nie ma czemu się dziwić – oferty niemal każdego sklepu można dzisiaj przejrzeć błyskawicznie i to wcale nie ruszając się z kanapy. A dostawa do domu i łatwy zwrot, gdybyśmy jednak się rozmyślili, tym bardziej zachęcają do robienia zakupów w sieci. Zwłaszcza że kurierzy mogą dostarczyć do naszych domów niemal wszystko – ubrania, jedzenie, rośliny, a nawet meble i sprzęty AGD.

ŚWIĄTECZNA GORĄCZKA

Wzrost ilości dostarczonych przesyłek następuje od połowy listopada – o około 40 proc. Jednakże w ostatni tydzień przed Bożym Narodzeniem jest ich jeszcze raz tyle. Mimo że większość z nas co roku obiecuje sobie, że na następne święta zacznie szybciej kupować prezenty, by oszczędzić sobie stresu, jak widać, jednak nie dotrzymujemy tych obietnic. A co za tym idzie, kurierzy mają pełne ręce roboty.

– W okresie przedświątecznym mamy dużo więcej pracy niż normalnie. Taki świąteczny szal zaczyna się już w połowie listopada i trwa nawet do połowy stycznia. Czas naszej pracy się wydłuża, często kończymy o późnych godzinach (nawet o 23) – mówi jedna z kurierek, która w zawodzie pracuje ponad 3 lata.

Ludzie na święta nie mają czasu, by pójść na zakupy, bo wtedy jest zawsze tyle innych rzeczy do zrobienia. Sprzątanie, gotowanie, dekorowanie. Gdzie jeszcze czas, żeby dojechać do sklepu, obejrzeć wszystko i wybrać to, czego potrzebujemy? Znacznie szybciej i wygodniej jest zamówić przez internet.

– Praca kuriera nie należy do prostych. Paczek przybywa od 10 grudnia, kiedy wchodzi szal zakupowy, ludzie zamawiają wtedy naprawdę na pełną skalę – wyznaje Robert Studziński z Jarocina, który jako kurier pracował 2 lata.

Trzeba też wspomnieć o warunkach pogodowych, które pod koniec roku mogą być trudne. Śnieg czy mgła potrafią dość mocno spowol-



OKRES ŚWIĄTECZNY TO PRAWDZIWE WYZWANIE DLA NICH

Kurierzy – ludzie od przesyłek

nić dostawy. Kurierzy dziennie muszą doręczyć 70–100 przesyłek, czyli dotrzeć do podobnej liczby domów. W okresie przedświątecznym ilość paczek wzrasta do powyżej 100 dziennie, więc pracownicy firm kurierskich muszą dowozić zamówienia również w soboty.

DODATKOWE RĘCE DO PRACY POSZUKIWANE

Na ten gorący dla kurierów okres pod koniec roku firmy zatrudniają dodatkowych pracowników. Bez nowych ludzi trudno ze wszystkim zdążyć.

– W okresie świątecznym jest większe zapotrzebowanie na kierowców/kurierów, ponieważ praca jest dużo więcej niż przez cały rok. Najmniej paczek mamy od maja do lipca i od września do połowy listopada – wyjaśnia pracownica firmy kurierskiej.

Potrzeba zarówno kierowców dostarczających paczki do klientów, ale też pracowników magazynów, sortowni i obsługi klienta. Jeśli taki sezonowy pracownik poradzi sobie z pracą w tym nerwowym okresie i będzie chciał zostać, firmy kurierskie mu to umożliwią.

JAK WYGLĄDA PRACA KURIERA?

– Praca kuriera to nie tylko przemieszczanie się z punktu A do punktu B, ale również podział

paczek na rejony, załadunek, zrobienie listy adresów, pod które musimy dostarczyć paczkę wraz z kwotą do pobrania – opowiada jedna z kurierek.

Każdy kurier ma swój określony teren, po którym się porusza. Dlatego doręczyciel z danej firmy, który puka do naszych drzwi, może się wydawać znajomy – mógł już wcześniej u nas być z inną paczką. Chyba to dobry powód, by być uprzejmym dla kuriera. Istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, że spotkamy go ponownie w niedalekiej przyszłości.

Gdy wszystkie paczki do rozwiezienia danego dnia są już spakowane do samochodu, kurier rusza w teren. Ma swoją wyznaczoną trasę i codziennie jeździ podobną drogą. Pod koniec dnia przychodzi czas na rozliczenie. Przesyłki, które nie zostały doręczone lub klient ich nie przyjął, zostają do wydania następnego dnia albo wracają do nadawcy przez przekazanie ich na sortownię.

Praca w różnych firmach kurierskich niewiele się od siebie różni. Na przykład w InPost kurierzy obsługują też paczkomaty (zbiorowe skrzynki pocztowe, z których każdy w dowolnej chwili w przeciągu 48 godzin od doręczenia może odebrać swoją paczkę),

ale poza tym, również przywożą paczki do naszych domów.

BĄDŹ MIŁY DLA KURIERA

– Ludzie, którzy odbierają paczki, są różni. Jedni witają nas z uśmiechem, dziękują i nawet dostajemy napiwki, a drudzy nie mają za grosz szacunku i wyzywają nas od najgorszych – wyznaje pracownica firmy kurierskiej.

Czy osoby odbierające paczki są miłe? Zazwyczaj tak. Jednak raz na jakiś czas zdarzają się takie, które wstały lewą nogą i pech chciał, że akurat kurier zadzwonił do drzwi. I wtedy zaczyna się: „ja tego nie zamawiałem”, „dlaczego tak późno”, „kupowałem coś innego”. Jak wiadomo lub nie, kurierzy nie mają najmniejszego wpływu na zawartość przesyłki, którą doręczają. To nadawca pakuje zamówienie i przekazuje je firmie kurierskiej. Dodatkowo, firmy przesyłkowe wysyłają e-maile i powiadomienia SMS o statusie przesyłki. Warto więc pamiętać i przygotować się na wizytę kuriera lub zawiadomić go, gdy wiemy, że nie będzie nas w domu.

– Dużo ludzi myśli, że kurierzy są tylko dla nich i tylko tę jedną paczkę mają, i mogą jeździć, o której sobie klient zażyczy. Ale mimo całego szalu i kilku złych przypadków myślę, że większość ludzi jest wdzięczna za dostarcze-

nie w terminie „całej” paczki – mówi Robert, który postanowił zrezygnować z pracy kuriera, bo męczyły go długie dojazdy do pracy.

Wiesław Radomski z Jaraczewa wspomina czas, gdy covid w Polsce był nowością, ludzie nie wiedzieli, o nim za wiele i strasznie się go obawiali.

– Ludzie nas się bali lub mówili „covid przyjechał” – opowiada. Praca kurierów w tamtym czasie nie należała do najprzyjemniejszych. – Najgorzej jest w mieście – dodaje Wiesław. Według niego ludzie na wsiach są znacznie bardziej uprzejmi niż ci z miasta.

Jednak zdarzają się też miłe sytuacje. Ciepłe słowo, krótka rozmowa, poczęstowanie zimnym napojem w upalny dzień. Można otrzymać nawet zaproszenie na kolację wigilijną, o czym przekonał się Robert.

– Takich sytuacji miałem z 6. To były propozycje od stałych klientów, z którymi miałem kontakt praktycznie codziennie. Jestem samotny, te osoby o tym wiedziały, dużo rozmawialiśmy, i stąd ta inicjatywa.

DLACZEGO AKURAT TA PRACA?

Powody do zatrudnienia się w tej branży mogą być różne. Jednym mogą wydawać się atrakcyjne zarobki, inni lubią jeździć autem, jeszcze inni kochają być w ciągłym ruchu.

– Pracę kuriera wybrałam ze względu na stały kontakt z ludźmi i możliwość przemieszczania się (praca np. na kasie w Biedronce nie jest dla mnie). Lubię przebywać na świeżym powietrzu i się ruszać. Takie bieganie z paczką po schodach też pozwala spalić kalorie po śniadanku – dodaje jedna z kurierek.

Atutem jest również wpływ na czas pracy. Im szybciej kurier dostarczy przesyłki zaplanowane do doręczenia na dany dzień, tym szybciej będzie mógł wrócić do domu.

– Wybrałem tę pracę bo lubię mieć kontakt z ludźmi, a na magazynie dużo się dzieje – dodaje Krzysztof Fabisch, który jako kurier pracuje już 4 lata.

ZAROBKI

Zarobki kuriera zależą od ilości dostarczonych paczek – im więcej paczek, tym większa wypłata. Paczki awizowane bądź odmowy przyjęcia niestety nie pozwalają kurierom zarobić (płaci im się tylko za doręczenie paczki). Wynagrodzenie, jakiego kurier może się spodziewać, wynosi od 2500 do 4000 zł brutto miesięcznie w zależności od ilości doręczeń.

(BB)

Pani Monika* zgodziła się opowiedzieć o sytuacji na granicy z perspektywy mieszkańca przygranicznej wsi. Jest z pochodzenia gostynianką, a na Białostocką przeniosła się kilkanaście lat temu. Zdaje sobie sprawę, że problem migrantów istnieje i należy im pomóc... ale przeciwna jest uproszczonemu podziałowi na dobrych i złych.

DOTARLI I TUTAJ

Mieszka w Puszczy Augustowskiej od 6 lat, relatywnie blisko granicy, lecz po pracy jedzie po dzieci, wraca do domu, potem zajęcia pozalekcyjne czy zadania domowe i raczej po ciemku nie włóczy się po lesie. Teraz obowiązuje tam stan wyjątkowy. Sama migrantów nie spotkała jeszcze, ale słyszy od sąsiadów, jak wyglądają relacje z uchodźcami. Gdy dochodzi do takiego spotkania twarzą w twarz, jest konsternacja. Co robić? – Pierwsza myśl, zadzwonić na straż (graniczną – przyp. red.), bo ich znają – mówi młoda kobieta. – I to nie o to chodzi, że nie są empatyczni, migają się od pomocy. Nie znają alternatyw, nie mają kontaktu z tymi organizacjami pomocowymi, o których jest głośno – ale w mediach. Jedyną znaną jej akcją na ich terenie to ta Stowarzyszenia 2050. – Przekazali tu do punktu Straży Granicznej ciepłe ubrania dla migrantów, a reszta chyba trafiła gdzieś bardziej na południe, gdzie potrzeba są większe – mówi.

DLA NAS TO CODZIENNOŚĆ

– W naszym terenie akurat aktywistów raczej nie widać, natomiast służb jest cała masa i ich ciągle przybywa – mówi. Do straży granicznej mieszkańcy są przyzwyczajeni od zawsze. Teraz zatrzymuje samochody, legitymuje, sprawdza. Większość z funkcjonariuszy stamtąd pochodzi, tam mieszka. Cieszą się wręcz sympatią. Te tereny są latem sporą atrakcją turystyczną, przybywa mnóstwo letników i turystów, różnego pokroju. – Jak przyjeżdżają jacyś młodzi gniewni czy zbyt rozrywkowe towarzystwo, to tylko oni (straż graniczna – przyp. redakcji) mogą zareagować, postawić do pionu – zaznacza. W tej okolicy nie ma posterunku policji i to są jedyni mundurowi, którzy dbają o spokój i bezpieczeństwo. – Tak trochę żartując, to jedynie przemysłnicy ich unikają – dodaje rozmówczyni. Teraz w okolicy granicy przyjechało też sporo policji. Porozstawiani po głównych i pobocznych drogach kontrolują, czy ktoś nie przemyci migrantów. – Przykładowo, na drodze do Augustowa potrafią stać dwa – trzy takie patrole – wylicza. Zazwyczaj tylko sprawdzają auto, bagażnik, czasem legitymują, spisują. – Gdy jest większy ruch, stoi się w kolejkach, gdy się spieszysz – do lekarza czy wieszysz dzieci na zajęcia – bywa to irytujące – mówi. Z drugiej strony – bez względu na pogodę, oni tam stoją na tej ulicy. – Jeszcze gorzej mają żołnierze i granicznicy strzegący granicy – sterczą tam dzień i noc, też w tych mroźnych, deszczach, a teraz i śniegach, w ogromnym stresie, bo tam może się wydarzyć wszystko – zastanawia się. Jak podkreśla, część z żołnierzy zakwaterowana jest w namiotach, więc to też nie tak, że wracają do ciepłych domów. – Lokalna społeczność

Żyją na granicy

CAŁA POLSKA OD KILKU TYGODNI ŚLEDZI DONIESIENIA MEDIALNE O ZAOSTRZONEJ SYTUACJI NA GRANICY Z BIAŁORUSIĄ. Migranci mają być przetrzucani przez zaskaki, służby bezlitośnie polować na nich po białostockich lasach, miejscowa ludność obojętnie patrzeć na tragedię uchodźców. Jak jest naprawdę? Mamy naocznego świadka tych zdarzeń.



Tych śladów w pobliżu domu pani Moniki nie zostawili ani ona, ani jej sąsiedzi

też się nimi przejmuje – szczególnie rolnicy i OSP robią zbiórki – kubki termiczne, kawę, herbatę, słodczy i opał.

UCIECZKA PRZED... AZYLEM?

– Tutejsi mieszkańcy są życzliwi i gościnni, ale ciężko pomóc komuś, kto na widok tubylców ucieka – tłumaczy. Tak samo, o ile nie ma sytuacji ekstremalnej (choroba, ktoś jest ranny), migranci zmykają przed strażą. – Wydaje mi się, że oni mają jeden cel, przedostać się przez granicę. I żeby tutaj ich zgarnął jakiś kurier – nie za darmo – i zawiózł na upragniony Zachód. Dlatego nie przekraczają legalnie, normalnie granicy, bo tam by musieli ubiegać się o dokumenty azylowe, do których prawo wielu z nich nie przysługuje. Dlatego unikają służb i bezpośredniego kontaktu czy prośbienia o pomoc.

DRAMAT DZIECI

W nocy są przymrozki, spadł śnieg. – Ilekroć wieczorem kładę dzieci spać, myślę o tym, że są dzieci, które śpią gdzieś w krzakach. Może niedaleko – zaznacza Monika. – Gdy patrzę wieczorem przez okno, zastanawiam się, czy ktoś nie siedzi w pobliskich zaroślach i nie marznie. Wiatr przeszywa, jest wilgotno i zimno. – Nie wyobrażam sobie, jak tu wytrzymać kilka, kilkanaście takich nocy. Nie dziwię się ich desperacji. Tym bardziej, że utknęli w pułapce i nie mają odwrotu. To niewyobrażalny dramat – zauważa. – Co bym zrobiła, gdyby przyszli? – pyta samą siebie. – Gdyby to były kobiety, dzieci – na pewno bym nakarmiła, przebrała, przemocowała. Nie wiem, co bym zrobiła, gdyby przyszło kilku, kilkunastu mężczyzn? Oni tak samo są głodni i zmarzną, ale pewnie bym się bała wpuścić ich do domu. Staraliby się im pomóc. Podobnie zareagowałoby

wielu jej sąsiadów, znajomych.

ASPEKT HISTORYCZNY

– Tutaj nadal żyją ludzie, którzy pamiętają czasy wojny i powojenne, więc dla nich taka sytuacja: wojsko, granica, konflikt budzi bardzo duże emocje, wraca trauma – przypomina. Suwalszczyzna to region, gdzie wojna była naprawdę obecna, przewalały się tu powstania i fronty wojenne. – Ja pochodzę z Wielkopolski i jak pytałam babcię o jej wspomnienia, to jedynie mówiła, że u Niemca pracowała. Tamtejsze lasy są usiane na gęsto krzyżami, mogiłami. Były bandy i była partyzantka. Pod względem historyczno-militarnym to od zawsze były niespokojne okolice.

NIE ZAWSZE POPROŚZA

Migranci potrzebują pomocy. Tak z pewnością jest. Ale trzeba też mówić o coraz częstszych sytuacjach z tej drugiej, ciemnej strony. – W tych wioskach bliżej granicy gospodarz poszedł wydoić kro-

wy i nie zamknął drzwi swojego domu. Po powrocie zastał splądrowane pomieszczenia, i zniknęła nie tylko żywność. Albo w sąsiedniej wsi babcia idzie po drewno do komórki, a tam siedzi grupa ludzi, nie wiadomo jak nastawionych – przytacza rozmówczyni. – I ja mam prawo się bać – dodaje. Mieszka sama z dziećmi w lesie. Wieczorem trzeba psy wypuścić, kury zamknąć, króliki nakarmić i codziennie ma dylemat. Czy zamknąć dzieci w domu i ryzykować, że w sytuacji zagrożenia nie zdąży się schronić, czy zostawić drzwi otwarte i narażać dwójkę malutkich dzieci na wizyty nieproszonych gości? – Nasz strach jest autentyczny, obawy też – wzdycha. Do niedawna rzadko kiedy zamykała samochód, zostawiała kluczyki w środku. – Teraz trzeba o tym pamiętać, bo ponoć na południu się zdarza, że migranci kradną samochody i sami próbują się dostać na Zachód – mówi. Ma świadomość, że to są ludzie zdesperowani. – Nie muszą być z natury źli, ale wiele na co dzień spokojnych i zrównoważonych osób po kilku tygodniach koczowania w lesie swoją frustrację i desperację może wyładować na mnie i moich Bogu ducha winnych dzieciach. Nie ludzi się, że wszyscy uchodźcy są niegroźni. Nikt nie ma szans zweryfikować ich bez dokumentów. I to jest problem.

OTWÓRZMY GRANICE?

Prawo obowiązuje nas wszystkich, także to dotyczące przekraczania granic. Są przepisy na temat wstępu do kraju czy uzyskania obywatelstwa. – Bardzo łatwo jest wygłaszać opinie i deklaracje, jak się siedzi w ciepłym mieszkanku gdzieś w Warszawie czy Poznaniu, a o wiele trudniej jest coś deklaruować, mając tę sytuację tuż obok. Nawoływanie do tego, że by nie przestrzegać prawa i robić precedensy, które otworzą strumień niekontrolowanej migracji to świadome działanie na szkodę Polski i jako takie powinno być karane – uważa rozmówczyni. Nie da się zaprzeczyć, że bezpieczeństwo obywateli jest sprawą priorytetową i służby, straż graniczna, wojsko, WOT czy policjanci są tu po to, by o ten spokój dbać.

Na tytułowej granicy są nie tylko uchodźcy czy nielegalni migranci. Nie tylko służby mundurowe Polski czy Białorusi. Dziennikarze i społecznicy. Są tam przede wszystkim lokalne rodziny, które za nieprzemyślane decyzje, za uleganie emocjom czy szafowanie hasłami bez pokrycia zapłacą pierwsze.

AGNIESZKA ANDRZEJEWSKA

*Imię bohaterki artykułu zostało zmienione

MONIKA: Chciałabym zachęcić wszystkich do udzielania pomocy. Pomocy migrantom, pomocy funkcjonariuszom. Jedni i drudzy mają teraz bardzo trudno. To jest potrzebne, daje poczucie solidarności i wcale się nie wyklucza. Wręcz przeciwnie, powinniśmy szukać tego, co nas łączy, a nie skupiać się na podziałach. I namawiałabym do niewydawania pochopnych osądów. Chcemy się głośno w internecie sprzeciwiać obecnej sytuacji – jasne, to nasz głos, ale zamiast skupiać się na szukaniu winnych, spróbujmy weryfikować fakty i lobbować rozwiązania, będąc świadomymi ich konsekwencji. Każdy z nas może zrobić coś dobrego.

Z ŻYCIA WZIĘTE

ANNA MALINOWSKI



Jak co roku w grudniu, czyli o pierniku pani Wandzi

Jak co roku idą święta. Cieszymy się na nie, pielęgnujemy tradycje z dzieciństwa, dokładamy nowe, a wszystko po to, aby ten wyjątkowy czas był dla nas jak najpiękniejszy. Do moich nowych tradycji urosło „piernikowe kołędowanie”. Na początku adwentu przywożę z Wrzosowej Krainy, a dokładnie z Przemkowa, górę bajkowych pierników od pani Wandzi, pakuję je do torebekko-plecaka i rozdaję, będąc w drodze. Korzenne anioły, gwiazdory, renifery i inne cudenka smakują przednio, wyglądają jak małe skarby i szeleszczą głośno w celofanowych koszulkach, jakby nie mogły doczekać się na swoją kolej, gdy zostaną podarowane listonoszowi, panu z gazowni, paniencie na pocztce czy pani sprzedającej znicze w przycmentarnej budce. Historia pewnego piernika sprzed dwóch lat wróciła do mnie kilka dni temu. A było tak:

Równo 24 miesiące temu maszerowałam ulicami naszego miasta ze wspomnianym już torebekko-plecakiem. Był wczesny wieczór, a z nieba padał leniwie śnieg. Uliczne dekoracje przypominały o nadchodzących świątach i dawały poczucie przytulności oraz ciepła. Nie wiem, dokąd szłam, ale pamiętam, że w uliczce, którą przechodziłam, okna domów znajdowały się około metra od poziomu chodnika. Zatrzymałam się w jedno z nich i zastępnym w wrażeniach: w pięknie udekorowanym lampionikami pokoju, z migoczącymi światełkami na choince, stało pod ścianą łóżko, a w łóżku leżał... ktoś. Nie widziałam, czy był kobietą, czy mężczyzną, a może dziewczyną lub chłopakiem. Przez dzielącą nas firanę widziałam kogoś, kto na pewno musiał w tym łóżku leżeć i wiedziałam też, że miał kogoś, kto umilił mu to leżenie, stwarzając bajeczny świat wokół. To, co zrobiłam, niekoniecznie było poprawne, ale wynikało z silnej potrzeby nawiązania kontaktu – zapukałam w okno. Osoba w łóżku poruszyła się, a chwilę później z sąsiedniego pomieszczenia podeszła do okna kobieta z mężczyzną. Przestraszyłam się, że

para zgani moją bezczelność, a może nawet postraszy policją, ale nic z tego nie nastąpiło. Zamiast grózb była rozmowa: krótka, serdeczna, z życzeniami zdrowia. Pamiętam do dzisiaj, ile ciepła w oczach mieli ludzie, z którymi rozmawiałam i jak trzymali się za ręce, gdy wspominałam o kawałku nieba, które stworzyli osobie, którą się opiekowali. Śnieg nadal padał bezszelestnie, a jedyne co zaszeleściło, to piernik pani Wandzi, gdy się zorientował, że przypadła mu w tym grudniowym spotkaniu szczególna rola.

Minęły dwa lata. I znowu był grudzień, i znowu przyszedł czas piernikowego kołędowania. Jednego z pierników podarowałam mojej rehabilitantce. Wywiązała się między nami rozmowa na temat zbliżających się świąt i tych spośród nas, którzy niekoniecznie mieli powód, aby się na nie cieszyć. Usłyszałam historię małżeństwa mieszkającego do niedawna na parterze ze swoim niepełnosprawnym synem, o śmierci ich córki, o zawale i zgonie męża, o przymusowej przeprowadzce owdowiłej kobiety, o jej dalszej opiece nad niepełnosprawnym synem, w której pomocną była jej siostra – sama kaleka. Z nutą niepokoju spytałam o miejsce zamieszkania tych ludzi i miałam głęboką nadzieję, że nie usłyszę o grudniowym pokoju sprzed dwóch lat. Niestety miejsce nadziei zajęła pewność, że danym mi było poznać ludzi, którzy w momencie naszej krótkiej rozmowy nie mieli łatwego życia, ale to, co przyniosły im kolejne dwa lata, było ludzką tragedią.

Moje tegoroczne kołędowanie nabrało głębszego sensu. Obdarowując przypadkowo napotkanych ludzi, ciesząc się świadomością krótkim momentem krzyżującym nasze drogi. To zaledwie malutki przystanek w wędrówce tak mojej, jak i każdego z nas, ale czy nasze życie nie składa się właśnie z takich małych etapów? Czas Bożego Narodzenia daje nam ich wiele. Cieszymy się nimi i wykorzystajmy możliwie dobrze. Właśnie tej umiejętności życzę Państwu i sobie również. Serdecznych Świąt!

Obchodzi pan 40-lecie pracy artystycznej. Który występ uważa pan za swój debiut – ten na Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu (1980 r.) w koncercie „Debiuty” czy rolę w filmie „Wielka majówka” (1981 r.)? W takich przypadkach zwykle trochę zaokrąglamy rocznice. Ja liczę od premiery „Wielkiej majówki”, chociaż zacząłem występy o wiele wcześniej. W dzieciństwie kilka razy zwyciężyłem w konkursie wokalnym „Tomaszowska Wiosna”, a w w drugiej edycji Ogólnopolskiego Spotkania Młodych Autorów i Kompozytorów Piosenki „SMAK” im. Jonasza Kofty w Myśliborzu, który ma już ponad 40-letnią tradycję, otrzymałem drugą nagrodę – „Dębowy Szczebel do Kariery”. To był chyba 1979 rok...

W „Debiutach” śpiewał pan skomponowaną przez siebie i z własnym tekstem „Kołyśankę”. Został pan nagrodzony. Podobno wtedy na scenie wypatrzył pana reżyser – Krzysztof Rogulski i zaangażował do filmu.

Nie tyle sam Krzysztof Rogulski, co jego żona – Elżbieta Sikora, która włączyła telewizor i wiedząc, że jej mąż szuka dwóch młodych chłopców do głównych ról w filmie „Wielka majówka”, zwróciła mu na mnie uwagę. Dostałem telegram i dwa tygodnie później pojechałem na zdjęcia próbne.

Po tym debiucie filmowym, zdecydował się pan zdawać na Wydział Aktorski Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi...

Tak. Te moje początki i dalsze artystyczne życie są między innymi dość szeroko opisane w książce autorstwa Beaty Nowickiej „Zbyszek przez przypadki”.

W rozmowie z Beatą Nowicką wspomina pan dzieciństwo, czasy studenckie i początki kariery. Opowiada o przygodzie z prohibicją, o tym, jak Bogusław Linda uratował panu życie, a Wojciech Malajkat protestował przed mauzoleum Lenina. Dowcipnie mówi pan o zaskakujących kulisach pracy na estradzie, w filmie i teatrze.

W zasadzie to nie jest wywiad z okazji 40-lecia pracy artystycznej i 60-tych urodzin, ale opowieść o historii polskiego kina i teatru. Dużo w książce świetnych anegdot i zabawnych historii.

Staralem się opowiadać „filmowo”, by czytelnik się nie nudził, a nawet poczuł się jak w kinie.

Jest pan jednym z najbardziej popularnych i utytułowanych polskich aktorów. Grał pan

Nie jestem fa



ZBIGNIEW ZAMACHOWSKI

w setkach filmów, dochodzą do tego role teatralne, dubbing. Nie wszyscy jednak wiedzą, że komponował pan piosenki i pisał do nich teksty. Dalej się pan tym zajmuje?

Kontynuuję to w zasadzie do dzisiaj. Jeszcze w szkole aktorskiej skomponowałem muzykę do kilkunastu etiud moich kolegów reżyserów i operatorów, napisałem muzykę do przedstawienia dyplomowego, potem do spektakli teatralnych – między innymi „Balu manekinów” wystawianego w Łodzi i Częstochowie, a całkiem niedawno w Białymstoku.

Pracuje pan nad doktoratem. Co jest jego tematem?

Już go dawno obroniłem! A temat... Interpretacja piosenki aktorskiej na podstawie przedstawień „Zimy żal”, „Big Zbig Show” i „Zamach Na MoCarta”. Opieram się na doświadczeniach scenicznych, mojej 40-letniej pracy.

No właśnie. W 1992 roku „Big Zbig Show” był czymś niespotykanym. Został wręcz entuzjastycznie przyjęty przez publiczność.

Spektakl „z przymrużeniem oka” obrazował popularne festiwale, wypełniony był pastiszami typowych na takich imprezach

Pochodzący z Brzezin pod Łodzią aktor filmowy, teatralny i dubbingowy, lektor, piosenkarz, kompozytor muzyki do etiud filmowych oraz autor muzyki i tekstów piosenek. Ma 60 lat. Na dużym ekranie zadebiutował w 1981 roku rolą w „Wielkiej majówce” Krzysztofa Rogulskiego, w teatrze – w grudniu 1983 roku. Dwa lata później otrzymał nagrodę za rolę Pianisty w przedstawieniu „Syn marnotrawny” (Łódź – III Ogólnopolski Przegląd Spektakli Dyplomowych).

Zagrał w około 200 filmach, ma za sobą również dziesiątki ról teatralnych. Jest laureatem licznych nagród – m.in. „Złotej Kaczki”, dwukrotnie „Orła” za najlepszą główną rolę męską w filmach „Cześć, Tereska” i „Zmruż oczy”, trzykrotnie zdobył „Złote Lwy” – główne trofeum Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni.

W wolnym czasie grywa w piłkę nożną, tenisa lub golfa.

terem

Szczególnie rola w „Białym” Krzysztofa Kieślowskiego otworzyła mi drzwi do gry w filmach zagranicznych. Jeśli otrzymuję propozycje, żeby coś zagrać za granicą, to właśnie dzięki temu filmowi. Po nim stałem się rozpoznawalny.

Bohaterowie, których pan najczęściej gra, są melancholijni, przebija z nich smutek, jakieś wewnętrzne pęknięcie. Ile jest w tym pana, a ile roli?

To jest zależne od tego, ile rola potrzebuje. Staram się ją budować na bazie tekstu i scenariusza, ale by nie była jednowymiarowa. Na przykład, jeśli komedia jest tylko śmieszna, mnie to nie śmieszy. Musi mieć jakby swój rewers, by widz mógł się zastanowić. Tak samo filmy poważne, jak nie mają takiego oddechu, paru momentów komediowych, też są niepełne. Tak, jak w życiu – obok rzeczy bardzo trudnych, zdarzają nam się cudownie wesołe.

Można powiedzieć, że ciągle, uparcie walczy pan o osobiste szczęście.

Jak każdy!

Nie każdy ma w sobie tyle siły i odwagi. Ma pan jeszcze na to siły?

Mentalnie czuję się o jakieś 15 lat młodziej, więc siły są! Czuję się, odpukać, świetnie.

Gdyby miał pan z tarczą i mieczem w ręce stanąć na polu bitwy, jaka by była na tarczy dewiza?

Żadna tarcza, żadne pole bitwy, żadna dewiza! Ja nie jestem jakimś fajterem, nie myślę tak o sobie, raczej staram się, by moje życie było dla mnie i dla innych czymś fajnym i wesołym, bo to życie i tak nam rzuca pod nogi kłody. Maksym i rad staram się nikomu nie udzielać, bo mógłbym kogoś wprowadzić w błąd.

W jednym z wywiadów dosadnie mówił pan o ignorowaniu fali wylewającego się na pana w Internecie hejtu. Ma pana grubą skórę?

Nie... Staram się po prostu chronić siebie i swoich bliskich. Jakos mi się chyba to udaje, nie cierpię z tego powodu, nie mam bezsensownych nocy.

Marzy się panu jakaś szczególna rola?

Właśnie nie. Nie mam oczekiwań, ani azymutów – to, co dostaję i w czym dokonuję wyboru – absolutnie mi odpowiada. Czekam na kolejne niespodzianki!

Życzę zatem przychylności Muz. Dziękuję.

Rozmawiał

WŁODZIMIERZ JĘDRZEJCZAK

**Zdrowych,
Wesołych Świąt
życzą
Artur i Angelika**

Biuro reklamy Gazety Jarocińskiej



„LIBERSCY” s.c
Żwirownia Żółków I
www.zwirownia-liberscy.pl



**Wesołych
Świąt!
I szczęśliwego
Nowego
Roku!**

Oferuje: piasek płukany, ziemię, piasek podsypkowy, usługi koparko-ładowarką

TRANSPORT DO 25 TON

KONTAKT:

62 740 32 37 608 438 981
692 108 190 501 349 284

Najserdeczniejsze życzenia
na zbliżające się
Święta Bożego Narodzenia.
Dużo zdrowia i pogody ducha.
Dobrego nastroju oraz ciepłej
i rodzinnej atmosfery

życzy

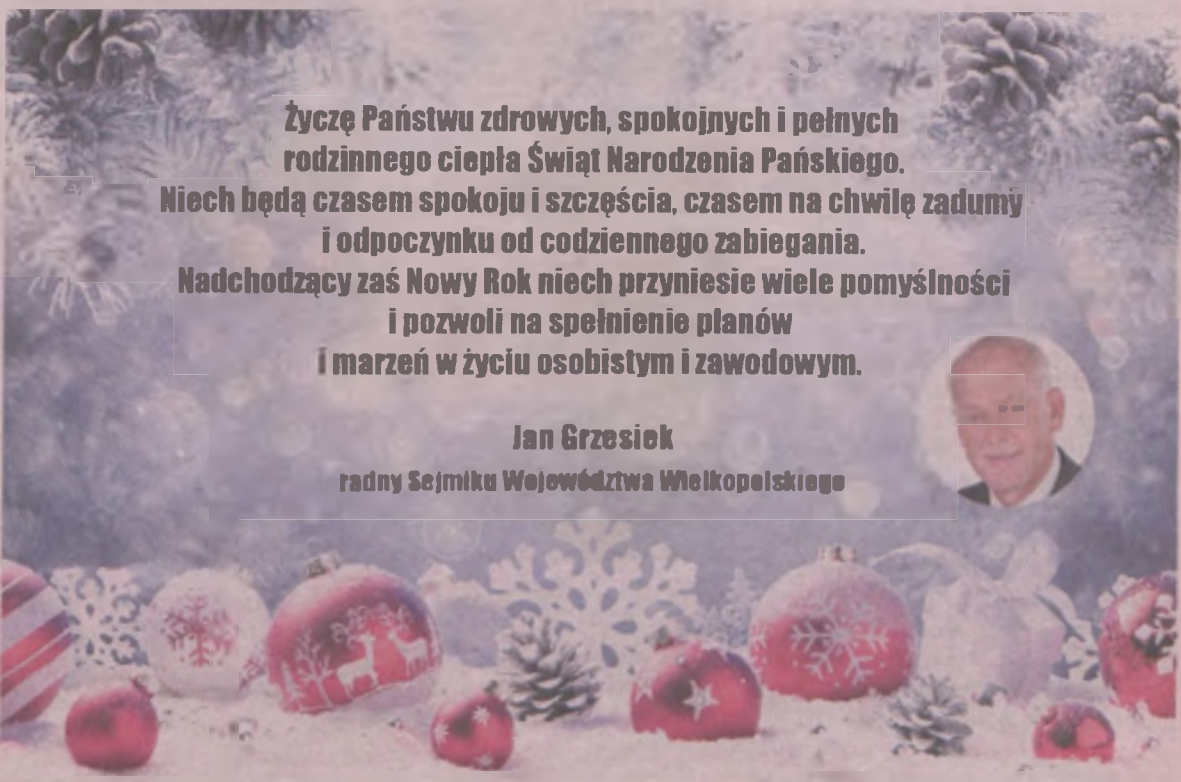
Wiesław Szczepański
Poseł na Sejm RP



**Życzę Państwu zdrowych, spokojnych i pełnych
rodzinnego ciepła Świąt Narodzenia Pańskiego.
Niech będą czasem spokoju i szczęścia, czasem na chwilę zadumy
i odpoczynku od codziennego zabiegania.
Nadchodzący zaś Nowy Rok niech przyniesie wiele pomysłów
i pozwoli na spełnienie planów
i marzeń w życiu osobistym i zawodowym.**

Jan Grzesiok

radny Sejmiku Województwa Wielkopolskiego



piosenek.

To był jednak chyba pierwszy przypadek, gdy ocenizowano recital...

No tak. To były takie dziwne czasy.

Mam wrażenie, że świetnie się bawiliście, a występowali z panem między innymi Magda Umer, Piotr Machalica, Janusz Józefowicz. Prowadzenie wzięli na swoje barki Wojciech Mann i Krzysztof Materna. Dużo w tym było improwizacji?

Ze strony śpiewających niewiele, ale Wojciech Mann i Krzysztof Materna czasem „popłynęli”.

Czy była w pana dorobku jakaś rola, która sprawiła szczególną satysfakcję?

Dużo była takich ról... Nie można zawodu aktora wykonywać, nie mając z tego satysfakcji. Zawsze odpowiadam, że moją najulubieńszą rolą jest postać Tomasza Siwka w „Zawróconym” Kazimierz Kutza.

Zobrazowana w tym filmie sytuacja z lat 80. przekłada się na czasy współczesne...

W zasadzie można tak powiedzieć...

A inne role?

Fot. Antoni Zamachowski

„DOWN THE ROAD” TO PROGRAM, W KTÓRYM SZÓSTKA OSÓB Z ZESPOŁEM DOWNA WRAZ Z PRZEMYSŁAWEM KOSSAKOWSKIM wyrusza w podróż swojego życia. Program cieszy się dużym zainteresowaniem. Właśnie emitowane są odcinki trzeciego sezonu. Jednym z bohaterów jest Jarocinlak - Paweł Schiller.

45-latek był najstarszym z uczestników trzech edycji „Down the road”. Na co dzień interesuje się historią, szczególnie średniowieczną. Jest zafascynowany rycerstwem. Uczestniczy w turniejach w Golubiu-Dobrzyniu. Ma hełm, ale brakuje mu jeszcze kolczugi. – Moja mama kiedyś powiedziała, że zabawa w rycerstwo to dzieciada. A ja jej powiedziałem, że czym innym jest zabawa, a czym innym poważnie traktowane rycerstwo. Wiele dorosłych uczestniczy w grupach rekonstrukcyjnych. Ja lubię się przebierać. Dużo czytam książek historycznych, głównie te o historii Polski. Oglądam też filmy. Bardzo lubię „Krzyżaków” – tłumaczy.

Do programu wprowadził go jego przyjaciel Michał Milka, który był uczestnikiem pierwszej edycji. Dzięki niemu trafił na przesłuchania. – Mówił do mnie: Ciekawe, czy nie wymiękniesz? Powiedziałem mu: „Przyjacielu, to nic trudnego wejść i odpowiadać na pytania”. Byłem sobą i dostałem miejsce w programie. Poznałem fajnych przyjaciół – wspomina Paweł. Początki nie były jednak łatwe. – Kilku uczestników uwzięło się na mnie. Tomek na plaży powiedział mi: „Dziadek idź spać”. Przezywał mnie też od „Rydyka”. Powiedziałem mu, że powinienem mu przyrznać za to, że mnie obraża, ale nikogo nie uderzę, bo umiem się kontrolować. Uderzę tylko w sytuacji, gdy ktoś mnie wcześniej zaatakuje. Daria też była na początku nieznośna. Ale w końcu wszyscy sobie wybaczyliśmy. Przemek Matysiak podziękował mi na koniec za to, że się nim zaopiekowałem – dodaje. Mimo tych doświadczeń, nie żałuje udziału w „Down the road”.

OŚWIADCZYNY Z PRZYJAŹNI, ZARĘCZYNY Z MIŁOŚCI

W programie oświadczył się Paulinie. – To było tak tylko z przyjaciółmi. Pocałowałem ją w rączkę i w sukienkę. Dałem jej róży kwiat. Kodeks prawa rycerskiego mówi, że to nie dama powinna całować rycerza tylko odwrotnie. Paulina jest dwa razy bardziej dojrzała od Darii, Agnieszki i Tomka. Powiedziałem jej później, że możemy być przyjaciółmi, ale moim zdaniem przyjaźń powinna być współpracą. Trzeba się wspierać, a nie kryty-

W WIGILIĘ SIĘ OŚWIADCZY

Kosakowski powiedział, że jest ze mnie dumny



kować, przezywać, tak jak to robił Tomek – wyjaśnia. Paulina była najmłodszą uczestniczką (22 lata) i różnica wieku między nią a Pawłem spowodowała żarty, że

mógłby być ojcem dziewczyny. – Atakowali mnie wszyscy oprócz właśnie Pauliny. Przy jednej z kolacji powiedziałem, że jak zjedzą, to niech wezmą noże i mnie zabiją.

Powiedziałem im, że nie chcę żyć na tej obcej ziemi z nimi, bo mnie przezywają, atakują i są nachalni. Potem zrozumiałem, że mam dla kogo żyć. Pokazałem im później,

jak można odrzucić złą energię. Wybaczyłem im te przykrości, bo chciałem mieć dobre wspomnienia z programu – opowiada 45-latek. Jak sam przyznaje jego je-

dyną, prawdziwą miłością jest Małgosia, z którą poznali się w Ciechocinku. Jego sympatia na co dzień mieszka w Warszawie. Paweł jest na etapie szukania małego mieszkania (do 36 metrów kwadratowych) w Jarocinie, aby mogli wspólnie zamieszkać. Musi się w nim znaleźć miejsce na uzbrojenie. Znają się od 27 lat. – Niestety w Polsce nie możemy wziąć ślubu. W innych krajach można dostać, ale w naszym kraju są takie głupie przepisy. Chciałbym pójść do prezydenta i powiedzieć mu, że to niesprawiedliwe, że normalni ludzie mogą mieć śluby i wesela. Powinniśmy być traktowani tak, jak inni. Ja mogę mieć dzieci, ale moja dziewczyna nie. Ona ma 51 lat, a ja 45 lat. Gosia zakochała się we mnie na amen. Mówi, że mam na nią dobry wpływ i chce mieszkać tylko ze mną. Nauczyłem ją rozmawiać przez telefon, wybierać numerki. Również jej czytam. I są już pierwsze postępy. Przy mnie się uspokoja. Traktuję ją jak prawdziwą księżniczkę i damę. W Wigilię się oficjalnie zaręczę. Mam podwójne pierścionki – dla Gosi i dla siebie. Będzie wspaniale. Pójdziemy do księdza, żeby udzielił nam błogosławieństwa ślubnego, bo chcemy być połączeni na wieki, żeby nikt nas nie rozłączył – ani rodzice, ani siostry, ani aniołowie, ani Bóg, ani diabeł. Chcemy być ze sobą na tysiąc wieków – opowiada z wielką radością.

PRZEZ CHWILĘ BYŁ SULEJMANEM WSPANIAŁYM

Uczestnicy trzeciej edycji „Down the road” wyjechali do Turcji. Spędzili tam 26 dni. Na początku mieli trudności techniczne, bo profesjonalne kamery zostały zarekwirowane przez tureckich urzędników. Pierwsze materiały były realizowane telefonem komórkowym.

Jakie są jego najlepsze wspomnienia z udziału w produkcji telewizyjnej? – Trzy razy leciałem samolotem i nic mi nie było. Leciałem też balonem. Dwa razy pływałem statkiem i prowadziłem jako kapitan. Jechałem na wielbłądzie. Były też szybkie samochody – wspomina Paweł. Wiele radości wzbudziła w nim możliwość przebrania się za Sulejmana Wspaniałego. Jest fanem serialu „Wspaniałe stulecie”. – Byłem też wspaniałym kucharzem. Szykowałem obiady, śniadania i kolacje dla wszystkich uczestników. Kossakowski powiedział: „Pawciu, jak Ty to robisz, że mi wszystko od Ciebie smakuje? A to jest proste: parówka w wodzie, a kiełbaska na oleju i cebulce – wyjaśnia. Dodaje, że ma zdolności bioenergoterapeutyczne, które pomogły już wielu ludziom. – Umiem zabawiać dziewczyny i laski. Jak na rycerza przystało umiem się bronić i wal-

czyć, ale również tańczyć. Potrafię robić masaże. Ciało mam po byku, a serce jak dzwon. Serce mam gladiatora. Nie pozwolę, żeby ktoś bił dziewczyny. Dbam o zdrowie. Ćwiczę trzy razy dziennie. Mam specjalne zestawy ćwiczeń. Chodzę też na siłownię. Nie umiem tylko dobrze pływać ani nurkować. Wcześniej skłamałem w progra-



BYŁEM TEŻ WSPANIAŁYM KUCHARZEM. SZYKOWAŁEM OBIADY, ŚNIADANIA I KOLACJE DLA WSZYSTKICH UCZESTNIKÓW. KOSSAKOWSKI POWIEDZIAŁ: „PAWCIU, JAK TY TO ROBISZ, ŻE MI WSZYSTKO OD CIEBIE SMAKUJE?”

mie, że umiem. Później wyjawilem prawdę i Kossakowski powiedział, że jest ze mnie dumny. Mam wiele innych zdolności. Umiem strzelać z łuku i karabinu, władam mieczem i kopią, potrafię też jeździć konno i na wielbłądzie – wymienia jarociniak.

W programie mieli do wykonania różnego rodzaju zadania np. pracowali w zakładzie fryzjerskim czy kawiarni. Czy miał problem z barierą językową? – Nie, mam podstawy angielskiego. Jestem bystry i szybko łapię. Jak chodziłem do szkoły, to miałem dobre oceny – chwali się mężczyzna. Był to jego pierwszy samodzielny wyjazd zagraniczny. Wcześniej podróżował z ojcem, który niestety zmarł 17 lutego 2020 roku. – W Turcji była wanna młodości, to do niej wskoczyłem i się odmłodziłem. Byłem też w kąpieli błotnej i to mi się też spodobało. Byłem również w programie „Dzień dobry TVN”, żeby wraz z innymi opowiedzieć o „Down the road”. W trakcie grała orkiestra, więc poprosiłem prowadzącą do tańca. Było super. Umiem się dogadać z ludźmi. Nie pozwolę sobie na to, żeby inni traktowali mnie źle – podkreśla Paweł Schiller.

(Is)

BS Jarocin
Bank Spółdzielczy w Jarocinie

Wesołych Świąt
oraz szczęśliwego Nowego Roku życzą:
Zarząd oraz pracownicy
Banku Spółdzielczego w Jarocinie

BS Jarocin - Centrala, 63-200 Jarocin, al. Niepodległości 5
tel. (62) 747 22 07 www.bsjarocin.pl

Bank Spółdzielczy w Jarocinie

Wesołych Świąt!

*Wszystkim Klientom
składamy życzenia
zdrowych, spokojnych
i spędzonych w rodzinnym gronie
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wielu słodkich chwil
w nadchodzącym Nowym Roku*

*zyczą
Właściciele
i Pracownicy
Piekarni i Cukierni
Staw-Piek*



SKLEP ROLNICZY PONAD 40.000 PRODUKTÓW

Pol-Agro * Wesołych Świąt

Marcin Pótrolniczak



Golina, ul. Tysiąclecia 4 www.polagro.pl ☎ 62 740 40 71

Wesołych Świąt!

GREGOR

www.kotly-co.pl
biuro@kotly-co.pl

KOTŁY W 5 KLASIE, ECODESIGN
PODLEGAJĄ DOFINANSOWANIU

tel. 724 930 290
62 761 75 12

GOSTYŃ - prezentacje we wtorki - parking przy targowisku miejskim

VOX

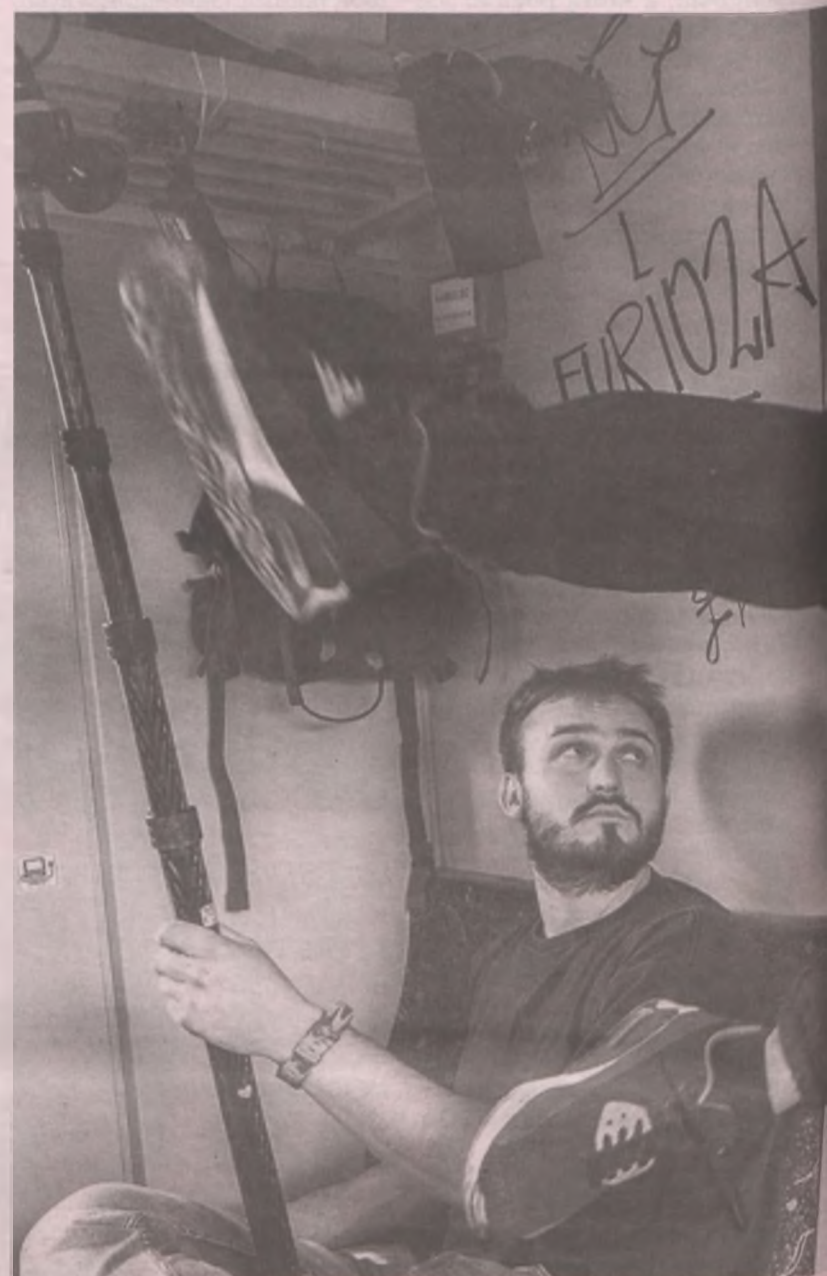
WESOŁYCH ŚWIĄT

Spędźmy ten czas
jak najmilej.
Tak jak chcemy.
Bo dom i Świeta są tam,
gdzie my.

Salon VOX
Al. Niepodległości 20 A
Jarocin
tel. 795 414 721
jarocin@vox.pl



JAROCINIAK NA PLANIE FILMU SENSACYJNEGO



Furia!

KIEDY DOWIEDZIAŁEM SIĘ, ŻE POWSTAJE FILM O ŚRODOWISKU KIBICÓW ULTRASÓW, a w jedną z głównych ról wcielił się całkowicie „odmieniony” Mateusz Damięcki, zamarzyłem o tym, by choć na jeden dzień pojawić się na planie tej produkcji z aparatem w dłoni. Wszechświat był dla mnie trzy razy bardziej łaskawy.

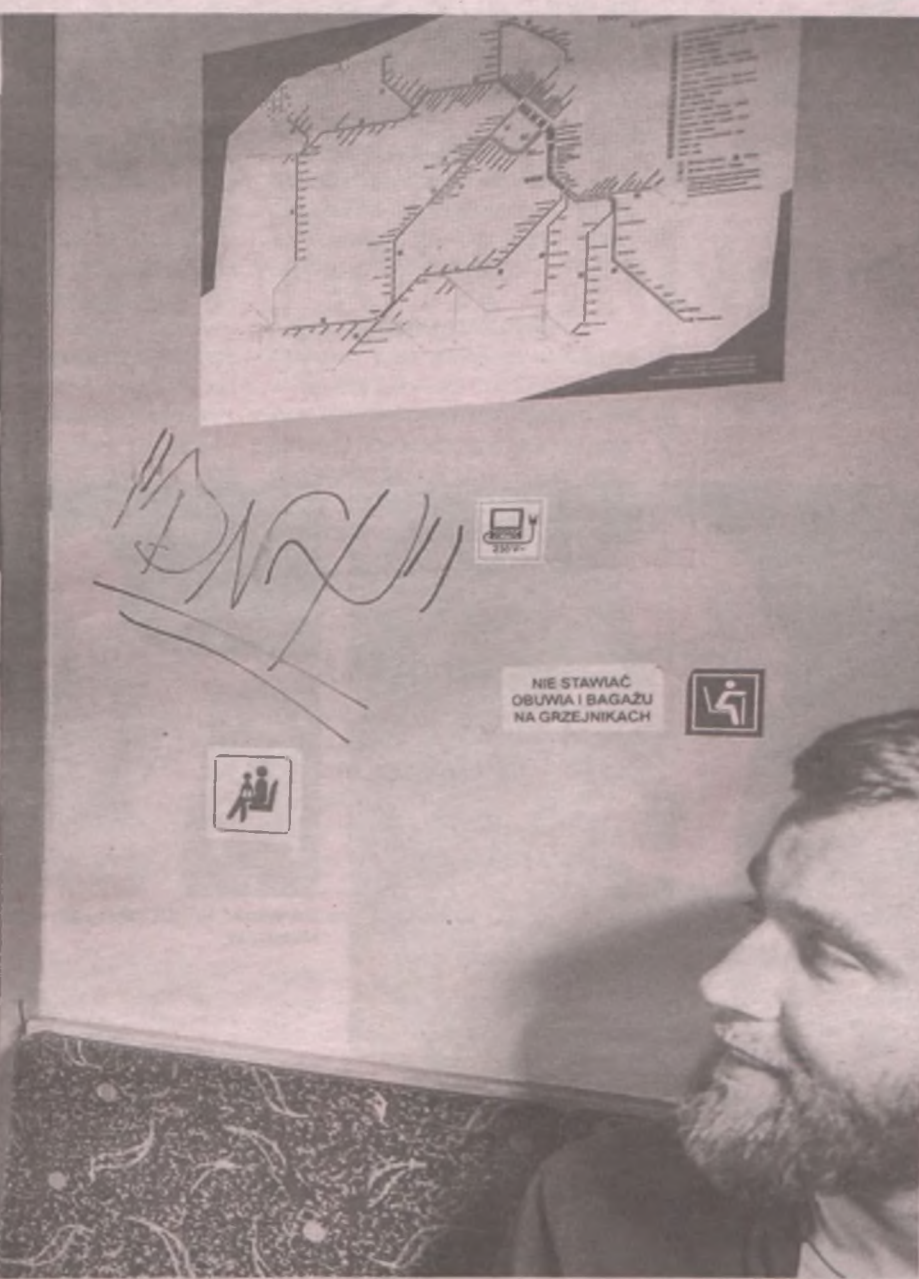
Gdybyście chcieli wyjaśnić, jak do tego doszło, musiałbym cofnąć się w czasie o jakieś 7 lat. Opowieść zaczęłaby się w Teatrze Muzycznym w Poznaniu, w chwili spotkania z kilkuletnią, niepełnosprawną dziewczynką o imieniu Lena, którą miałem sfotografować w kostiumie baletnicy. To dzięki tej

sesji poznałem pracowników teatru, a w efekcie kolejnych wizyt u nich, także Mateusza Damięckiego, który pomógł mi trafić na plan zdjęciowy Furiozy.

DZIEŃ 1

O ile dobrze pamiętam, pierwszego dnia na planie filmowym pojawiłem się w okolicy południa. Był piękny, słoneczny dzień, a ja w doskonałym humorze ruszyłem na spotkanie z przygodą. Na początku trochę niepewnie, ale z dużym zacięciem przemierzałem się po obiekcie, w którym na dobre zadomowiła się już cała ekipa. Tony sprzętu, dziesiątki osób i ciągły ruch wstrzymywany co jakiś czas magicznym słowem „akcja”. Tak w wielkim skrócie

O KIBOLACH



Realizację każdego filmu poprzedzają miesiące, czasem nawet lata przygotowań. Jednak prawdziwa przygoda zaczyna się tuż po dźwięku uderzenia pierwszego klapsa



Nad bezpieczeństwem aktorów i statystów czuwał kaskaderzy, którzy za każdym razem dokładnie omawiali przebieg scen walki



Zanim aktor stanie przed kamerą, musi spędzić „trochę” czasu na fotelu w make up busie.

Furia! Furioza!

można określić to, co zobaczylem na początku.

Mateusz przedstawił mnie osobom, które musiały wiedzieć, kim jestem, a z resztą ekipy zapoznałem się już sam. Miałem na myśli mnóstwo czasu, bo ten dzień wydawał się nie mieć końca. Jak się okazało, był to prawdopodobnie najbardziej wymagający dzień ze wszystkich, z jakimi zmierzył się zespół realizatorów Furiozy. Zdjęcia zakończyły się o kilka godzin później niż wstępnie planowano. Miały na to wpływ zarówno sceny kaskaderskie, jak i te ze skomplikowaną choreografią w których główni bohaterowie walczą o... Tu może się wstrzymam z opisem, by nie zdradzać istotnego wątku fabuły. Nie pamiętam ile wykona-

łem zdjęć tego dnia, ale kilka z nich jest absolutnie wyjątkowych. Jednak to, co dla mnie jest najważniejsze, to fakt, iż dokumentują unikatowy klimat tej, jak się okazuje, już niemalże kultowej produkcji.

Gdy opuszczałem plan, było coś w okolicach godz. 22.30. Nie był to jednak koniec pracy dla reszty ekipy. Tego dnia/nocy musieli dać z siebie więcej niż zwykle, ale w tej branży podobno nie jest to zjawiskiem unikalnym. Praca filmowców do łatwych nie należy.

DZIEŃ 2

Kolejne spotkanie z realizatorami Furiozy miało miejsce w Grodzisku Mazowieckim i należało do dość spokojnych.

Sceny uwzględnione w planie pracy nie były bardzo wymagające technicznie, dzięki czemu można było zauważyć pewnego rodzaju rozluźnienie. Mateusz Damięcki (Golden) mimo sporego zmęczenia wynikającego z intensywności wcześniejszych dni zdjęciowych, miał doskonały humor i chętnie wchodził w interakcję z obiektywem mojego aparatu. Czuł się swobodnie, a to zaowocowało ciekawymi portretami, na których, jak na moje oko, widać doskonale, jak mocno „wszedł” w rolę. On nie grał Golden, on się nim stał.

DZIEŃ 3

Mój ostatni dzień na planie Furiozy był jednocześnie ostatnim dniem realizacji tego fil-

mu. Co, jak się okazało, nie było bez znaczenia. Każdy obecny na planie chciał dać z siebie 150%, a nawet więcej i było to wyczuwalne. Mimo trudnych scen zbiorowych umiejscowionych w pędzącym pociągu, wszystko szło gładko, a reżyser (Cyprian T. Olencki) wprawdzie prowadził wszystkich w jednym kierunku. Każdy, kto widział Furiozę, wie jak olbrzymie znaczenie dla bohaterów miały tamte fragmenty fabuły.

Przyznaję, że możliwość przyglądania się pracy ekipy filmowej, podczas realizacji najlepszego (w opinii wielu znawców tematu) filmu polskiego kina akcji ostatnich lat, to przygoda z rodzaju tych niezapomnianych. Dodatkowym

smaczkiem jest fakt, że moje imię i nazwisko pojawia się w napisach końcowych.

W tym miejscu chciałbym pokusić się o pewną refleksję. Jeśli ktokolwiek z czytelników Gazety Jarocińskiej wątpił w siłę marzeń, to pragnę zapewnić, że marzyć warto i to na wielką skalę.

Kilkadziesiąt lat temu jako dziesięciolatek, stałem przed afiszami Kina „Echo” i przyglądałem się czarno-białym fotografiom z których emanowała ta cała hollywoodzka egzotyka. Tamtego dnia pomyślałem sobie, że fajnie byłoby kiedyś, robić zdjęcia na planie filmowym. No i stało się!

Tekst i zdjęcia

Damian HORNET Andrzejewski

Bardzo rzadko zdarza się, że przychodzi do mnie sam z siebie biznesmen i mówi: „Chciałbym wesprzeć działalność Fundacji „Ogród Marzeń”. Dlaczego postanowił pan zostać naszym sponsorem, choć firmę ma pan w Poznaniu?

Pochodzę z Jarocina i chciałbym trochę wspomóc społeczność, z której się wywodzę.

Dlatego zdecydował pan również, że firma Workafford zostanie strategicznym sponsorem klubu Jarota?

Zawsze byłem takim drobnym sponsorem klubu, który nie pchał się na afisze. Od jakiegoś czasu na treningi w Jarocie chodzi mój syn. Miał dobre opinie i według trenerów sobie radził, więc zacząłem od takiego drobnego sponsoringu. A potem coraz większego, bo potrzebne były stroje, ciepłe kurtki, torby. W końcu poukładałem sobie w głowie, że zacznę wspierać Jarotę. Najpierw konkretną drużynę, a później, od słowa do słowa, na spotkaniach z prezesem Krzysztofem Matuszakiem, pojawił się pomysł, bym wspierał cały klub. To właśnie prezes swoją wizją i polotem przekonał mnie do wsparcia klubu. Krzysztof żyje piłką i oddaje Jarocie całe serce. Zrobiłby dla tego klubu wszystko.

Docelowo chcemy stworzyć grupę ludzi, którzy ogarną swoją opieką nasz klub, który reprezentuje przecież całą Ziemię Jarocińską. Obecnie wraz z prezesem jesteśmy na etapie organizowania spotkań, by zachęcić innych przedsiębiorców do wsparcia klubu. Przedstawiamy im naszą wizję.

Pana firma wynajmuje pracowników. Skąd pomysł na rozkręcenie takiego biznesu?

Pomysł na tę działalność przyniosło życie. Zawsze byłem zaangażowany w to, co robię. Pracowałem w salonie samochodowym często dochodząc do swoich limitów, spędzając w pracy po 12 godzin. Kierowałem działem sprzedaży. Chciałem jednak mieć jeszcze większe zyski i ze sprzedaży detalicznej poszedłem w sprzedaż korporacyjną, czyli krótko mówiąc – byłem dyrektorem działu floty. Po trzynastu latach w tej branży zmieniłem też pracodawcę z Toyoty na Volkswagena, co sprawiło, że zderzyłem się z dwiema różnymi koncepcjami podejścia zarówno do klienta, jak i samochodu. Coraz częściej jednak myślałem o sobie. Otworzyłem własny biznes związany z wynajmem samochodów pod odszkodowania OC, czyli klient, który miał szkodę z OC otrzymywał auto zastępcze i te

Jestem ryzykantem, ale nie hazardzistą. Wizjonerem, ale takim, który ma plan

Rozmowa z MACIEJEM BERNATEM - właścicielem firmy Workafford, która jest sponsorem strategicznym JKS Jarota Jarocin oraz Fundacji „Ogród Marzeń”



Maciej Bernat pochodzi z Jarocina. Choć firmę prowadzi w Poznaniu, to czuje potrzebę wsparcia lokalnej społeczności w naszym mieście



Do wsparcia JKS Jaroty Jarocin przekonał Macieja Bernata prezes klubu Krzysztof Matuszak



Maciej Bernat z zespołem Workafford



Maciej Bernat wierzy, że Jarota może zagrać w II lidze

samochody były wynajmowane ode mnie. Jednocześnie cały czas pracowałem w Volkswagenu. Biznes jednak ewoluuje, ubezpieczalnie coraz gorzej wypłacały te pieniądze za wynajmowane auta, więc stwierdziłem, że czas na zmianę.

I zamiast samochodów zaczął pan wynajmować ludzi...

Jeden z moich pracowników z Volkswagena pomagał swojej rodzinie ściągać ludzi do pracy z Ukrainy. Rozmawiając z nim,

zapropnowałem mu biznes. On miał już pewną wiedzę techniczną, a ja miałem na to pomysł i kapitał. Zaczęliśmy działać na ulicy Towarowej w Poznaniu, gdzie swoje biura miał PKS. Dołączyliśmy biuro 2x2, które sami musieliśmy wyremontować. Na początku pomagaliśmy ludziom, którzy chcieli zalegalizować swój pobyt w Polsce. Wówczas zauważyłem, że leasing pracowniczy będzie przyszłością. Dlatego zacząłem namawiać mojego wspólnika, żeby zamiast szukać

pracodawców i rekrutować dla nich członków załogi, zatrudniać pracowników i wynajmować ich innym podmiotom.

Leasingowanie ludzi brzmi trochę dziwnie.

Wiem, że leasing pracowniczy nie kojarzy się zbyt dobrze, ponieważ wielu ludzi myśli, że jest to coś, co brzmi podobnie do handlu ludźmi. Nawet w urzędach panie obrażały się i mówiły, że ludzie to nie towar. Jednak ta terminologia jest

użyta w ustawie o zatrudnianiu obcokrajowców. Ale czy tego chcemy, czy nie, leasing pracowniczy staje się coraz bardziej potrzebny. My zaczęliśmy to robić, ale i tego uczyć. Dzięki temu udało nam się zaistnieć na rynku.

I całkiem dobrze prosperujecie, skoro jesteście sponsorem strategicznym Jaroty. Ilu ludzi zatrudnia wasza firma?

To różnie się układa, obecnie 400 osób. Firmę założyłem

w 2013 roku. Prowadziłem ją razem ze współnikiem i tak naprawdę miałem dwie działalności, a samą agencją zająłem się w 2016. Ale nie zawsze było różowo. Firma miała różne perturbacje. Rok temu współnik zostawił mnie. Mieliliśmy spółkę i każdy za coś w niej odpowiadał. Któregoś dnia napisał do mnie maila, nawet nie zadzwonił, po prostu poinformował mnie mailowo, że nie może już ze mną działać, że odchodzi i chce byśmy podzielili firmę. To nie był dla mnie jakiś duży cios, ale byłem zaskoczony. W mojej ocenie motywatorów życiowych honor i pryncypialność mam bardzo wysoko i nie mogłbym się tak zachować. A tu nagle zostałem z dnia na dzień sam. Wspólnik zostawił mnie i przejął domenę internetową. A wie pani przecież, że nazwa i strona internetowa to kluczowe aspekty w prowadzeniu biznesu. Jednak nie załamane się, a nawet odwrotnie, miałem jeszcze większego kopa do działania.

Z dużym spokojem mówi pan o tym. Bez złych emocji. Stresuje się pan czasami?
Oczywiście, że tak i pojęcie stresu nie jest mi obce. Bardzo dużo pracuję, choć nie chcę mówić, że jestem pracoholikiem. Mam jednak bardzo duże oparcie w osobie mojej żony, dzięki niej odniosłem wiele sukcesów. Czy mam spokój? Na pewno staram się go mieć, ale myślę, że to przychodzi z czasem. Kiedy wspominam pierwsze miesiące na stanowiskach kierowniczych, to pamiętam, że byłem bardzo nerwowo, bo chciałem się pokazać z bardzo dobrej strony moim przełożonym, że jestem godny zaufania, a spokój przychodzi z czasem i wiekiem.

Czyli nawet jeśli coś nie wyjdzie, to nie zraża się pan, nie załamuje.
Nie. Nawet jeśli spojrzę na całą swoją ścieżkę zawodową, czyli od roku 1996, kiedy zacząłem pracę w McDonaldzie, to właściwie w każdym etapie pracy, który wykonywałem, zdarzały się problemy. Jednak nigdy nie siadałem, nie załamywałem rąk, zawsze miałem plan B lub bardzo szybko się on pojawiał.

Klasyczny przykład kariery od McDonald's do swojej firmy. Czyli jednak to prawda, co mówią właściciele koncernu, że praca tam przygotowuje do prowadzenia biznesu.
Aż tak bym tego nie ujął, ale na pewno w takim miejscu nauczysz się solidności, odpowiedzialności oraz odporności na stres. W tamtych czasach to była dobra szkoła życia dla

młodego człowieka, który miał się nauczyć właśnie tych cech, ponieważ takie firmy mają wiele standardów, które muszą zostać zachowane. Tam trzeba było być dobrym w każdej rzeczy, nawet w tostowaniu bułek. Nie było miejsca na błędy. Robiłeś to źle lub za wolno, to za chwilę cię nie było. Dziś może jest trochę inaczej, bo jednak te dwadzieścia pięć lat temu to każdy chciał pracować w McDonald's. Dzisiaj firma cały czas szuka pracownika, więc na pewno jest trochę łatwiej. Teraz pewnie nie chciałbym tam pracować (śmiech), ale kiedy byłem studentem, to chciałem sobie sfinansować studia i pieniądze były mi potrzebne.

TO JEST ZAWSZE CIĘŻKI TEMAT I MIMO WSZYSTKO ZAWSZE ZASTANAWIAM SIĘ, KIEDY MAM KOMUŚ POMÓC. NIE MOGĘ POMÓC KAŻDEMU, DLATEGO NIE BĘDĘ SIĘ PRZEJMOWAŁ, JEŻELI KTOŚ POWIE, ŻE SKORO MU NIE POMOGŁEM, TO JESTEM SKNERA.

A co pan studiował?

Na początku poszedłem na technologię żywności, bo bardzo dużo gotowałem w domu i od małego się tego uczyłem, ale to nic z żywnością nie miało wspólnego poza tym, że na chemii organicznej destylowałem alkohol. Na tych studiach miałem przedmiot mikroekonomię i doktor, który to wykładał, uświadomił mi, że świat mikroekonomii jest bardzo fajny. Ten wykład miałem w piątek o 14:00. Wszyscy studenci w zasadzie zwiłali się wtedy do domu, a ja zostawałem i słuchałem tego doktora. I tak po pół roku na Akademii Rolniczej (obecnie Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu - przyp. red.), stwierdziłem, że technologia żywności, to nie jest kierunek dla mnie i chcę iść na coś związanego z ekonomią. Jednocześnie nie chciałem, by mama mi finansowała te studia, więc poszedłem do pracy do McDonald's.

Pana historia pokazuje, że

wszystko, co zdarza nam się w życiu, ma sens, jakiś cel.
To prawda, choć nic z tego nie było zaplanowane. To też pokazuje, jaki ja jestem, czyli że wykorzystuję każdą sytuację. Tak samo było z firmą, którą obecnie prowadzę. Skoro miałem człowieka, który trochę znał się na leasingu pracowniczym, to dlaczego nie stworzyć firmy na bazie jego wiedzy?

A boi się pan ryzykować?

Ryzyko jest zawsze wpisane w biznes i jestem zwolennikiem ryzyka, ale przemyślanego. Na pewno nie jestem hazardzistą. Nie byłbym w stanie zaryzykować całego biznesu z wizją potrojenia zysku, ponieważ z tyłu głowy mam to, że zatrudniam 400 ludzi. Jestem wizjonerem, ale takim analitycznym. Nie wiem, czy słyszała pani o czymś takim jak metoda badająca motywatory życiowe. I ja zrobiłem sobie takie badanie, ale też wszystkim moim pracownikom. Z tego badania wyszło dokładnie to, co wcześniej powiedziałem, że jestem ryzykantem, ale nie hazardzistą, a także wizjonerem, ale takim, który ma plan.

Pieniądże są w życiu najważniejsze?

Pieniądże są oczywiście istotne, ale poza nimi ważne dla mnie jest to, co mają ludzie wokół mnie. Zależy mi na tym, by ludzie wokół mnie byli zadowoleni. Ważna jest rodzina, ale także społeczność Ziemi Jarocińskiej. Wspieram klub i fundację również dlatego, żeby ludzie powiedzieli: *Bernat to człowiek, który faktycznie nam pomaga*. I to sprawia mi satysfakcję. Oczywiście ja chcę mieć dobrze, ale chcę się tym dobrem podzielić też z innymi ludźmi.

Wie pan, że teraz będzie miał mnóstwo telefonów od różnych ludzi, by też wesprzeć ich finansowo?

Zdaję sobie z tego sprawę, ale jestem człowiekiem, który pilnuje biznesu od strony bezpieczeństwa. Kiedy odszedł ode mnie współnik, to ludzie z firmy zostali ze mną, a nie poszli za nim. Wobec tego mam jakieś zobowiązania względem nich. Nie mogę zrobić tak, by zadowolić każdego wokół i położyć firmę. To jest zawsze ciężki temat i mimo wszystko zawsze zastanawiam się, kiedy mam komuś pomóc. Nie mogę pomóc każdemu, dlatego nie będę się przejmował, jeżeli ktoś powie, że skoro mu nie pomogłem, to jestem sknera. Znam swoją wartość i wartość tego, co reprezentuje moja firma.

Rozmawiała

BEATA FRĄCKOWIAK - PIOTROWICZ

Tomasz Klemm

Radosnych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wielu szczęśliwych chwil, sukcesów i wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku życzy

STOLARSTWO MEBLOWE TOMASZ KLEMM
63-200 Jarocin, Mieszków, ul. Radliniecka 10
tel./fax (62) 749-32-46
kom. 602-503-730, e-mail: tomaszklemm@op.pl

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia,

składam najserdeczniejsze życzenia.

Niech Nowonarodzone Dziecię Błogosławi każdemu z Nas.

Niech przyniesie wytnienie i radość.

Niech zjednoczy Nas wszystkich i napelni Nasze serca pokojem.

A Nowy Rok niech obfituje w szczęście, pomyślność i zdrowie.

Radosnych i ciepłych Świąt Bożego Narodzenia!



Jan Dziędziczak

Posel na Sejm RP

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

Pełnomocnik Rządu ds. Polonii i Polaków za Granicą

J. Dziędziczak



mateldach
mgr inż. Miłosz Matela

Spokojnych i pełnych rodzinnego ciepła Świąt Bożego Narodzenia oraz

Wszelkiej Pomyślności w Nadchodzącym Roku

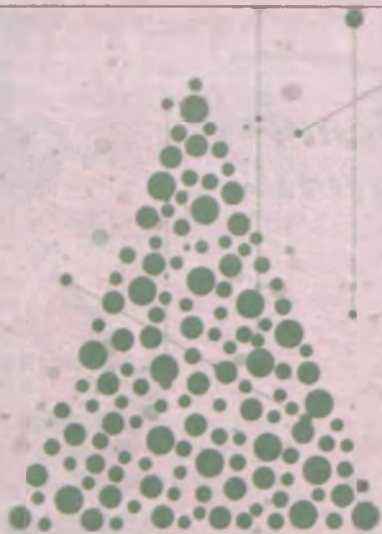
www.mateldach.pl

P.P.H.U. Mateldach

mgr inż. Miłosz Matela

ul. Prądzyńskiego 4, 63-200 Jarocin

tel. 600 302 985 tel. 606 575 469



WESOŁYCH ŚWIĄT

Życzymy Państwu radosnych, ciepłych
i pełnych nadziei Świąt Bożego Narodzenia.

Niech Nowy Rok 2022 będzie pełen
 optymizmu, zrealizowanych planów
 i dobrych widoków na przyszłość.

Życzą
Rada Nadzorcza, Zarząd
oraz pracownicy Banku



Bank Spółdzielczy
w Środzie Wielkopolskiej

Bank Spółdzielczy
w Środzie Wielkopolskiej

Spełniaj
MARZENIA

RRSO: 7,93%

Treść przykładowego reprezentatywnego.
Kwota udzielonego kredytu 28 000,00 zł, okres kredytowania 60 miesięcy, roczne
zmienne oprocentowanie stanowi sumę wartości WIBOR 12M, który obecnie wynosi
0,25% i marży Banku w wysokości 6,15 p.p. całkowity koszt kredytu wynosi 5 715,54
zł, w którego skład wchodzi: odsetki od kredytu 4 875,54 zł, prowiza
przygotowawcza 840,00 zł, przy przyjęciu wyżej wymienionych parametrów RRSO
wynosi 7,93%. Całkowita kwota do zapłaty stanowiąca sumę całkowitej kwoty kredytu
i całkowitego kosztu kredytu wynosi 33 715,54 zł, spłata kredytu w 60 ratach (58 rat x
547,87 zł oraz 1 x 561,21 zł). Kalkulację sporządzono wg danych na dzień 01.11.2021
r. przy założeniu obowiązywania umowy przez czas, na który została zawarta,
wypełnienie przez Bank i Kredytobiorcę zobowiązań wynikających z umowy w
terminach w niej określonych, w tym spłaty kredytu zgodnie z harmonogramem.
Decyzja kredytowa uzależniona jest od wyniku indywidualnego badania zdolności
kredytowej oraz oceny ryzyka kredytowego dokonanego przez Bank Spółdzielczy w
Środzie Wielkopolskiej.



Wszystkim naszym klientom
życzymy Wesołych Świąt!

STACJE KONTROLI POJAZDÓW ZAPRASZAJĄ

przeglądy rejestracyjne | wszystkie marki pojazdów

JAROCIN UL. SOLIDARNOŚCI 19
tel. 794 697 661

JAROCIN UL. WROCŁAWSKA 225
tel. 604 155 055

DOBRZYCA UL. OSTROWSKA 1D
tel. 519 655 651

skp@auto-dutkiewicz.pl
www.przegląd-samochodu.pl

SGB
Powiatowy Bank Spółdzielczy
we Wrześni

Niechaj magiczna moc Wigilijnego Wieczoru,
przyniesie spokój i radość!
Niechaj każda chwila Świąt Bożego Narodzenia,
żyje własnym pięknem!
Niechaj Nowy Rok,
obdaruje pomyślnością i szczęściem!
Dziękując za kolejny rok współpracy,
najpiękniejszych
Świąt Bożego Narodzenia,

życzy
Powiatowy Bank Spółdzielczy we Wrześni
Oddział w Żerkowie, ul. Rynek 9



ŚWIĄT PEŁNYCH
RADOŚCI, CIEPŁA
I NIEPOWTARZALNEJ,
RODZINNEJ ATMOSFERY,
A TAKŻE POMYŚLNOŚCI
I SAMYCH SUKCESÓW
w Nowym 2022 Roku

ŻYCZY

WŁAŚCICIEL
I PRACOWNICY
FIRMY GEOŻAK

- ◆ usługi geodezyjne ◆ mapy do celów projektowych
- ◆ wykonywanie dokumentacji do celów prawnych
- ◆ kompleksowa obsługa budowy ◆ ksero/plotowanie A4 do A0



Jarocin, ul. Królowej Jadwigi 3
biuro: Jarocin, ul. Opłotki 64B
tel. kom. 606 220 076, e-mail: geodezja@geozak.pl



Sprawozdanie Ewy Kopacz z działalności w Parlamencie Europejskim

Szanowni Państwo!

Dzięki ogromnemu zaufaniu udzielonemu mi w wyborach w 2019 roku, mam zaszczyt i przyjemność reprezentować Wielkopolkanki i Wielkopolan w Parlamencie Europejskim (PE). Co więcej, jako jedyna przedstawicielka polskiej delegacji zostałam wybrana wiceprzewodniczącą Parlamentu, co jest dla mnie wielkim wyróżnieniem i zobowiązaniem.

Do moich zadań należy m. in. pełnienie funkcji koordynatora Parlamentu Europejskiego ds. praw dziecka. Zajmuję się promowaniem i ochroną praw dziecka we wszystkich obszarach polityki i prawa UE, a także udzielaniem pomocy obywatelom w transgranicznych sporach rodzinnych oraz popularyzowaniem mediacji.

Jestem także wiceprzewodniczącą grupy wysokiego szczebla ds. równości płci i różnorodności, członkinią grupy roboczej ds. polityki informacyjnej i komunikacyjnej oraz zastępuję przewodniczącego PE w sprawach dotyczących polityki sąsiedztwa (Wschód, Euronest). Nadzoruję również prace zespołu ekspertów ds. Przyszłości Nauki i Techniki (STOA). Ponadto, jako posłanka, na co dzień pracuję w komisjach parlamentarnych: w Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności (ENVI), szczególnie bliskiej mojemu sercu Komisji Specjalnej ds. Walki z Rakiem (BECA), a także, jako tzw. zastępca w komisji Praw Kobiet i Równouprawnienia (FEMM) oraz Komisji Rozwoju (DEVE).

Działam również w delegacji ds. stosunków z Ameryką Środkową (DCAM), delegacji do Euro-Latynoamerykańskiego Zgroma-

żenia Parlamentarnego (DLAT) oraz, jako zastępca, w delegacji ds. stosunków z Chińską Republiką Ludową.

Europejska Partia Ludowa

Należę, wraz z całą delegacją PO-PSL, do największej grupy politycznej w PE - Europejskiej Partii Ludowej (EPL), zrzeszającej posłanki i posłów centro-prawicowych partii ze wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej. Jesteśmy największą i najstarszą grupą w PE, a nasze korzenie sięgają początków procesu jednoczenia powojennej Europy. Wystarczy wspomnieć, że naszymi reprezentantami byli tzw. ojcowie integracji europejskiej - Robert Schumann, Alcide de Gasperi czy Konrad Adenauer.

Celem naszego środowiska jest tworzenie silnej i demokratycznej Europy, która będzie odpowiadać na największe wyzwania cywilizacyjne XXI wieku. Stajemy na straży Jej dziedzictwa. Chcemy Europy zjednoczonej, opartej na poszanowaniu godności ludzkiej, tolerancji, praw

człowieka. Europy opartej na rządach prawa, wolności każdego obywatela, zasadach solidarności i pomocniczości. Europy, która wzmacnia swoją pozycję na arenie międzynarodowej w obliczu rosnących wyzwań globalnych. To kwestie których bronimy i wspieramy z całą stanowczością.

Walka z rakiem - mój priorytet

W Parlamencie Europejskim, jako grupa EPL, skutecznie zabiegaliśmy o utworzenie Specjalnej Komisji ds. Walki z rakiem, która skupia się na czterech głównych obszarach: profilaktyce, wczesnej diagnostyce, leczeniu i opiece. Obszary te stanowią podstawę strategicznego podejścia UE do walki z rakiem. Był to jeden z moich najistotniejszych priorytetów zapowiadanych w kampanii wyborczej.

Dzięki naszej determinacji walka z nowotworami jest obecnie jednym z najważniejszych priorytetów Unii Europejskiej. Opublikowany w tym roku przez Komisję Europejską Europejski plan walki z rakiem jest przeło-

mowym dokumentem i ważnym etapem tworzenia Europejskiej Unii Zdrowotnej, która ma zapewnić obywatelom Unii Europejskiej jak najlepszy dostęp do leczenia, odpowiednią opiekę oraz przeciwdziałać czynnikom wpływającym na zachorowania.

W Unii Europejskiej łączymy siły, aby chronić życie i zdrowie wszystkich obywateli, a w szczególności naszych dzieci, na co kładę szczególny nacisk jako koordynator PE ds. praw dziecka. Niezwykle istotne dla mnie jest to, że plan zawiera szereg zadań dedykowanych najmłodszym. Jest to m. in. „Inicjatywa na rzecz pomocy dzieciom chorym na raka” której celem jest zapewnienie, aby dzieci miały dostęp do szybkich i optymalnych form wykrywania, diagnostyki, leczenia i opieki. Nowa sieć kompleksowych ośrodków onkologicznych umożliwi wymianę najlepszych praktyk i standardów opieki nad dziećmi chorymi na nowotwory,

Udało nam się również wprowadzić konkretne środki, któ-

re zniwelują problem dostępu do opieki zdrowotnej, poprzez rozszerzenie wspólnych zamówień publicznych, szczególnie na ultra rzadkie, pediatryczne i nowe metody leczenia raka, zwiększyć inwestycje w medycynę spersonalizowaną i terapie genowe czy stworzyć europejski system wspierania badań przesiewowych. A to tylko nieliczne z naszych działań.

Na walkę z nowotworami Unia Europejska przeznaczy w najbliższym czasie łącznie około 4 miliardy euro.

„Złoty Wrzesień”

W celu podnoszenia świadomości społecznej na temat nowotworów wieku dziecięcego oraz okazanie solidarności i wsparcia dla dzieci walczących z rakiem, po raz kolejny zorganizowałam, wraz z Polskim Towarzystwem Onkologii i Hematologii Dziecięcej, kampanię informacyjną „Złoty wrzesień”, do której przyłącza się coraz więcej miast i regionów z całej Europy, w tym silna grupa samorządów z Wielkopolski, za co serdecznie dziękuję.



Drogie Wielkopolkanki, Szanowni Wielkopolanie,

Dziękuję za kolejny rok, w którym mogłam Was reprezentować w Parlamencie Europejskim. To dla mnie wielka przyjemność i zaszczyt. Staram się wykorzystywać moje doświadczenie najlepiej, jak tylko potrafię. Niezmiennie zachęcam do kontaktu z moim wielkopolskim biurem, w którym m. in. udzielamy darmowych porad prawnych. Korzystając z okazji, pragnę złożyć Wam najserdeczniejsze życzenia. Niech Święta Bożego Narodzenia przypominają nam, jak ważne w naszym życiu są wzajemna życzliwość, tolerancja, szacunek i empatia wobec drugiego człowieka. Niech 2022 rok, mimo wielu trudności, z którymi się borykamy, będzie dla nas obfitującym w zdrowie czasem pomyślności i optymizmu.

Ewa Kopacz
Posłanka do Parlamentu Europejskiego
Wielkopolska | Polska | Europa



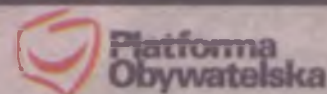
www.eppgroup.eu/pl
www.facebook.com/GrupaEPL
twitter.com/eppgroup
www.youtube.com/user/eppgrouptv
www.instagram.com/eppgroup

Biuro poselskie Ewy Kopacz Posłanki do Parlamentu Europejskiego
Poznań:
ul. Zwierzyniecka 13
60-813 Poznań
tel. +48 (61) 842 72 23
e-mail: biuro.poznan@ewakopacz.eu
Rawicz:
ul. Rynek 5
63-900 Rawicz



www.ewakopacz.eu KopaczEwa EwaKopacz kopacz_ewa

EUROPA | POLSKA | WIELKOPOLSKA



Pracownia jarocinianki mieści się w małym pokoju na piętrze dwupokojowego mieszkania. W pomieszczeniu jest idealny porządek. Na półkach i biurku znajduje się mnóstwo kartoników wypełnionych elementami ze stali chirurgicznej, taśmą cyrkonową, kryształkami i oczywiście kamieniami. Jest też sporo fiolek lub woreczków z koralikami. Tylko w jednym znajduje się kilka tysięcy sztuk. Wszystko jest precyzyjne ułożone i ma swoje miejsce.

ROZPOCZYNAŁA OD KARTEK OKOLICZNOŚCIOWYCH I KOLCZYKÓW

Pani Iza od dziecka miała zdolności manualne i zacięcie artystyczne. Już jako mała dziewczynka wykonywała różnego rodzaju kartki okolicznościowe czy dekoracje świąteczne. Przez kilka lat pracowała w kwiaciarni. – Mam potrzebę tworzenia czegoś. Szydełkowałam, robiłam na drutach. Zawsze sobie coś znalazłam. Nigdy nie lubiłam beczynnie siedzieć – uśmiecha się nieśmiało. Od lat wykonuje biżuterię. Rozpoczęła, jak sama mówi, od prostych kolczyków. – Z czasem zaczęło się to rozwijać – dodaje. Teraz tworzy niepowtarzalne wisiorki, naszyjniki, kolczyki oraz bransoletki.

Specjalizuje się w robieniu naszyjników, a także wisiorków. Doskonale pamięta pierwszy wisiorek, który wykonała. – Był z czarnego kamienia, otoczony kolorowymi koralikami. Potem wymyślałam sobie coraz trudniejsze wzory – przypomina sobie początki. Teraz za pomocą haftu koralikowego wykonuje okazałe wisiory. Piękne kamienie oplata niespełna dwumilimetroowymi koralikami o różnej wielkości i kolorze. – „Bawię się” fakturami koralików i dzięki temu uzyskuję różne efekty. Technika wyszywania haftem koralikowym jest dość pracochłonna, ale rezultaty wartą poświęconego jej czasu. Wymaga to wielkiej cierpliwości, ale koralik do koralika i powstaje coś pięknego – zapewnia Izabela Selke. – Wszystko rozpoczyna

się od kamienia. On ma wyznaczony kolor, kształt i resztę dopasowuję do niego. Zdarza się, że cały naszyjnik jest wykonany w kolorze kamienia. Innym razem, żeby podkreślić kamień, dla kontrastu używam innych koralików – opowiada.

RĘKODZIEŁO JEST TOWAREM LUKSUSOWYM

Z pomysłami nie ma problemu. Własne projekty rysuje, dodaje różne elementy. Czasami podpatrzy coś w sieci.

– Teraz jest już sporo stron internetowych poświęconych temu, jak to zrobić biżuterię. Kiedy rozpoczynałam moją przygodę, nie było tyle dostępnych materiałów. Kombinowałam i krok po kroku dochodziłam do tego sama – przypomina sobie. Wykonanie jednego wisiorka zajmuje 5 godzin. Przyznaje, że nie jest łatwo je sprzedać. – To jest rękodzieło i ciągle ludzie nie mają jeszcze wiedzy, jak długo trwa przygotowanie takiego wisiorka, co się składa na cenę. Trzeba pamiętać, że

oprócz kamienia jest cała masa koralików, łańcuszków, które też kosztują. Cieszy fakt, że jest coraz więcej osób, które zaczynają doceniać, że ta biżuteria jest wyjątkowa, niepowtarzalna – ocenia nasza rozmówczyni. Każda klientka biżuterię otrzymuje pięknie zapakowaną. – Rękodzieło jest towarem luksusowym, wymaga eleganckiego opakowania, które prócz tego, że ładnie wygląda, to dodatkowo zabezpiecza szklane koraliki – podkreśla pani Iza.

ELŻBIETA RZEPCHYK

Jej biżuteria jest niepowtarzalna

IZABELA SELKE Z JAROCINA WYKONUJE NIEPOWTARZALNĄ BIŻUTERIĘ. WISIORKI, NASZYJNIKI, KOLCZYKI, BRANSOLETKI ZAPIERAJĄ DECH W PIESIACH.



Jarocinianka wystawiała się z biżuterią na świątecznym jarmarku w Jarocinie



Wiele pań marzy o takiej własnej biżuterii



Izabela Selke na wykonanie wisiorka potrzebuje 5 godzin

fol. Elżbieta Rzepczyk

fol. Elżbieta Rzepczyk

OGŁOSZENIA

ROGUSZKA
• SPRZEDAŻ OKIEN • KOMPLEKSOWE WYKONCZENIE DOMÓW

Na zbliżające się **Święta**, pragniemy złożyć życzenia przeżywania **Bożego Narodzenia** w zdrowiu, radości i ciepłej rodzinnej atmosferze. Kolejny zaś **Rok 2022**, niech będzie czasem pokoju oraz realizacji osobistych zamierzeń.

Góra, ul. Zaleska 3

☎ **501 565 289**
☎ **501 565 283**
☎ **(62) 740 91 20**

Z.P.H.U. Zuzanna Barczak
FIRMA CUKIERNICZA

Potarzyca, ul. Spółdzielcza 15,
63-200 Jarocin, tel.: (62) 740-46-85

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku składamy wszystkim naszym Klientom najserdeczniejsze życzenia zdrowia, wszelkiej pomysłowości w życiu osobistym oraz sukcesów w pracy zawodowej

Zapraszamy do sklepów firmowych:
Jarocin ul. Kwiatowa/narożnik Do Zdroju
Nosków, ul. Jarocińska

www.cukierniabarczak.pl

Cudem dostał się do programu "Ostre cięcie"

TOMASZ SCHMIDT - FRYZJER I STYLISTA GWIAZD ZNANY JEST PRZED WSZYSTKIM Z PROGRAMU "OSTRE CIĘCIE", KTÓRY PROWADZI WSPÓLNIE Z ANDRZEJEM WIERZ-BICKIM. NIEWIELE OSÓB JEDNAK WIE, że jest on także ambasadorem Fundacji "Dar Szpiku". Pomaga osobom chorym na nowotwory i mamom chorych dzieci. W rzeczywistości jest zupełnie inny niż w programie: bardzo sympatyczny, wesoły i absolutnie nie gwiazdorzy. Do tego niezwykle barwnie i ciekawie opowiada o swojej pracy i życiu.

W telewizji liczy się krew, pot i łzy, czyli "Ostre cięcie"

Nie miałem żadnego doświadczenia z kamerą, tak naprawdę cudem przeszedłem casting. Jak rozmawiałem z operatorem bez kamery, to wszystko było w porządku, ale gdy tylko włączyła się kamera, to nagle byłem sztywny. Operator jednak usiadł sobie z boku i trzymał kamerę, a ja nie miałem pojęcia, że ona jest włączona. Ja dalej coś tam działałem i dookończyłem to, co miałem zrobić i tylko w ten sposób dostałem się do programu.

Pamiętam, że w pierwszym odcinku zrobiłem pani parę takich pięknych refleksów. To było delikatne, subtelne, wyważone i było takie moje. Nagle przychodzi do mnie reżyserka w telewizji i mówi: „Słuchaj, czy ty naprawdę widziałeś, co ty zrobiłeś? Nikt tego nie widział. Podziel to przez 3 i potem przez 5 i wyjdzie ci to, co będzie widać w kamerze”. Metamorfoza musi być spektakularna. Widzę, że w telewizji liczy się „krew, pot i łzy”. Jak ja bym chodził i przedstawiał tylko roślinki w salonie i nie byłbym wyrazisty, to po prostu przepadłbym. Przynajmniej jedna spektakularna metamorfoza w programie musi się wydarzyć.

Uciekł ze studiów i został fryzjerem

W siódmej klasie podstawówki powiedziałem swojej nauczycielce od chemii, że chcę iść uczyć się „na fryzjera”. Moi rodzice zostali wezwani do pedagoga szkolnego, który powiedział, że z dzieckiem coś się stało i trzeba zareagować natychmiast, bo syn chce iść na fryzjera. Rodzice nie wyrazili oczywiście zgody, bo wtedy było trzeba iść do liceum i na studia. Owszem, poszedłem na studia i jak uzmysłowiałem sobie, co oni do mnie mówią i jak źle ja to odbieram, to powiedziałem sobie „uciekam stąd”. Znalazłem salon, w którym mnie chcieli. Nie było to na pewno tak, że urodziłem się z nożyczkami. Ja się ogólnie w życiu dobrze ustawiłem, czyli nie strzygę włosów. Gorzej z moim kolegą Andrzejem, on dopiero ma przegwizdane. Tam każdy centymetr jest na wagę złota. Z kolorem zawsze można coś zrobić. Trochę za jasny – da się przyciemnić, trochę za ciemny – da się rozjaśnić. Ja mam dużo łatwiejsze zadanie. Zmiana nie musi towarzyszyć temu, że coś się ważnego wydarzy. Często zmiana polega na tym, że zaufasz swojemu fryzjerowi. Od 20 lat w tym siedzę i już wiem, komu w czym jest dobrze.

O pracy z gwiazdami i znanymi ludźmi

Przez bardzo długi czas obsługiwałem panią Grażynę Kulczyk i nie wiedziałem na początku, kto to jest, bo nie były to czasy social mediów. Mój szef był natomiast przekonany, że ja doskonale wiem, kto to jest. Pewnego razu pani Grażyna weszła do salonu, a ja akurat przebiegałem przez salon z zaplecza i dopiero ją zauważyłem. Spojrzałem na nią



Fot. Oficjalny profil programu „Ostre cięcie” na Facebooku

i powiedziałem do niej: „Pani już u mnie była. Nie poznałem pani, będzie pani bogata”. Nie wiedziałem, dlaczego szef patrzy na mnie i puka się w czoło (śmiech).

Co łączy Schmidta z Dorotą Wellman

W salonie są osoby, które traktowane są trochę inaczej, ale nie ze względu na status gwiazdy, ale z tego powodu, że jest jakaś energia i wspólny tok myślenia. Przykładowo mój kontakt z Dorotą Wellman. My z Dorotą wymieniamy się naszymi zdobyczami, jeśli chodzi o „kiszonki”. Naszym zadaniem jest przywieźć taką kiszonkę, aby zaskoczyć drugą stronę. Mam „jobla” na tym punkcie. Rzeczywiście może to wyglądać dziwnie, że przychodzi Dorota i siedzi na fotelu, a ja przychodzę i mówię „zobacz, co mam”. I jemy razem przez całą wizytę kiszony ogórki. To są wyjątkowe sytuacje, ale takich sytuacji, żeby obchodzić się ze znaną osobą jak z jajkiem bądź przesadzać ze starannością, to nie.

Plany na przyszłość. Nie zwalniam

Jedno, co mi się w życiu nie udaje, to zwolnić. Myślałem, że czas pędzi wprost proporcjonalnie do naszego wieku. Mam bardzo intensywny czas, dostałem niedawno informacje o nowym, jedenastym już sezonie „Ostre cięcia”. Przeprowadziłem się również ostatnio z Poznania do Warszawy. Lubię, kiedy dużo się dzieje. Zawsze, jak się coś skończy, to za chwilę jest telefon i ktoś chce coś fajnego zrobić.

Spotkanie z Tomaszem Schmidtem odbyło się w Jarocinie w ramach akcji „Pomaganie przez upiększanie”. Prowadziła je Dorota Raczkiwicz - prezeska Fundacji „Dar Szpiku”.

BEATA FRĄCOWIAK-PIOTROWICZ



WIŚNIEWSKI

bramy / okna / drzwi /
ogrodzenia



Najserdeczniejsze życzenia
z okazji Świąt Bożego Narodzenia
spędzonych w rodzinnej atmosferze
oraz wielu miłych chwil
w nadchodzącym Nowym 2022 Roku

Autoryzowany przedstawiciel
w Jarocinie



DEKA Jarocin
ul. Dąbrowskiego 16

62 505 25 60
deka@tlen.pl



Na zbliżające się Święta
pragniemy złożyć życzenia
przeżywania Bożego
Narodzenia w zdrowiu,
radości i ciepłej
rodzinnej atmosferze.
Kolejny zaś Rok 2020 niech
będzie czasem spokoju
oraz realizacji
osobistych zamierzeń

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej
Lokatorsko-Własnościowej w Jarocinie



Pełnych radości i pokoju
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wiele pomyślności i sukcesów
w nadchodzącym Nowym Roku

AKCYZA, URZĄD SKARBOWY, TŁUMACZENIA DOKUMENTÓW,
REJESTRACJA POJAZDÓW



ZAŁATWIAMY 100% FORMALNOŚCI
Z REJESTRACJĄ POJAZDÓW,
TAKŻE AUTA ZAREJESTROWANE W KRAJU

PL 781 781 787

Dawid Bela: Jesteście w Grecji od 2019 roku. Jak wam minęły te trzy lata?

Martyna Świderska: Karol, Ty jesteś wprawiony w wywiadach, ja będę dopowiadać.

Karol Świderski: Jest super – klimat odpowiedni, centrum Salonik bardzo ładne. Blisko nas są piękne plaże Chalkidiki. Mamy tam godzinę drogi jazdy samochodem, więc w okresie wakacyjnym, gdy trening jest rano albo mamy wolne, to wtedy ruszamy na plażę. Nie ma, na co narzekać.

Jak wyglądały wasze pierwsze dni w Salonikach?

Karol: Pamiętam, że przyleciałem tutaj sam. Wcześniej byłem na obozie w Turcji – z Jagiellonią. To wszystko potoczyło się błyskawicznie. Porozmawiałem z moim agentem Mariuszem Piekarskim. Mówił, że są mną zainteresowane dwa kluby: jeden z Włoch i PAOK Saloniki. Zapytał, gdzie chciałbym iść. Musiałem to przeanalizować. Rozmawiałem też na ten temat z Martyną, gdzie się przenieść i podjęliśmy decyzję, że tutaj. Martyna na początku była w szoku. O godz. 17.00 była informacja, że jest temat, a po kilku godzinach w Turcji dostałem informację, że na kolejny dzień o poranku mam się stawić na samolot. Pożegnałem się z chłopakami z Białegostoku i poleciałem do Salonik, kompletnie bez rzeczy, tylko w dresie Jagielloni. Czekałem dzień albo dwa na rozwój sytuacji. Później przyleciał Mariusz Piekarski i podpisał kontrakt.

Co w tym czasie robiła ówczesna narzeczona Karola?

Martyna: Pakowałam całe mieszkanie w Białymstoku (śmiech).

Dużo było do zabrania?

Martyna: Cały bus, ale większość rzeczy wróciła do Rawicza. Do Grecji poleciałam z mamą i czterema walizkami. Początkowo mieszkaliśmy w hotelu. Obawiałam się przyszłości, tego, jak tu będzie.

Karol: Zawsze początek jest trudny, gdy się nie zna języka czy kultury. Dla mnie pewnie to było łatwiejsze do zaakceptowania. W Białymstoku przebywałem w szatni z obcokrajowcami. Spodziewałem się tego, jak to będzie w nowym otoczeniu. Szybko się jednak tutaj odnalazłem, ale domyślałam się, że dla Martyny początki były trudne.

Martyna: Dla mnie te przenosiny to był szok. Bałam się strasznie samotności, pojawiły się też lzy. Gdy tu przyleciałam, obawiałam się o to, że zostanie na co dzień sama, gdy Karol będzie grał. Teraz już jednak jestem z Antosiem i poświęcam mu uwagę. Ostatnio się śmiałam, że nasz dom jest jak hotel. Na siedem dni w tygodniu, często przez cztery Karola nie ma.

Karol: Nie jest też aż tak źle. Gdy

Karol Świderski - mąż, ojciec i reprezentant Polski

Rok 2021 jest wyjątkowy dla Karola Świderskiego. Został powołany do kadry Polski przez Paulo Souse i na stałe się w niej zadomowił. Do listopada wystąpił w biało-czerwonych barwach czternastokrotnie. Strzelił sześć bramek, a jedną z nich dedykował swojemu dziadkowi, który zaszczepił w nim pasję do piłki nożnej. Karol Świderski - z żoną Martyną i 2-letnim synem Antosiem - mieszka obecnie w Grecji. Gra w klubie PAOK Saloniki.



Z Martyną i Karolem Świderskimi rozmawia Dawid Bela

są dwa mecze z rzędu u siebie, wtedy jest lepiej i widzimy się zdecydowanie częściej.

Wspomniłaś o Antonim. Rodzina powiększyła się wam już w Grecji. Życie zmieniło się o 180 stopni po przyjeździe na świat syna?

Martyna: Tak, i to totalnie. Jestem pewna, że na lepsze.

Karol: Dziecko to olbrzymi obowiązek. Spełniamy się jako rodzice, a Antos jest szczęśliwy.

Martyna: Jest zdrowy, to najważniejsze.

Spędzaliście już święta Bożego Narodzenia w Grecji?

Martyna: Pierwsze święta spędzaliśmy tutaj. Dwa lata temu Antos przyszedł na świat. Święta były wtedy w szpitalu.

Karol: Zostałem sam w domu. No i jeśli chodzi o potrawy świąteczne – to ich nie było (śmiech).

Martyna: Karol był od rana do wieczora w szpitalu z nami. Gdy rodziłam, był przy mnie, a później

udał się do hotelu i na mecz (...).

Stroicie mieszkanie na święta? Jak w tym czasie wyglądają Saloniki?

Martyna: Co roku mamy przystrojoną choinkę i zawsze jest ubrana. A pogoda tutaj nie ma wiele wspólnego ze świętami, które są w Polsce. W Salonikach jest duży plac Arystotelesa, gdzie stanęła wysoka choinka i grana jest muzyka. Poszłam z Antosiem zobaczyć, jak to miejsce wygląda. Myślałam, że będzie coś więcej, a tam stała tylko sama choinka. Gdy jest słońce i kilkanaście stopni, to tej atmosfery świąt jednak nie czuć.

Co trudniej znieść: zimę w Białymstoku czy lato w Grecji?

Karol: Jeśli chodzi o wakacje, to na pewno warto być w Grecji, ale zimę to chętnie bym spędził w Białymstoku. Bardzo lubię zimę w Polsce. Jest świąteczny klimat i śnieg.

Grecki styl życia jest oparty o relaks i brak stresu - potwierdzenie, czy to jednak stereotyp?

Martyna: To prawda. Karol już przesiąknął Grecją (śmiech). Grecy na wszystko mają czas. Piją kawę nawet 3-4 godziny. **Karol:** Są rzeczywiście też takie dni, gdy człowiek po prostu by usiadł i nic nie robił, ale i takie, gdy to przeszkadza. (...)

Piłka nożna wymaga wyrzeczeń?

Karol: Gdy się gra co trzy dni, nie można sobie pozwolić na „normalne” życie. Wielu może po pracy wyjść na kolację i siedzą do późna przy winie czy wychodzą na imprezy. Gdy się gra co trzy dni, nie można sobie na to pozwolić. Konsekwencją mogłoby być brak energii czy sił na treningu. Tego unikam. Jest to coś za coś. Teraz, gdy Antos jest z nami, na nim się skupiamy. Wolimy ten czas spędzić razem. A Martyna to się chyba wybawiła na wielu 18-tkach

(śmiech).

Martyna: Był rok, kiedy był czas osiemnastek. Wtedy też się związaliśmy ze sobą. A teraz? Jesteśmy jak stare, dobre małżeństwo, ale wciąż młodzi.

Martyna, interesujesz się piłką nożną? Czy oglądasz spotkania z trybun?

Martyna: Zanim nastał covid, chodziłam na każdy mecz Karola w Grecji, dopóki Antos się nie urodził. Teraz głównie oglądam, kiedy Karol gra, ale to już z domu.

Z filmów na kanale „Łączy nas Piłka” wiadomo, jak czas przed Euro spędzali piłkarze. Pamiętam, że zawodnicy na pierwsze zgrupowanie mogli przyjechać z żonami, narzeczonymi czy dziewczynami. Jaki to był czas dla kobiet?

Martyna: Bardzo fajny, rodzinny. Poznałam żony czy dziewczyny piłkarzy, niektóre z nich chciałam poznać. Cieszę się, że to był wspólny tydzień, bo później przez miesiac pozostały jedynie rozmowy telefoniczne z Karolem i dwie krótkie rozmowy na żywo na stadionach we Wrocławiu czy Poznaniu po meczach towarzyskich.

Gdyby nie piłka nożna, co by dziś robił Karol Świderski?

Martyna: Poznałam Karola, gdy grał jeszcze w Łodzi. Mój brat też kiedyś grał, ale przez kontuzję z piłki zrezygnował. Myślałam, że Karol będzie taki sam, że też przestanie grać i nie będzie się z tego utrzymywał. Po pewnym czasie sytuacja się zmieniła. Karol trafił do Białegostoku. Wtedy zrozumiałam, o co chodzi i że ma taki talent. Nie wyobrażam sobie, co innego mógłby robić.

Karol: Myślę, że coś bym znalazł (śmiech). Odkąd trenowałem i grałem w piłkę, to nigdy nie myślałem o czymś innym. Zawsze myślałem o tym, że będę piłkarzem, że to nie jest trudne i tak się ułożyło. Raz mnie może naszalał myśl, żeby wracać do Rawicza, ale to szybko minęło. Później trafiłem do Jagielloni. Chwilę trwało, zanim się przebiłem do składu, ale dalej już wszystko potoczyło się po mojej myśli.

Decyzja o transferze do PAOK-u nastąpiła w idealnym momencie - miałeś niespełna 22 lata, a może mogła nastąpić wcześniej?

Karol: Myślę, że to był odpowiedni moment. Od kilku miesięcy zacząłem grać regularnie i wychodzić w pierwszej jedenastce Jagielloni. Trochę goli udało się strzelić. Może i mogłem poczekać pół roku dłużej, ale to nigdy nie wiadomo. Gdy nadarzyła się szansa wyjazdu do bardzo dobrego klubu, jakim jest PAOK, to z niej skorzystałem. Decyzja była odpowiednia i rozsądna.

Wielu rawiczan wspomina twojego dziadka - Czesława. Czy to jemu zadedykowałeś tę pierwszą

bramkę z Andorą? On zaszczepił w tobie pasję do piłki?

Karol: Tak. Dziadek zaprowadził mnie na pierwszy trening w Rawii Rawicz. Zawsze na nie z nim chodziłem i wracałem. Bardzo często u niego nocowałem i wspólnie oglądałem mecze, choćby Wisłę z Schalke 04 Gelsenkirchen w pucharach. To mi utkwiło w pamięci do dziś. Dziadek był dla mnie jedną z najważniejszych osób. Po jego śmierci pomyślałem, że trzeba z siebie dawać jeszcze więcej i robić to z myślą o nim. Cieszę się, że zadebiutowałem w kadrze i ta pierwsza bramka była dla niego.

Grałeś na Wembley, Stadionie Narodowym czy na boiskach w Grecji. Na jakim stadionie chciałbyś jeszcze zagrać albo, z którym piłkarzem zmierzyć?

Karol: Santiago Bernabeu byłoby super. A co do piłkarza, przeciwko któremu chciałbym zagrać, to wiadomo, że Messi czy Ronaldo. To taka dwójka, na którą fajnie jeszcze byłoby trafić.

Jaką dałbyś receptę młodym piłkarzom, którzy marzą o grze w reprezentacji?

Karol: Przepisu nie podam, bo nie znam. Do przesady nie można myśleć tylko o piłce. Na pewno dużo daje gra od najmłodszych lat z kolegami na podwórku, bo ona rozwija. Później dochodzą treningi. Czasem trzeba też mieć szczęście, by się przebić, a nie każdemu to się udaje. Pewne jest, że to długa droga.

W latach 70-tych czy 80-tych reprezentacja Polski odnosiła znaczące sukcesy na arenie międzynarodowej. Czy w naszej obecnej kadrze tkwi porównywalny potencjał?

Karol: W tamtych latach piłka nie była tak rozbudowana pod różnymi względami, czy to fizycznymi, czy taktycznymi - z odprawami i analizą przeciwnika. Obecnie mamy wspaniałych piłkarzy, m.in. Roberta Lewandowskiego czy Piotra Zielińskiego z fantastycznymi umiejętnościami technicznymi - dla mnie to jeden z najlepszych piłkarzy, których widziałem z piłką przy nodze. Mamy też Kamila Glika czy czołowego bramkarza na świecie - Wojciecha Szczęsnego. Potencjał tej ekipy jest bardzo duży. Do tego dochodzą młode talenty, które wchodzi do reprezentacji. Myślę, że jest szansa, by pójść w górę - tak, jak choćby w 2016 roku na Euro. Wierzę, że w najbliższych latach Polska będzie wysoko na różnych imprezach.

Twój obecny kontrakt obowiązuje do 2024 roku. W przyszłości chciałbyś się w klubie z lig TOP5?

Karol: Myślę, że tak. To jest do zrealizowania. Mam nadzieję, że przyszły rok będzie dużo lepszy dla mnie, że będę strzelał więcej bramek i jeszcze bardziej pomagał zespołowi. Cieszę się też z gry

w kadrze - z rozegrania w niej dużej ilości spotkań i goli. To wszystko idzie w dobrym kierunku i mam nadzieję, że w przyszłości zagram w czołowej lidze na świecie.

Na wielu portalach pojawiło się sformułowanie, że jesteś „żołnierzem Paulo Sousy”. Irytuje cię to, czy rzeczywiście masz piłkarską misję do wykonania w kadrze?

Karol: Myślę, że każdy chciałby być takim „żołnierzem” na boisku. Występy w reprezentacji to wyjątkowa chwila. Dla mnie jest bez znaczenia, czy mam strzelać bramki, czy dużo biegać i grać agresywnie w defensywie, odcinając Roberta Lewandowskiego czy któregoś z innych chłopaków. Cieszę się, że ten rok był bardzo dobry w moim wykonaniu w kadrze. Zapamiętam to do końca życia. Niełatwo jest wejść do takiej reprezentacji, z takimi zawodnikami i grać obok najlepszego piłkarza na świecie.

”

**DZIADEK BYŁ
DLA MNIE JEDNĄ
Z NAJWAŻNIEJSZYCH
OSÓB. PO JEGO ŚMIERCI
POMYŚLAŁEM, ŻE TRZEBA
Z SIEBIE DAWAĆ JESZCZE
WIĘCEJ I ROBIĆ TO
Z MYŚLĄ O NIM. CIESZĘ
SIĘ, ŻE ZADEBIUTOWAŁEM
W KADRZE I TA PIERWSZA
BRAMKA BYŁA DLA NIEGO**

- Karol Świdorski.

To oznacza, że przyznałbyś „Złotą Piłkę” Robertowi Lewandowskiemu - dla najlepszego piłkarza 2021 roku?

Karol: Pod względem ilości bramek, „Lewy” jest kosmitą, ale to Euro nie było najlepsze w naszym wykonaniu, a wiadomo, że na to głosujący patrzyli. W tym samym czasie Lionel Messi wygrał Copa America, więc to był ciężki wybór. Za to, że nie przyznali nagrody rok temu, mogli brać bardziej ostatnie dwa lata pod uwagę i myślę, że za te dwa lata Robert Lewandowski zmiażdżył konkurencję i powinien dostać tę „Złotą Piłkę”. Z drugiej strony, przegrać z Messim - to można zaakceptować, choć to pewnie trudne dla Roberta Lewandowskiego.

A twoim zdaniem, Martyna?

Martyna: Nie znam się tak dobrze na piłce jak mój mąż, ale mogę powiedzieć, że oglądaliśmy galę razem z Karolem.

Karol: Wróciłem z wieczornego treningu. Gala już była włączona (śmiech).

Martyna: Czekałam, aż piłkarze z żonami wejdą na czerwony dywan. Oglądałam galę od początku. Myślałam, że skoro są na niej mama i żona Roberta Lewandowskiego, to że zdobędzie „Złotą Piłkę”, tak się jednak nie stało i mi było przykro. Messi dostał siódmą nagrodę - mógłby jedną oddać (śmiech).

*Życzenia radosnych
Świąt Bożego Narodzenia,
odpoczynku w rodzinnym gronie
oraz pasma sukcesów
i spełnienia najskrytszych marzeń
w nadchodzącym Nowym Roku*

życzy
Rada Nadzorcza i Zarząd
Okręgowej Spółdzielni
Mleczarskiej w Jarocinie

www.osm-jarocin.pl

OSM w Jarocinie, ul. Wrocławska 53
tel. (62) 747-35-77, 747-25-78, 747-24-59
e-mail: handel@osmjarocin.pl



**NOWY ŚWIAT
APARTAMENTY**

Pocznij Magis Świąt we własnym Mieszkaniu



www.nowyswiatjarocin.pl
tel. 573 003 433



Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia życzymy Państwu, aby ten wspaniały czas upływał w rodzinnej atmosferze i przyniósł wiele radości w Nowym 2022 Roku

Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Jarocinie
Dziękujemy za dotychczasowe zaufanie
oraz zapraszamy w 2022 r.

Wszystkim naszym Klientom składamy
z okazji zbliżających się
Świąt Bożego Narodzenia
oraz Nowego Roku
najserdeczniejsze życzenia
zdrowia, spokoju
i wszelkiej pomyślności

PIEK-POL
Polecamy szeroki asortyment wyrobów
Nowe Miasto, ul. Rynek 21
filia Żerków, ul. 700-lecia 4a, tel (62) 740-39-86



**PRZEKAŻ
MOC
W PREZENCIE!**

www.DZIECIMOCY.pl

HURTOWA SPRZEDAŻ PALIW - 62 508 33 00



Pleszew, Piaszki 85A
www.aramir.eu

Składamy Państwu życzenia
radosnych Świąt Bożego
Narodzenia, odpoczynku
w rodzinnym gronie
oraz pasma sukcesów
i spełnienia najskrytszych
marzeń w nadchodzącym
Nowym Roku!

życzą Właściciele firmy
ARAMIR z Pracownikami

SKŁAD OPAŁU I MAT. BUDOWLANÝCH

62 742 89 48

*Cudownych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w nadchodzącym
Nowym Roku*

P.H.U. JAN-POŻ
Jarosław Potasznik
Jarocin, ul. Wojska Polskiego 70
tel 691-575-522, 663-175-615

SERWIS P.POŻ
GASNICE
HYDRANTY



Szanowni Państwo,

z okazji Świąt Bożego Narodzenia
chciałbym złożyć Państwu
najserdeczniejsze życzenia.

Rok 2021 był rokiem trudnym, ale niosącym wiele nadziei.

Nadziei na skuteczne poradzenie sobie z pandemią koronawirusa,

a także na wypracowanie ambitnych, ale rozsądnych rozwiązań

związanych z transformacją energetyczną w Europie.

W tym szczególnym czasie życzę Państwu niegasnącej nadziei, zdrowia

i radości z Narodzenia Pańskiego.

Prof. Zdzisław Krasnodębski

Posel do Parlamentu Europejskiego

Grupa Europejskich Konserwatystów i Reformatorów

EKR
EUROPEJSCY
KONSERWATYSTY
I REFORMATORZY

CUK UBEZPIECZENIA | **TWOJA SUPEROCHRONA**

ZNAJDĘ DLA CIEBIE SUPERUBEZPIECZENIE

SAMOCHOÓD DOM/MIESZKANIE ŻYCIE I ZDROWIE

Zdrowych i spokojnych Świąt

Placówka CUK w Jarocinie: ul. Moniuszki 18/1, tel. 62 740 01 56, kom. 797 109 130
Czynne w godzinach: pon. - pt. 8.30-17.00, sob. 9.00 - 12.00

Piękna jest radość w Święta, ciepłe są myśli o bliskich, niech pokój, miłość i szczęście otoczy dziś nas wszystkich.



Zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w Nowym Roku



życzy Dariusz Olszewski
poseł na Sejm RP

aktywny samorząd



Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych



Mieszkańcom Powiatu Jarocińskiego,
a w szczególności naszym klientom życzymy
spokojnych i pełnych rodzinnego ciepła
Świąt Bożego Narodzenia,
odpoczynku od codziennego zabiegania,
chwilí zadumy oraz spełnienia
w Nowym Roku
marzeń ukrytych na samym dnie serca.

Dyrektor PCPR w Jarocinie Patryk Kulka
oraz Pracownicy

W nowym roku zachęcamy do śledzenia naszej strony internetowej (www.pcprjarocin.pl), gdzie będzie można znaleźć informacje o aktualnie realizowanych zadaniach, m. in. wnioski, zasady, kierunki działań realizowanego przez PCPR w Jarocinie ze środków PFRON pilotażowego programu „Aktywny Samorząd”.



ABIS Firma Motoryzacyjna s.c.
Irena i Bogdan Spochacz

ul. Wrzesińska 30/27
63-000 Środa Wlkp.

Telefon: 61 285 28 42
Fax: 61 285 28 42
e-mail: biuro@renault.spochacz.pl
www.renault.spochacz.pl

**Wesołych świąt
oraz szczęśliwego
Nowego Roku**



w imieniu całego zespołu
życzą Irena i Bogdan Spochacz

Auto Salon Serwis Bogdan Spochacz
ul. Wrzesińska 27/30

63-000 Środa Wielkopolska
tel./fax 61 285 80 10, kom. 602 720 921
spochacz.peugeot@spochacz.pl
www.spochacz.peugeot.com.pl



ADAM
PADROKAMELIA
JEDRZEJAKANTOS
ROJEWSKIBLANKA
SZYMBROWICZADRIANNA
BARANSKAAMELIA
KURZACZANTOS
URBANIAKBLANKA
ZALEWSKA-SZPERAADRIANNA
JEDRZEJAKADRIANNA
PADROK

I. MIEJSCE - JAN ŁĄCZNIK

BORYS
MAĆKOWIAKBRUNO
MUSIELAKALAN
SOŁTYSIAKDAMIAN
ZIMNY

Słodziakowa Choińska

WYNIKI GŁOSOWANIA!

Głosowanie na dzieci, które znalazły się na okładce Gazety trwało 10 dni. W tym czasie otrzymaliśmy od Was tysiące głosów.

Spośród 123 zdjęć, które brały udział w naszej zabawie, to Wy wyłoniliście 20, jakie ukazały się na Słodziakowej Choince Bożonarodzeniowej na okładce Gazety.

Wszystkim bardzo dziękujemy

za udział i wspólną zabawę.

Trójkę dzieci, które otrzymały największą ilość głosów, zapraszamy po odbiór nagród - niespodzianek do siedziby „Gazety Jarocińskiej” przy ulicy Kasprzaka 1a, od środy 22 grudnia.

I. miejsce Jan Łączniak

II. miejsce Colin Roszak

III. miejsce Oliwia Wawrzyniak

AKCJĘ WSPIERAJĄ:

El mundo
de España

Jarocin, ul. Wrocławska 50A

BORYS

Jarocin, ul. Powstańców Wlkp. 6
Galeria Jarocińska, ul. Wrocławska 15
Zerków, ul. Mickiewicza 7

KON
biuro
oficjalne

ALEKS
SZYMURAAMELIA
MURHUNOVANTOS
WEBERDOMINIK
PIASECKIFILIP
SMIECIŃSKIGABRYŚIA
KRYS

2. MIEJSCE - COLIN ROSZAK

JAGODA
WITCZAKALEKSANDER
PAWLACZYKAMELIA
NASKRETBARTEK
WODNICZAKDOMINIK
WODNICZAKFILIP
URBANIAKGABRYŚIA
TALBIERZJAKUB
MURHUNOVALICJA
LISKEANASTAZJA
BANASZAKBARTOSZ
WEINERTDOMINIKA
ROGUSZCZAKFRANCISZEK
LINKEGABRYŚ
GRZESKOWIAKJAKUB
PRZESTACKIAMELIA
DANIELSKAANTOSIA
STAMIEROWSKABASIA
DOLATADOMINIKA
WALCZAKJAKUB
WODNICZAKJOACHIM
SOŁTYSIAKJOASIA
JEDRZEJAKJULIA
DĘBOWSKAJULIA
HELENIK



Zabawa dla najmłodszych

Na długie świąteczne wieczory proponujemy zabawę dla najmłodszych. Wystarczy pokolorować lub ozdobić kolorowanek dowolną techniką i wraz ze zgodą na udział w konkursie wysłać ją bądź dostarczyć osobiście na adres: „Gazeta Jarocińska”, ul. Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin (z dopiskiem KOLOROWANKA) w nieprzekraczalnym terminie do 7 stycznia 2022 r. Dla autorów najciekawszych prac mamy nagrody niespodzianki.

Zgodna na przetwarzanie danych osobowych

Wyrażam zgodę na udział mojego syna/mojej córki w świątecznym konkursie rysunkowym „Gazety Jarocińskiej”. Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych mojego dziecka przez Południową Oficynę Wydawniczą Sp. z o.o. dla potrzeb niezbędnych do realizacji ww. konkursu - zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady Europy 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych

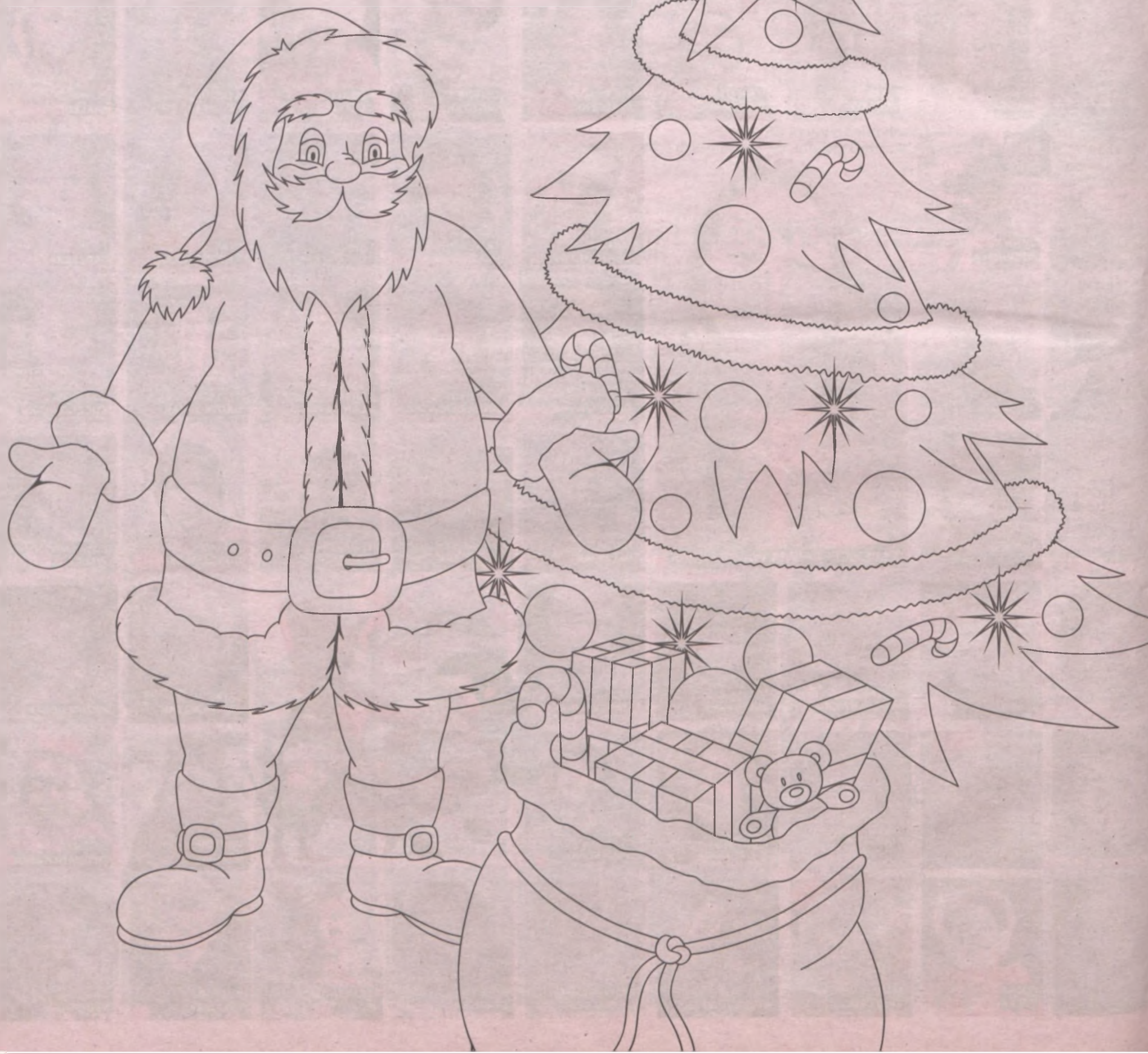
Imię i nazwisko

lat:

Miejscowość

Telefon rodzica

Data i czytelny podpis rodzica / opiekuna



W JAKI SPOSÓB POMÓC PTAKOM PRZETRWAĆ ZIMĘ?

Zima jest niezwykle trudnym i ciężkim okresem dla wszystkich żyjących dziko zwierząt. Zalegający śnieg, mróz, wiejący zimy wiatr utrudniają najniższym zwierzętom zdobycie pokarmu. Wiele osób w poczuciu odpowiedzialności dokarmia przylatujące do ogrodu ptaki. Jednak nie wszyscy robią to prawidłowo. Największym błędem, jakim popełniamy, jest dokarmianie ptaków resztkami pożywienia, które zostały z obiadu, śniadania bądź kolacji.

Tegoroczna jesień jest nieco inna od tych, które mieliśmy w latach poprzednich. Już pod koniec listopada spadł pierwszy śnieg. Nie zalegał on długo, ale w okresie mikołajek napadało go naprawdę całkiem sporo. W ogrodzie obserwujemy przylatujące mniejsze lub większe ptactwo.

KIEDY JEST DOBRY MOMENT NA DOKARMIANIE PTAKÓW?

Zdania na ten temat są podzielone. Przyrodnicy uważają, że w pierwszej kolejności ptaki powinny zjadać resztki dzikich owoców, które zalegają jeszcze na krzakach i drzewach ozdobnych. Są to owoce dzikiej róży, pięknutki, berberysu, dzikie rajskie jabłuszka, rokitniki, czarny bez, owoce kalin czy dereni. Dopiero po zjedzeniu przez ptaki owoców późnej jesieni, możemy zacząć je dokarmiać.

Inni przyrodnicy twierdzą, że przylatujące do naszych ogrodów ptaki najlepiej zacząć dokarmiać, kiedy pojawi się pierwszy śnieg i mróz. Przy łagodnej zimie potrafią dać sobie radę same, jedynie w okresie mrozów i obfitych opadów śniegu potrzebują pomocy człowieka.

W JAKI SPOSÓB POMAGAĆ?

Chcąc pomóc ptakom przetrwać zimę, powinniśmy pamiętać



że ptaki szybko przyzwyczajają się do miejsca, w którym są dokarmiane, dlatego jeżeli zdecydujemy się na taką pomoc, ważne jest regularne uzupełnianie karmy i niezmienianie miejsca zawieszonego karmnika. Miejsce powinno być zaciszne i osłonięte od wiatru, najlepsze będzie bezpośrednio przy budynku domu, otoczone wokół kolczastymi krzewami, gdzie ptaki łatwo skryją się w razie ataku drapieżnika np. kota. Sam karmnik powinien mieć duży skośny dach chroniący przed śniegiem i deszczem. Konieczne jest również systematyczne jego czyszczenie, by pokarm, który nie zostanie zjedzony, nie był zanieczyszczony odchodami

ptactwa.

W mokre zimy zawilgocone ziarno zaczyna się psuć i gnić, co może zaszkodzić naszym skrzydlatym sprzymierzeńcom. Warto również pamiętać o odpowiednim i racjonalnym dokarmianiu, czyli ptasich przysmakach. Drobne ptaki takie jak np. wróble, trznadłe, sikorki, mazurki najlepiej dokarmiać mieszkanką nasion składających się z nasion słonecznika, konopi, pszenicy i prosa. Większe zaś rodzynkami, orzeszkami czy suchą kaszą. Sikory nie pogardzą kawałkiem słoniny, ale musi być surowa i niesolona. To ważne! Kosy natomiast chętnie zjedzą owoce jarzębiny, borówki, pokrojone jabłka czy rodzynki. A jeśli w naszym ogrodzie zamieszkują ptaki wodne, powinny dostawać większe nasiona np. kukurydzy czy ziarna zbóż i to tylko w okresie silnych mrozów.

POD ŻADNYM POZOREM NIE WOLNO!

Dokarmiać ptaków chlebem, ani resztkami pochodzącymi z naszych posiłków. Pokarm dla ptaków musi być naturalny, bez dodatku soli i przypraw. Ich karmienie nie może być sposobem na utylizację resztek z obiadu. Nie dokarmiany również chlebem. Pieczywo zawiera sól i inne składniki, które mogą zaszkodzić ptakom.

Drugą istotną rzeczą jest fakt, że namoknięte pod wpływem deszczu czy śniegu pieczywo szybko spleśnieje, a zjedzenie przez ptaka zepsutego pokarmu może spowodować zaburzenia pracy przewodu pokarmowego. Plesnie wytwarzają toksyny, co wpływa również negatywnie na środowisko wodne i organizmy w nim żyjące.



W MOIM OGRODZIE
Przyrodnik
Kinga Łabacka

JAKIE PTAKI ODWIEDZAJĄ NASZE OGRÓDY? POZNAJ NAJBARDZIEJ POPULARNE GATUNKI:

SIKORA ma bardzo charakterystyczny czarny krawiec i żółty brzusek. Policzek jest w białym kolorze. Najczęściej w ogrodzie spotkać możemy sikorę bogatkę, w sadach sikorę modrą. W ogrodach z dużą ilością drzew iglastych sikorę czubatkę, a liściastych - ubogą. Ciekawostką jest fakt, że sikora zimą może zjeść tyle pokarmu, ile ona sama waży. Średnio waga sikory to 8-10 g. Lubi proso i kule tłuszczowe z zatonionymi nasionami.



WRÓBEL to najbardziej znany i lubiany przez ogrodników ptak. Niezwykle pożyteczny, który żywi siebie i swoje młode owadami. Uwielbia nasiona zbóż, w tym żyto. Jego przysmakiem są także nasiona słonecznika.



GIL - uroczy ptaszek z czerwonym charakterystycznym dla tego gatunku brzuszkiem. Jeśli chcielibyśmy, aby zamieszkał w naszym przydomowym ogrodzie, powinniśmy posadzić w nim dziką różę. W zimie lubi zjadać ziarno słonecznika.



KOS zwykły coraz częściej zamieszkuje w naszych ogrodach. Samce mają czarne upierzenie z wyraźnym pomarańczowym dziobem. Samice z kolei są brązowe z dziobem w tym samym kolorze. Na upierzeniu dodatkowo mają jaśniejsze plamy. U starszych osobników występują wydłużone ogony. Najczęściej poruszają się skacząc. W ogrodach szukają pożywienia w korze stanowiącej ściótkę. Są wszystkożerne. Zjadają ślimaki, dżdżownice, pająki, rośliny jagodowe. W okresie zimowym przysmakiem kosów są nasiona jemioli, jarzębiny, głogu i cisu. Odgłos kosów jest bardzo krótki, dźwięczny, ale wyraźny.



CZYŻYK jest małym ptaszkiem przypominającym swoim wyglądem kulczyka. Charakteryzuje się zielono-żółtym upierzeniem z szarymi i czarnymi plamkami. Dziób ma ostro wyciągnięty. W lecie uwielbia chować się w rozległych, iglastych konarach drzew. Jesienią i zimą skupia się w stadach i odwiedza ogrody z leciwymi drzewami olch i brzoź, gdyż nasiona z tych drzew są jego przysmakiem. Długość całego ciała czyżyka ma około 12 cm. Poza nasionami brzoź czy olchy lubi nasiona świerku i sosny.



RUDZIK posiada rude upierzenie gardła, piersi i głowy. Resztę ciała ma w kolorze jasnobrązowym. Jest niezwykle pożytecznym ptakiem. Zjada w ogrodzie chrząszcze, dżdżownice, ślimaki i mrówki. Jagody oraz borówki są również jego przysmakiem. Kiedy zamieszkuje w ogrodzie nieco dłużej, nie będzie bał się ludzi.



Jaromka - znasz taki pojazd?

Jaromka - tak nazywał się pojazd zaprojektowany i produkowany w Jarocinie, a dokładnie w Jarocińskich Zakładach Przemysłu Maszynowego Leśnictwa, które po latach przemianowano na Jaromę. Trzykołowy lekki ciągnik wyszedł z taśmy fabryki w niepełna 200 egzemplarzach w latach 60-tych ub. stulecia. Produkcję zarzucono

prawdopodobnie z powodu wad konstrukcyjnych. To spowodowało, że dzisiaj ciągnik jest unikatem, o który walczą kolekcjonerzy tego typu maszyn. Miłośnicy potrafią sporo zapłacić za sprawną i zachowaną sztukę. Ba, w Polsce są organizowane zloty pasjonatów marki z Jarocina. Trwają próby odtworzenia historii tego nietuzinko-

wego ciągnika.

Pojazd bardzo rzadko można spotkać na naszych drogach. Czy wśród naszych Czytelników jest jakiś posiadacz jaromki? A może ktoś, kto brał udział w produkcji pojazdu? Zna jego historię? Prosimy o kontakt b.nawrocki@jarocinska.pl

(red.)

Więcej o Jaromce wkrótce



Fot. Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu

Jak będzie wyglądała kolęda w tym roku?

PRZEŁOM STAREGO I NOWEGO ROKU TO TRADYCYJNIE CZAS ODWIEDZIN DUSZPASTERSKICH, NAZYWANYCH POTOCZNIE KOLĘDĄ. Jak będzie wyglądać w kolejnym roku pandemii? Jakie decyzje podjęli biskupi?

Wizyta duszpasterska w domach wiernych jest ważnym elementem w życiu parafii, gdyż jest sposobem na dotarcie do wielu parafian, z którymi nie ma innych okazji do spotkania. Ponadto tam, gdzie zostali ustanowieni nowi proboszczowie, kolęda jest tym bardziej potrzebna, aby umożliwić zapoznanie się duszpasterza z parafianami.

Biskup kaliski Damian Bryl, biorąc pod uwagę różnorodność i specyfikę poszczególnych parafii, pozostawił proboszczom możliwość podjęcia decyzji, co do sposobu przeprowadzenia kolędy, z zachowaniem zasad higieny sanitarnych i z użyciem koniecznych środków ostrożności. Kapłani powinni wcześniej skonsultować sprawę z radami parafialnymi. Taką samą decyzję podjął w zeszłym roku arcybiskup Grzegorz Ryś, kiedy był administratorem diecezji kaliskiej. „Prosimy duszpasterzy o uszanowanie decyzji osób, które ze względów sanitarnych nie będą chciały uczestniczyć w spotkaniu kolędowym. Zwracamy się także z prośbą do kapłanów o braterskie zrozumienie i unikanie komentarzy co do podjętych przez poszczególne parafie decyzji o formie kolędowania” – czytamy w tegorocznym komunikacie wydanym przez kaliską kurie.

W archidiecezji poznańskiej nie będzie wizyty duszpasterskiej w tradycyjnej formie. Podobnie jak w zeszłym roku arcybiskup Stanisław Gądecki podjął decyzję, aby zamiast odwiedzin w domach zaprosić mieszkańców do kościoła w mniejszych grupach na wieczorną mszę św., a po liturgii na wspólne kolędowanie oraz



Fot. Adobe Stock

JAKIE ZASADY OBOWIĄZUJĄ W KOŚCIOŁACH?

Od 15 grudnia w trakcie sprawowania kultu religijnego w świątyni może być zajęte maksymalnie 30% miejsc. Limit nie dotyczy osób w pełni zaszczepionych przeciw COVID-19. Na drzwiach kościoła proboszczowie powinni umieścić informację dotyczącą limitu osób niezaszczepionych. Podczas każdej liturgii należy umożliwić wiernym przyjęcie Komunii św. zarówno do ust, jak i na rękę, ale w oddzielnych rzędach albo najpierw rozdać tym, którzy przyjmują na rękę, a dopiero potem przyjmującym do ust. Należy za każdym razem wyraźnie ogłosić porządek przyjmowania Komunii Świętej. Każdy, kto jej udziela - duchowny czy świecki - powinien zdezynfekować ręce i założyć maseczkę ochronną zasłaniającą nos i usta. Biskupi proszą o zachowanie zasad higieny na terenie kościoła i w zakrystii, zwłaszcza zaś o zwrócenie uwagi na: zachowanie odpowiedniego dystansu pomiędzy uczestnikami liturgii i noszenie przez nich maseczek oraz umożliwienie dezynfekcji rąk wiernym.

pogadankę na temat m.in. bieżących spraw parafialnych. W archidiecezji poznańskiej dopuszczalna jest wizyta duszpasterska w domach, ale na wyraźne życzenie i zaproszenie rodzin, przy jednoczesnym zachowaniu wszystkich restrykcji sanitarnych.

Jako pierwsza w Jarocinie decyzję podjęła i ogłosiła parafia św. Marcina. Kolęda odbywać się będzie nie w domach parafian, ale każdego dnia o godz. 18.30 odprawiana będzie dodatkowa msza św.

w intencji mieszkańców poszczególnych ulic. Na Eucharystię należy zabrać ze sobą krzyże, które zostaną pobłogosławione. Rada Parafialna zdecydowała również, że ofiary, które parafianie składają w kopertach, zostaną przeznaczane na remont wejścia od ulicy Kościelnej. Z kolei proboszcz parafii w Cielczy będzie chodził tylko do tych domów, do których go zaproszą. Aby kolęda mogła dojść do skutku trzeba wypełnić specjalną deklarację.

(la)

SPOWIEDŹ ADWENTOWA W JAROCINIE:

- Parafia św. Antoniego Padewskiego - 21 grudnia (wtorek) w godz. 8.00-9.00, 9.30-10.30, 15.30-16.30, 17.00-18.00.
- Parafia Chrystusa Króla - 22 grudnia (środa) w godz. 8.15-10.00 (przerwa 9.00-9.30) i 15.00-17.15

(przerwa 16.00-16.30)
■ Parafia św. Marcina (kościół św. Marcina) - spowiedź w ramach stałego konfesjonału w czwartek (23 grudnia) w godz. 16.00-17.00 i w piątek (24 grudnia) w godz. 8.00-9.00

GODZINY MSZY ŚW. W WIGILIĘ I BOŻE NARODZENIE W JAROCIŃSKICH PARAFIACH:

- Parafia św. Antoniego Padewskiego
Wigilia (24 grudnia) - msze św. o godz. 6.30 i 8.00, pasterki o godz. 20.00, 22.00 i 24.00 (transmitowane do dolnego kościoła)
Boże Narodzenie (25 grudnia) - msze św. o godz. 8.00, 9.00, 10.30, 12.00, 16.30 (nie będzie mszy św. o godz. 7.00 i 18.30)
Drugi dzień świąt Bożego Narodzenia (26 grudnia) - msze św. o godz. 7.00, 8.00, 9.00, 10.30, 12.00 i 18.30

12.15, 18.30, o godz. 15.00 kolędowanie przy żłóbku

- Parafia Chrystusa Króla
Wigilia (24 grudnia) - msze św. o godz. 21.00 i 22.30, pasterka o godz. 24.00
Boże Narodzenie (25 grudnia) - msze św. o godz. 8.00, 9.30, 11.00, 12.15, 18.30 (nie będzie tylko mszy św. o godz. 6.45)
Drugi dzień świąt Bożego Narodzenia (26 grudnia) - msze św. o godz. 6.45, 8.00, 9.30, 11.00,

- Parafia Matki Boże Fatimskiej
Wigilia (24 grudnia) - pasterki o godz. 22.00 i 24.00
Boże Narodzenie (25 grudnia) - msze św. o godz. 9.30 i 11.00
Drugi dzień świąt Bożego Narodzenia (26 grudnia) - msze św. o godz. 8.00, 9.30 i 11.00

- Parafia św. Marcina
Wigilia (24 grudnia) - pasterki o godz. 20.00 (kościół św. Ducha), 22.00 (św. Jerzego), 24.00 (św. Marcina)
Boże Narodzenie (25 grudnia) - msze św. o godz. 7.30, 8.30, 9.45, 11.15 (św. Jerzy) 12.30 (św. Marcin), nie będzie mszy św. o godz. 6.00, 9.45, 18.30 (kościół św. Marcina)
Drugi dzień świąt Bożego Narodzenia (26 grudnia) - msze św. o godz. 6.00, 9.45, 12.30 i 18.30 (św. Marcin), godz. 7.30, 8.30, 9.45, 11.15 (św. Jerzy)

ODESZLI OD NAS

BERNADETA NASTAROWSKA
l. 67 (Kruczyn)
MARIA NAGŁA
l. 84 (Wolica Pusta)
MARIA ANDRZEJEWSKA
l. 70 (Twardów)
BARBARA JAKUBIAK
l. 66 (Jaraczewo)
ANDRZEJ PAWLICKI
l. 63 (Magnuszewice)
MARIAN BUDZIŃSKI
l. 75 (Zakrzew)
ROZALIA KASPRZAK
l. 90 (Jarocin)
MARIA OCHLIŃSKA
l. 67 (Siedlemin)

WOJCIECH KANIA
l. 50 (Jarocin)
PAWEŁ HUMPA
l. 82 (Jarocin)
WŁADYSŁAW ROSZAK
l. 58 (Wilcza)
ZOFIA WAWRZYŃKIEWICZ
l. 73 (Cząszczew)
JERZY PŁONKA
l. 66 (Jarocin)
FRANCISZEK STRZELCZYK
l. 83 (Łuszczanów)
MACIEJ BARANOWSKI
l. 73 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

„Więc chociaż jesteś gdzieś wśród gwiazd, wolny od wszystkich ziemskich trwóg, tutaj na zawsze został twój ślad, a wraz z nim tęsknota, rozpacz i ból”



Serdeczne podziękowania Rodzinie, Przyjaciółom, Znajomym, Delegacjom oraz wszystkim tym, którzy łącząc się z nami w bólu okazali wiele serca, życzliwości i wsparcia, uczestniczyli we Mszy św. i uroczystości pogrzebowej oraz odprowadzili w ostatnią drogę

ś. † p.

SŁAWOMIRA MAJUSIAKA

Dziękujemy za przybycie i kwiaty

Pogrążona w smutku Rodzina

“JEZIERSKI” s.c.
PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE

ul. Targowa 18A
63-200 Jarocin

CAŁODOBOWE
POGOTOWIE
POGRZEBOWE
601 869 111

www.jezierskisc.pl

**CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL**

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki
tel. (62) 747 18 20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604 242 489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

JAROCIN

Laptopy dla „jedyńki”, linia produkcyjna dla „dwójki”

Dwa zespoły szkół ponadpodstawowych z Jarocina - nr 1 i nr 2 - otrzymały nowy sprzęt. Urządzenia pozwolą na naukę konkretnych zawodów. Będą z nich mogli korzystać uczniowie i nauczyciele obu placówek.

Do Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 1 w Jarocinie trafił sprzęt, który będzie wykorzystany w nowej pracowni budowlanej. To 16 laptopów, 2 drukarki oraz niszczarka do dokumentów. Zakup został dofinansowany z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego.

Z kolei Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 2 w Jarocinie zyskał pomoce dydaktyczne do utworzenia stanowiska szkoleniowego z zakresu automatyki. Jest

to zminiaturyzowany fragment rzeczywistej linii produkcyjnej, przeznaczony do transportu i segregacji produktów. Stanowisko wykorzystywane będzie do nauki dla kierunków elektryczno-elektronicznych w zakresie programowania, lokalizacji uszkodzeń oraz naprawy maszyn i urządzeń przemysłowych. Zastosowane oprogramowanie umożliwi uczniom przeprowadzanie eksperymentów oraz badanie zachowania poszczególnych podzespołów.

Nowy sprzęt dla jarocińskiej „dwójki” ufundowała firma Multeafil z Dobrzycy, która poszukuje pracowników z kierunków elektryczno-elektronicznych.

(ann)

KOTLIN



KGW NA WYCIECZCE

Koła Gospodyń Wiejskich przeżywają swój renesans. Dzięki dotacji z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji

Rolnictwa mogą być jeszcze bardziej aktywne. Jednym z takich kół jest KGW w Woli Książęcej. Ostatnio panie po-

jechały na wycieczkę do Wrocławia. Obejrzały Panoramę Racławicką, zwiedziły Stare Miasto i były w zoo. (era)

OGŁOSZENIA



Miasto i Gmina Jaraczewo
zaprasza



PUNKT KONSULTACYJNO - INFORMACYJNY

programu

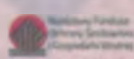
„CZyste Powietrze”
czynny w godzinach funkcjonowania Urzędu

pracownicy Urzędu pomogą przy wypełnianiu wniosku
oraz przygotowaniu rozliczenia z programu

Skorzystaj z bezpłatnej pomocy
w przygotowaniu wniosku
i możliwości uzyskania dotacji

www.czystepowietrze.gov.pl

Ministerstwo
Klimatu i Środowiska



Wojewódzki Fundusz
Ochrony Środowiska

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00

**AUTO
SZYBY**
SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA
Tel. 607 560 682

Pleszew, ul. Podgórna 21

ZAKŁAD KAMIENIARSKI Z. Tomczak

Nowe Miasto n. Wartą
ul. Śremska 5
tel. (61) 287-44-61
tel. kom. 601/787-620

oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastriko)
- parapety, schody, białe, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa



Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny



TECHNIK

Kupię jałówki
wysoko cielne
HODOWLANE
i UŻYTKOWE

Tel. 508 223 035

DREWMAT KRZYKOSY
MATEUSZ NOWAK

ul. Okrężna 31
512-980-919

PELETT, DRZEWN
WĘGIEL, KOSZYSTKI
DREWNO, PAŁOWE
I KOMINKOWE

SZYBY auto tel. 660 252 097
Piekarszew 25
63-300 Pleszew

- naprawa odprysków
- przyciemnianie szyb

SPRZEDAŻ, MONTAŻ

OSOBOWE, CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE

DOJAZD DO KLIENTA

**GAZARZE Blaszane BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów Wiaty Kontenery**

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Automatyka do bram!
www.konstal-garaze.pl



61-812-54-69 62-506-07-83 63-278-62-25 509-574-644 65-619-34-15 63-220-26-46 68-419-03-39 509-058-388

ROGOFARM
SPRZEDAŻ CIELĄT

Sprzedaż odbywa się co środę
CENY JUŻ od 550 zł!

**SPRZEDAŻ HURTOWA
I DETALICZNA
CIELĄT KRAJOWYCH**

Pakosław /k Rawicza
ul. 22 Stycznia 2
724 087 089

**SKUP MACIOR,
KNURÓW
I TUCZNIKÓW**

Szybki przelew

tel. 691 744 453
(65) 572-29-54



DOBRA CENA

**UBÓJ Z KONIECZNOŚCI
W GOSPODARSTWIE BYDŁA
SKUP macior, knurów**

tel. 608 227 570

BLASZANYGARAZ.COM

Nowoczesne Garaże Blaszane,
Wiaty Śmietnikowe

tel. 533-534-499 • 666-681-664 • 798-710-329 • 698-230-205

KINO ECHO

„CHŁOPIEC Z CHMUR”

reż. Nicolas Vanier
Przygodowy
21, 23 grudnia, godz. 15.00 (SE2)
22 grudnia, godz. 17.00 (SE2)

„ŚMIERĆ ZYGIELBOJMA”

reż. Ryszard Brylski
Biograficzny, dramat
22 grudnia, godz. 13.00
(Popołudnie Seniora)

„WILK, LEW I JA”

reż. Gilles de Maistre
Familijny, przygodowy
21, 23 grudnia, godz. 17.00 (SE2)
22 grudnia, godz. 15.00 (SE2)

„CLIFFORD. WIELKI CZERWONY PIES”

reż. Walt Becker
Animacja, familijny
21-23 grudnia, godz. 15.00, 17.00
25-30 grudnia, godz. 17.00

„KING RICHARD: ZWYCIĘSKA RODZINA”

reż. Reinaldo Marcus Green
Biograficzny, dramat, sportowy
21 grudnia, godz. 19.00

„SZEŃ ROKU”

reż. Fernando León de Aranoa
Komedia
21-22 grudnia, godz. 19.00 (SE2)

„MATRIX ZMARTWYCHSTANIA”

reż. Lana Wachowski
Akcja, sci-fi
22-23 grudnia, godz. 19.00
25-26 grudnia, godz. 19.00
27 grudnia, godz. 20.30
28-30 grudnia, godz. 19.00

„ALINE. GŁOS MIŁOŚCI”

reż. Valérie Lemerrier
Biograficzny, dramat
W ramach cyklu: Czwartkowa Akademia Filmowa
23 grudnia, godz. 19.00 (SE2)

„JAK OCALIĆ SMOKA”

reż. Katarina Launing
Familijny, fantasy
25-26 grudnia, godz. 16.00 (SE2)
27-29 grudnia, godz. 12.00, 16.00 (SE2)
30 grudnia, godz. 12.00 (SE2), 16.00 (SE2)

„LOKATORKA”

reż. Michał Orlowski
Dramat, sensacyjny
25-27 grudnia, godz. 18.00 (SE2)
28-30 grudnia, godz. 19.30 (SE2)

„ZWYCIĘSTWO. POWSTANIE WIELKOPOLSKIE 1918-1919”

reż. Tadeusz Litowczenko,
Dominika Wójcik-Skolimowska
Historyczny, fabularyzowany dokument
27 grudnia, godz. 19.00
28 grudnia, godz. 18.00 (SE2)
29-30 grudnia, godz. 13.00, 18.00 (SE2)

ROZWIĄZANIE
KRZYŻÓWKI nr 1132

„Głupszy od nieuka jest głupiec uczciwy.”

NAGRODY OTRZYMUJĄ:
LONGINA ŚWIERBLEWSKA, **Żerków** (zaproszenie do pizzerii o wartości 30 zł), **DANUTA WALCZAK**, **Zakrzew** (kubek). Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do redakcji (Jarocin, ul. Kasprzaka 1a), w ciągu dwóch tygodni.

Lions Club Jarocin ufundował paczki wszystkim uczniom

Mimo iż w tym roku, po raz kolejny przez pandemię, nie można było się spotkać na przedstawieniu bożonarodzeniowym, Święty Mikołaj pamiętał o uczniach Zespołu Szkół Specjalnych. Jak co roku, Lions Club Jarocin ufundował wszystkim dzieciom i młodzieży świąteczne paczki.

– Wyrazy podziękowań kierujemy do członków klubu, którzy w trudnym czasie pandemii nie zapomnieli o nas i – jak zawsze – sprawili, że na twarzach uczniów zagościły uśmiechy. Państwa postawa, chęć niesienia bezinteresownej pomocy, dobroć i sympatia dla dzieci budzą nasz ogromny szacunek i wdzięczność – takie słowa usłyszeli darczyńcy.

(akf)



Fot. Organizatorzy

ADOPTUJ PSIAKA

DEMI LUBI SIĘ BAWIĆ Z INNYMI PSAMI

Gdy Demi trafiła do schroniska, bała się wszystkich. Teraz dużą radość sprawiają jej zabawy z innymi psami, dodają jej też odwagi. Dogaduje się ze wszystkimi. Poza schroniskiem jest poki co sparaliżowana, boi się otoczenia i chodzenia na smyczy. Przy dużej dozie cierpliwości można dogadzać się skubania trawy czy delikatnych, nieśmiałych kroków i węszenia. Demi jest młoda. Ma około 2 lata. Suczka jest wysterylizowana, zaszczepiona, zaczipowana. Nie zostanie wydana na podworko. Potrzebuje rodziny cierplivej i wyrozumiałej, potrafiącej pracować z psami lękowymi. Bardzo wskazany byłby stabilny psi towarzysz. Czekamy na dem w Schronisku dla Zwierząt w Radlinie. Kontakt w sprawie adopcji pod nr. 663/735-974.



NA ŚWIAT PRZYSZLI

- AMALIA BIJAK (Świączyń)
- JAKUB LUDWICZAK (Witaszyce)
- ADAM KOWALSKI (Golina)
- NIKOLAS SZADEL (Karolew)
- MARIETTA GASIK (Szymanów)
- FRANCISZEK GRZEGÓRZ (Jarocin)

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

Mikser od starosty, kosz ze słodyczami od wójta

Życzenia, kwiaty, wspólna zabawa, prezenty, obiad, kawa i ciasto - tak świętowano 45-lecie KGW Kotlin.

Panie z Kotliny obchodziły jubileusz KGW. Prócz członkiń w uroczystości uczestniczyły władze samorządowe gminy i powiatu. Na uroczystość przybył również Janusz Barański, dyrektor Domu Kultury, Beata Walczak-Silińska, kierownik Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, przedstawicielki kół z terenu gminy oraz organizacji społecznych. „Są zaradne, gospodarne, chętne do pomocy... nowoczesne panie zrzeszone w KGW. Cieszę się, że koła znowu „odżyły” – napisała starosta Lidia Czechak, w mediach społecznościowych. Szefowa powiatu podarowała paniom mikser kuchenny. Wójt Kotliny przekazał kosz słodyczy i kwiaty.

KGW Kotlin liczy tylko 17 osób. Ubolewa nad tym nowa przewodnicząca. Mówi, że będzie starała się przyciągnąć do stowarzyszenia nowe osoby. – Niestety, panie nie garną się do koła. Wiadomo, to się wiąże z dodatkową pracą, bo

uczestniczymy w różnych konkursach, wystawiamy się na imprezach. Działając w takiej organizacji, to trzeba coś z siebie dać – ocenia Danuta Maćkowiak, przewodnicząca KGW Kotlin.

Obchody odbyły się w Domu Kultury w Kotlinie. Dla pań i zaproszonych gości wystąpiły dzieci różnych sekcji działających w ośrodku.

(era)



Była już przewodnicząca Joanna Wieleńczyk przyjmowała gratulacje, życzenia i prezenty

HOROSKOP

BARAN (21 III - 19 IV)

Korzystaj z szans, póki są! Niewykorzystane okazje nie wrócą! Dostosuj swoje działania do możliwości, ale te wykorzystaj do granic swojej wytrzymałości.

BYK (20 IV - 20 V)

Ciekawie robi się w Twoim życiu. Niewykluczone, że będziesz mógł wykazać się w całkiem nowych dla siebie dziedzinach. Do wszystkiego podejmiesz odpowiedzialnie i z przejęciem.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)

Tyle w Tobie energii i entuzjazmu, że robota będzie Ci się paliła w rękach. Nawet jeśli zostaniesz sam na pokładzie, dasz sobie radę. Podejmiesz wiele różnorodnych działań - nie wszystkie będą pożyteczne i potrzebne.

RAK (21 VI - 22 VII)

Ruszać śmiało do przodu! Czas przeszkód i wahań masz już za sobą. Teraz pora na aktywne podejmowanie działań, które „wypłyną” z bieżących okoliczności i potrzeb.

LEW (23 VII - 22 VIII)

Lepiej zrozumiesz istotę hierarchii i zapragniesz wspinać się na jej wyższe szczeble. Doskonale sprawdzisz się w roli przywódcy czy lidera. Jest pewne, że odtąd będziesz starał się tak ustawić swoje interesy, abyś sam był zadowolony.

PANNA (23 VIII - 22 IX)

Wreszcie zaczniesz bardziej myśleć o sobie i poprawisz komfort życia. Chociaż czasem nie przeszkadza Ci, że zdobywając sukcesy musisz się przemęczać.

WAGA (23 IX - 22 X)

Ten tydzień sprzyjać będzie tym działaniom, które są oparte na wzajemnej życzliwości i szczodrości. Wszystkimi okaz zainteresowanie i empatię.

SKORPION (23 X - 21 XI)

Praca polubi Cię praktycznie do końca roku. Chyba że wybierzesz się na dłuższy urlop. Inaczej będziesz zmuszony skupić się na obowiązkach.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)

Na działanie i aktywność w różnych dziedzinach to wymarzony czas! Wszystko, cokolwiek postanowisz, uda Ci się zrealizować przy minimalnym wysiłku, oczywiście w granicach rozsądku.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)

Rysują się całkiem obiecujące perspektywy rozwoju materialnego. Podejmowane przez Ciebie kroki finansowe okazały się strzałami w dziesiątkę.

WODNIK (20 I - 18 II)

Ten tydzień pozwoli Ci na duży skok ku karierze zawodowej. Nie spodziewałeś się tak korzystnego obrotu swoich spraw. Układ planet zainspiruje Cię do podejmowania nowych odważnych działań.

RYBY (19 II - 20 III)

Stopniowo nabierasz tempa, a możliwości będzie coraz więcej. W tym tygodniu co najmniej jedną z nich uwzględniś w swoich bieżących planach i wykorzystasz okazję.

SPRZEDAŻ CHOINEK

Jodła
kukurudzka
2 metry
50 zł

Gelina, ul. Polna 3 - plantacja
Jarocin, ul. Sportowa 6

(punkt sprzedaży (parking przy lodowisku))

Zimowy tygodniowy od 10.00 do 18.00

Swirski
sorbki
2 metry
40 zł

AKTUALNE
CENY ŻYWCA
ORAZ ZBOŻ

wiescirolnicze.pl

SPRZEDAM

ŁODÓWKI; ZMYWARKI; ZAMRA-
ZARKI; PRALKI; STOŁY; KRZESŁA;
KOMODY; ŁÓŻKA; BETONIARKI;
KRAJZEGI używane z Niemiec. Tel.
605/408-969.

POMYSŁ NA PREZENT. Nowocze-
sne, kilkuczęściowe obrazy ręcznie ma-
lowane. Aleobrazy.eu. Tel. 515/488-600.

DREWNO kominkowe, opałowe,
rozpałkowe. Tel. 507/679-552.

SUCHY BETON PODSYPKA, POD-
BUDOWA POD KOSTKĘ, TRANSPORT
od 1m 3. Tel. 663/778-439.

Sprzedaję DREWNA OPAŁOWEGO,
KOMINKOWEGO. Tel. 781/543-167.

SPRZEDAM TANIO NOWE PIECE
C.O. oraz bojler. Możliwość podłącze-
nia. Tel. 889/672-850.

Sprzedam MIESZKANKĘ DO KIELBA-
SY. Tel. 694/230-471.

KUPNO

Kupię SZKŁO Z PRL-u, STARE ZA-
BAWKI, ZEGARKI, MONETY, PAMIĄTKI
WOJSKOWE - militaria, pozostałości po
starych motocyklach i motorowerach,
całe motory. Tel. 697/128-404.

Kupię GARAŻ MUROWANY w Ja-
rocinie; Kupię GARAŻ MUROWANY
w Jarocinie. Zainteresowanych proszę
o kontakt tel. 603/299-314.

Skupuję silniki, spawarki, narzędzia,
sprzęt z likwidacji garaży, warsztatów
oraz Komar, WSK, Quad części. Tel.
692/990-828.

Kupię narzędzia, elektronarzędzia,
silniki, spawarki, betoniarki, imadła,
kowadła, motocykle i części, komary,
WSKi, łłady, z likwidacji i wyprzedaży.
Tel. 603-540-940.

Motoryzacyjne

SPRZEDAM

DACIA LOGAN I FAN (dostawcza)
2011 rok, 1.5 dci, 225 000 przebie-
gu, klimatyzacja, elektryczne szyby, sa-
lon Polski, zarejestrowany w kraju. Tel.
665/703-422.

DAEWOO MATIZ kolor wiśniowy, 30
tys km. Tel. 507/344-002.

FIAT DUCATO 2.3; 2008 r.; po wy-
mianie rozrządu i oleju; stan techniczny
bardzo dobry. Tel. 696/012-113.

OPEL ASTRA 2019, benz, 1.2,
TURBO, 110KM, srebrny met. OPEL
ASTRA 2018r., diesel, 1.6, CDTI. Tel.
601/932-422.

TOYOTA AURIS 1.6 benzyna,
125KM, przebieg 203tys.km, salon
Polska, klima - dwustrefowa, ksenon,
bogate wyposażenie. Tel. 730/117-222.

Wimar Pieruchy KASACJA POJAZ-
DÓW. Zaświadczenie o złomowaniu,
gotówka od ręki. Odbiór własny. Tel.
500/043-306.

603/810-195 tel. AUTA DO KASA-
CJI - kupię każde. Odsprzedaż części
samochodowych.

669/264-777 Kupię Simsony,
Romety, motorynki, WSK i inne stare
motory.

695/061-826 Złomowanie pojaz-
dów, zaświadczenie do wydziału komu-
nikacji, odbiór własnym transportem.

AA AUTO - SKUP OSOBOWE, DO-
STAWCZE, TRANSITY, MERCEDESY,
TOYOTY, DAEWOO, NISSANY. Tel.
503/193-487.

Kupię KAŻDE AUTO do kasacji lub
remontu. Płacę gotówką, dojadę. SKUP
MASZYN ROLNICZYCH. Tel. 609/041-
771.

Kupię STARE MOTOCYKLE, MOTO-
ROWERY I CZĘŚCI. Tel. 697/128-404.

Tel. 669/264-777 Kupię auta
uszkodzone, powypadkowe do remon-
tu. Gotówka

Złomowanie pojazdów, zaświad-
czenia do wydziału komunikacji, odbiór
własnym transportem. Tel. 737/502-502

RÓŻNE

Sprzedam OPONY ZIMOWE na alu-
felgach do HYUNDAIA 215/65R16. Rok
produkcji 2016, cena 800zł do negocja-
cji. Tel. 788/647-910, 735/266-215.

Nieruchomości

Kupię lub wynajmę GARAŻ na Os.
Konstytucji 3 Maja w Jarocinie. Tel.
694/400-305

KASACJA POJAZDÓW PUNKT SKUPU ZŁOMU

TEL. 605 886 562
604 219 407
62 747 23 38

JAROCIN UL. GLINKI 26
MAC-MET SPJ

Sprzedam DZIAŁKĘ o powierzchni 6000
m 2 w miejscowości Wola Książęca.
Bardzo atrakcyjne położenie. Kontakt
602/785-008.

Do wynajęcia LOKALE MIESZKALNE
85m 2[sup] oraz 45m 2 w centrum
Jarocina (mniejsze mieszkanie, gabinet,
sklep). Tel. 605/077-239.

Do wynajęcia MIESZKANIE 3 po-
kojowe w Jarocinie. Tel. 609/554-753.

rolnicze

OKNA INWENTARSKIE OD RĘKI +
SIATKI PRZECIW ASF - każdy wymiar.
Produkcja, naprawa - Wolica Pusta 8,
tel. 505/724-704, 512/136-188.

Wzmem ziemię w dzierżawę gm.
Czermin, Kotlin i Gizalki. Tel. 782/259-
014.

SPRZEDAŻ JABŁEK - WŁASNY
SAD Hurt i detal. Różne odmiany.
Czynne: pn.-sob. 9.30-18.00. Jarocin,
ul. Długa 5. Tel. 692/860-561.

Przyjmę w dzierżawę lub kupię
GRUNTY ROLNE. Jarocin, Pleszew,
Kotlin i okolice. Tel. 603/087-076.

Sprzedam wysłodkę mokrą, otręby
pszenne, żytnie, owsiane, jęczmienne.
Tel. 601/673-828

WYSŁODKI ŚWIEŻE z dowozem.
Tel. 693/108-664

Sprzedam OBORNIK z dowozem na
miejsce. Tel. 881/520-938

Sprzedam DZIAŁKĘ w Jarocinie. Ok.
100 Mk. Tel. 665/506-347.

Sprzedam PSZENICĘ, PSZENŻYTO,
JĘCZMIEN, ŻYTO, OWIES, MIESZAN-
KĘ, ŁUBIN, GROCH - workowane lub
luźne z TRANSPORTEM. PRZYCZE-
PA 1000zł, ŁADOWARKA (mała). Tel.
609/305-437.

Sprzedam siano, sianokiszonkę,
słomę. Dowóz. Tel. 730/326-770

KUPIĘ GRUNTY ORNE w okolicy
Woli Książęcej gm. Kotlin. Tel. 664/053-
908.

Sprzedam WYSŁODKI BURACZA-
NE Z DOWOZEM NA MIEJSCE. Tel.
88/520-938.

MASZYNY

Sprzedam ŚRUTOWNIK SSĄCO-
-TŁOCZĄCY, węże 10m/3m, dwukomo-
rowy NOWY. REGENERACJA ŚRUTOW-
NIKÓW. Tel. 506/102-776.

Skup wszystkich CIĄGNIKÓW ROL-
NICZYCH, MASZYN ROLNICZYCH. Tel.
883/646-199.

Kupię ciągniki rolnicze - absolutnie
wszystkich marek, stan i rocznik obo-
jętny. Tel. 694/229-446.

Kupię każdy ciągnik rolniczy UR-
SUS, ZETOR, MF, MTZ-82, BELARU-
S, John Deere, NEW HOLLAND, DEUTZ,
PRONAR, RENAULT i VALTRA, płatność
gotówką od ręki. Tel. 694/400-305.

Kupię CIĄGNIK C-330, C-360,
MF255, WŁADIMIREC MTZ82, ZE-
TOR, CYKLOP, ROZRZUTNIK oraz inne,
PRZYCZEPY, KOMBAIN ZIEMIACZANY
i inny sprzęt. Tel. 602/811-423.

Kupię KOMBAIN DO MARCHWI,
ZBOŻOWY, PETKUS, ZETOR, BOLKO,
ANNA, beczkowóz, prasa i inne maszyny
rolnicze. Tel. 511/331-242.

Sprzedam ŚRUTOWNIK BIJAKOWY
11kw w dobrym stanie. Tel. 695/294-
538

Sprzedam GNIoTOWNIK DO ZIAR-
NA i KUKURYDZY. Tel. 694/230-471.

Sprzedam przetrząsarkę Kverne-
land, 6 gwiazd, szerokość 7,60 m.,
2016 r. Tel. 783/671-651

Sprzedam SADZARKĘ DO ZIEMNIA-
KÓW PODKIEŁKOWANYCH i PŁUCZKĘ.
Tel. 694/031-805.

Sprzedam Ursus 3603p 1988 r.,
opony 825/20 radialne, przyczepa do
balotów. Tel. 507/121-678

Paszowozy do bydła, beczkowóz
8000 l., ładowarka 4x4. Tel. 693/764-
072

AGRO-SKUP KUPIĘ CIĄGNIKI
ROLNICZE w każdym stanie, uczciwie
zapłacę. Tel. 695/508-412.

Sprzedam agregat prądowców 18
KW. Tel. 696/656-969

ZWIERZĘTA

Kupię JAŁOWICE wysoko cielne. Tel.
(61)437-75-27, 602/731-229.

Skup macior i tuczników, płatne
gotówką. Tel. 880/203-189

Sprzedam byczki i jałówki mięsne
oraz krzyżówki, ncb i hf (polskie) od 650
zł. Możliwość transportu. Tel. 721/159-
984, 601/057-112

SKUP BYDŁA. GOTÓWKA + vat,
oraz ubój z konieczności. Tel. 531/855-
606.

SPRZEDAŻ CIELĄT. DORPOL, 63-
210 Żerków, Stęgosz 5, tel. 783/530-
623, 531/108-063.

SKUP BYDŁA. Konkurencyjne ceny.
Tel. 883/993-179.

Kupię BYDŁO RZEŻNE: byki do 10
zł, jałówki do 9,50 zł, krowy do 6,50
zł - gotówka oraz bydło NA UBÓJ Z KO-
NIECZNOŚCI. Tel. 600/525-166.

Kupię BYCZKI i JAŁÓWKI od 80kg
do 580kg, gotówka. Własny transport.
Tel. 669/965-997.

Kupię jałówki hodowlane i użytkowe
cielność 6-7 miesięcy. Tel. (62)741-47-
61, 602/777-217.

SKUPIĘ BYDŁO W SŁABEJ KONDY-
CJI, POURAZOWE. Tel. 518/038-212.

SKUP MACIOR, KNURÓW, TUCZ-
NIKÓW. Tel. 783/017-270.

Kupimy JAŁÓWKI MIĘSNE. Bardzo
dobra cena. Tel. 725/500-370.

Sprzedam MŁODE KURKI NIOSKI
rasy "TETRA" oraz "ROSA". Tel. 690/435-
096.

Sprzedam MŁODE KURY NIOSKI
23-24 tyg. Messa biała i czerwona. Tel.
698/205-037.

Stankowo 5
63-800 Gostyń

KUDEŁKA

SPRZEDAŻ CIELĄT SKUP BYDŁA
USŁUGI TRANSPORTOWE ZWIERZĄT

601-057-112
www.bydlo-kudelka.pl

DANPOL
ZDZIECHOWA

od wielu lat na rynku

NAJWYŻSZE CENY
macior i knurów

ZADZWOŃ I PORÓWNAJ CENĘ

608 439 125
609 218 648

TECHNIK

SKUP BYDŁA
SPRZEDAŻ CIELĄT

SZYBKI ODBIÓR BYDŁA
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA ZAKUPU

Zadzwoń! 508 223 035 lub 601 450 997

www.sklep.jarocinska.pl

**KUPNO e-GAZETY
JEST BARDZO PROSTE**

- Wybierz tytuł gazety (lub kilka), która cię interesuje i kliknij! **Dodaj do koszyka**
- Jeśli chcesz kupić ten numer gazety (lub kilka) kliknij! **Realizuj zamówienie**
- Rejestracja**
nie jest obowiązkowa, ale daje korzyści:
• Nie podajesz żadnych dodatkowych danych
• Masz ciągły dostęp do wszystkich wydań, które do tej pory kupiłeś
• Nie obciążasz nysku, pamięci telefonu dodatkowymi plikami
Zakup bez konta **Zaloguj się i kup**
Możesz kupić gazetę bez logowania lub możesz się zalogować (więcej korzyści mają klienci zarejestrowani)
- Jeśli nie jesteś zalogowany, musisz wpisać adres e-mail, na który dostaniesz link z plikiem do pobrania
Następnie zaakceptuj regulamin
Na końcu kliknij! **Zatwierdź i przejdź do płatności**
- Wybierz formę i dokonaj płatności online
Na podaną skrzynkę otrzymasz potwierdzenie przelewu
Następnie otrzymasz link z e-wydaniem wybranej gazety
- Pobierz plik na komputer lub telefon

Sprzedam **KURKI** 22 tygodniowe.
Tel. 662/274-612. (2248J21)

Sprzedaż **CIELAKÓW** z własnej hodowli. Tel. 537/955-124. (2257J21)

Sprzedam **JAŁÓWKI CIELNE**, okres wycelenia 6 i 14 stycznia. Tel. 692/308-050. (441R21)

Sprzedam **prosięta**. Tel. 887/113-979 (1061G21)

Sprzedam 10szt. **PROSIĄT**. Tel. 785/022-863. (2269J21)

Sprzedam **BYCZKI** 150-200kg. Tel. 667/292-531. (2272J21)

Sprzedam **PROSIĘTA** 20 szt. Tel. 603/778-573. (2273J21)

Sprzedam **5 DUŻYCH PROSIĄT**. Tel. 727/660-290. (2275J21)

usługi

NAPRAWA SPRZĘTU GOSPODARSTWA DOMOWEGO. Jarocin. Tel. 669/891-999. (496J18)

VIDEOFILMOWANIE&FOTOGRAFIA CYFROWA. Profesjonalne Studio Produkcji Foto-Video. Przegrywanie z Kaset na DVD. RABATY, PROMOCJE, GRATYSY!!! zobacz: www.audiovideofilm.pl, tel. 601/667-119 (497J18)

SKLEP MEBLOWY Kotlin, ul. Dworcowa 2A, ul. 15-go Sierpnia 1 - poleca szeroki **ZAKRES MEBLI** oraz **PRZEWODZKI**. Tel. 664/739-772. **ZAPRASZAMY!!** (515J18)

VIDEOFILM-FOTOGRAFIA RGB: przegrywanie VHS - DVD. Gratis weekend w Zakopanem. Fb videofilm rgb. Tel. 601/568-781. (1126J21)

SCHODY DREWNIANE na beton, nowoczesne schody na konstrukcji metalowej. Tel. 510/530-690. (1252P21)

PRZEWÓZ OSÓB - TAXI CAŁĄ DOBĘ, AUTO DO ŚLUBU. Tel. 511/104-521 (1259P21)

BUDOWLANE

BRUKARSTWO. Profesjonalne układanie kostki, kamienia granitowego i polnego. Usługa koparko-ładowarką 2cx i wyburzanie. Kopanie fundamentów. Szybko, tanio i solidnie Tel. 667/377-841. (1647J10)

BLACHARSTWO - DEKARSTWO, wszystkie pokrycia dachowe, renowacje dachów - usługi wykonujemy z własnego oraz z powierzzonego materiału. www.dachy-pleszew.weebly.com Tel. 604/220-487. (4666P11)

TYNKI, POSADZKI BETONOWE, PRZEMYSŁOWE - domy, mieszkania, biura. Tel. 693-459-435 (3161P15)

HYDRAULIK - USŁUGI Wodno-Kanalizacyjne i Centralne Ogrzewanie. Fachowa obsługa i profesjonalne doradztwo. Tel. 507/796-387. (1111K16)

SPRZEDAŻ I UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ, UKŁADANIE GRANITU, ogrodzenia klinkierowe, odwodnienia terenu, prace ziemne. Usługi koparko-ładowarką. Tel. 601/901-710. (1873J17)

SIATKA OGRODZENIOWA różne rodzaje. **PANEL OGRODZENIOWY.** Kompleksowy montaż. Tel. 660/132-797, 692/740-254. (528J18)

MALOWANE, SZPACHLOWANIE, USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE. INSTALACJE, POMIARY ELEKTRYCZNE. PROMOCYJNE CENY. Tel. 502/909-641. (1708J18)

PRODACH - DEKARSTWO, BLACHARSTWO, WIEŻBY DACHOWE, TERMOIZOLACJE, IZOLACJE BALKONÓW, TARASÓW oraz FUNDAMENTÓW, MONTAŻ OKIEN i ROLET DACHOWYCH. Tel. 785/540-005. (4006J18)

TYNKI MASZYNOWE GIPSOWE, krótkie terminy. Tel. 501/565-289, 501/565-283. (1810J19)

POSADZKI MASZYNOWE. Szybko, tanio i solidnie. Tel. 697/428-561. (897J20)

BEZPYŁOWE CYKLINOWANIE PODŁOGI. USŁUGI STOLARSKIE. Tel. 694/993-417. (112J1)

POSADZKI BETONOWE. Maszynowo wykonywane w domach, blokach, biurach itp. Tel. 606/128-033. (129J21)

POKRYCIA DACHOWE, BLACHODACHÓWKA, DACHÓWKA: CERAMICZNA, BETONOWA, PAPY TERMOZGRZEWALNE, DOCIEPLANIE DACHÓW, PODBITKI DREWNIANE. Tel. 600/302-985. (495J21)

KOMPLEKSOWE REMONTY MIESZKAŃ od A do Z. **WSZYSTKIE PRACE BUDOWLANE I WYKOŃCZENIOWE.** KŁADZENIE papy termozgrzewalnej 10zł/m². **AWARIE** hydrauliczne i elektryczne. Tanio, szybko i solidnie! Tel. 537/524-696. (739J21)

Szczęśliwa siódemka!

DARMOWE OGŁOSZENIE na 7 portalach!

jarocinska.pl rawicz24.pl zwiolkopolski24.pl

zpleszewa.pl gostynska.pl krotoszynska.pl



Aby dodać ogłoszenie wystarczy być zalogowanym na jednym z naszych portali. Następnie wchodzimy w zakładkę ogłoszenia. Klikamy przycisk **DODAJ OGŁOSZENIE**.



RYNEK PRACY | Certyfikaty pracy zgłoszone do Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie od 13 do 17 grudnia

**HYDRAULIK,
POMOCNIK
HYDRAULIKA -**
INS-PAW Paweł
Wasik Witaszyce
SZWACZKA - PPHU
Jamiks Krystyna Szulc
Jarocin
SPRZEDAWCA - PHU
Jaxim s.c. Jarocin

**PRACOWNIK
BIUROWY, OBSŁUGA
SPRZEDAŻY,
DZIEWIARZ (DO
PRZYUCZENIA) -**
Jamiks Kids Fashion
Sp. z o.o. Sp. k. Jarocin
Wszystkie oferty pracy
dostępne są również na:
www.psz.praca.gov.pl,
www.jarocin.praca.gov.pl

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM
od 3 do 9 grudnia / od 10 do 16 grudnia

liczba bezrobotnych
1.259 / 1.263
zarejestrowani w ostatnich dwóch tygodniach
46 / 36
wyrejestrowani w ostatnich dwóch tygodniach
35 / 32
w tym podjęli pracę
25 / 22



SZÓSTEK
Meble tapicerowane

Zatrudnimy

➤ **TAPICERÓW**

➤ **PAKOWACZY
MEBLI**

📍 miejsce pracy:
Żerniki 6, 63-210 Żerków

✉ flu_szostek@poczta.fm

📞 **604 396 146**



Firma Hydro-Marko poszukuje osób zainteresowanych
pracą na stanowiskach:

- **MAGAZYNIER**
- **OPERATOR KOPARKO-ŁADOWARKI**
- **MONTER SIECI I INSTALACJI SANITARNYCH**
- **SPAWACZ/POMOCNIK SPAWACZA**
- **ELEKTROMONTER/ELEKTRYK**

OFERUJEMY:

- stałą solidną pracę,
- zatrudnienie na podstawie umowy o pracę,
- atrakcyjne wynagrodzenie,
- przyuczenie do zawodu, szkolenia.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV ze wskazaniem stanowiska na adres rekrutacja@hydro-marko.pl lub kontakt telefoniczny **661 332 219**.
Prosimy o zawarcie klauzuli zawierającej zgodę na przetwarzanie danych osobowych dla celów zatrudnienia.
Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.
HYDRO-MARKO, ul. Wojska Polskiego 139, 63-200 Jarocin



HYDRO-MARKO poszukuje osób
do pracy na stanowiska:

SPECJALISTA DS. ADMINISTRACYJNO-ROZLICZENIOWYCH

ZAKRES:

- przygotowywanie dokumentacji technicznej, wniosków materiałowych, dokumentacji przychodów i kosztów, dokumentacji odbiorowej,
- rozliczanie kosztów i przychodów,
- współpraca z działami wewnętrznymi.

SPECJALISTA DS. REALIZACJI INWESTYCJI

ZAKRES:

- prowadzenie dokumentacji budowy i innych, pozyskiwanie stosownych decyzji, postanowień, wypełnianie wniosków materiałowych, sporządzanie dokumentacji powykonawczej,
- prowadzenie korespondencji ogólnej,
- wsparcie Inżyniera i Kierownika Budowy,
- współpraca z podwykonawcami.

WYMAGANIA: wykształcenie średnie lub wyższe techniczne, możliwość zatrudnienia dla studenta, umiejętność czytania dokumentacji technicznej/projektów, znajomość pakietu Microsoft Office, mile widziana znajomość branży wod-kan, samodzielność w działaniu

SPECJALISTA DS. KADR

ZAKRES:

- prowadzenie dokumentacji kadrowej,
- sporządzanie listów przewoźnych,
- prowadzenie ewidencji usłódnienia pracowników,
- wystawianie świadectw dla pracowników,
- inne bieżące prace kadrowe.

WYMAGANIA: minimum wykształcenie średnie, mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku, korespondencyjność, samodzielność.

PRACOWNIK
OBSŁUGI
SEKRETARIATU

ZAKRES:

- prowadzenie sekretariatu i obsługi biurowej,
- przyjmowanie i odbieranie poczty,
- zamawianie artykułów spożywczych, biurowych oraz środków czystości.

OFERUJEMY: stałą solidną pracę, zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, atrakcyjne wynagrodzenie, przyuczenie do zawodu, szkolenia.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV ze wskazaniem stanowiska na adres rekrutacja@hydro-marko.pl lub kontakt telefoniczny **661 332 219**.

Prosimy o zawarcie klauzuli zawierającej zgodę na przetwarzanie danych osobowych dla celów zatrudnienia.
Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

HYDRO-MARKO, ul. Wojska Polskiego 139, 63-200 Jarocin



Oferuje pracę na stanowisku:
INŻYNIER BUDOWY W BRANŻY DROGOWEJ
KIEROWNIK BUDOWY W BRANŻY DROGOWEJ

Wymagania:

- Wykształcenie minimum średnie techniczne
- Bardzo dobra organizacja pracy
- Umiejętność pracy w zespole
- Prawo jazdy kategorii B

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV na adres:

sekretariat@drobudjarocin.pl

lub dostarczenie do siedziby firmy

Golina, ul. Asfaltowa 1, 63-200 Jarocin

Przed wystaniem aplikacji prosimy o zapoznanie się z informacjami na temat RODO dostępnymi na stronie internetowej www.drobudjarocin.pl/rod



Firma prefabrykująca elementy betonowe Bet-Koncept Sp. z o.o. poszukuje do swojego zakładu produkcyjnego w Mieszkowie k/Jarocina pracowników do działu produkcji i biura:

• **PRACOWNIKÓW PRODUKCYJNYCH
ZBROJARZ/BETONIARZ**

• **PRACOWNIKA DZIAŁU LOGISTYKI
I ROZLICZANIA PRODUKCJI**

• **PRACOWNIKA DO DZIAŁU
KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNEGO**

Osoba kontaktowa:

Marcin Kamiński

tel: **882 76 36 49**

e-mail: marcin.kaminski@bet-koncept.pl



Oferuje pracę na stanowisku:
**ASYSTENT PROJEKTANTA
W BRANŻY DROGOWEJ**

Wymagania:

- Znajomość programu AutoCad
- Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku
- Prawo jazdy kategorii B

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV na adres:

sekretariat@drobudjarocin.pl

lub dostarczenie do siedziby firmy

Golina, ul. Asfaltowa 1, 63-200 Jarocin

Przed wystaniem aplikacji prosimy o zapoznanie się z informacjami na temat RODO dostępnymi na stronie internetowej www.drobudjarocin.pl/rod

"WEBER BRUK" PEŁEN ZAKRES PROFESJONALNYCH PRAC BRUKARSKICH W BARDZO DOBRYCH CENACH. Tel. 669/455-823.

REMONTY MIESZKAŃ I DOMÓW OD A DO Z. Tel. 693/756-167.

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, TAPETOWANIE, IMITACJE BETONU, REMONTY ŁAZIENEK, UKŁADANIE PŁYTEK, OCIEPLANIE DOMÓW JEDNORODZINNYCH. Tel. 665/485-300.

FINANSOWE

ATIZ POŻYCZKI. 1000 zł - 12 rat miesięcznych po 128 zł lub 1000 zł - po 30 dniach oddajesz 1060 zł. Tel. 509/685-530, (61) 282-91-13

SZYBKA POŻYCZKA Minimum formalności. Tel. 668/582-571.

KREDYTY trudne, pomoc, konsolidacja, oddłużenie. Tel. 609/184-628.

KREDYTY: HIPOTECZNE, GOTÓWKOWE, FIRMOWE, KONSOLIDACYJNE, POZABANKOWE Duża przyznawalność !!! Wysokie kwoty !!! **FOTOWOLTAIKA Z DOFINANSOWANIEM.** Tel. 695/917-356.

różne

TANIE PŁOTY I OGRODZENIA, GARAŻE BLASZANE, BLACHY TRAPEZOWE. Raty. Tel. (62)733-88-30, 607/680-103.

ANTYKI, STAROCIE, SKUP, RENOWACJA. P.H.U. Piotr Pryczek, ul. Śródmiejska 25, 63-200 Jarocin. Tel. 500/086-800.

praca

ZATRUDNIMY PRACOWNIKÓW na LINIĘ PRODUKCYJNĄ w branży drzewnej. Umowa o pracę. Tel. 668/372-205.

Zatrudnię **DEKARZA** oraz **PRACOWNIKA OGÓLNOBUDOWLANEGO.** Tel. 785/540-005.

Biuro projektowe **PM DESIGN** poszukuje pracowników: **STOLARZ, POMOCNIK, MONTER.** Miejsce pracy: Pogorzela. Pełen etat, UoP. Kontakt: 530/229-733, www.pmdesign.net.pl

Firma z długoletnim doświadczeniem na rynku lokalnym **NAWIĄŻE STAŁĄ WSPÓŁPRACĘ Z SAMODZIELNĄ EKIPĄ MONTAŻOWĄ** w zakresie montażu okien, rolet, bram oraz ogrodzeń. Zapraszamy na spotkanie w celu poznania szczegółów współpracy: **DEKA**, ul. Dąbrowskiego 16, Jarocin, tel. 502/547-491.

Przyjmę do pracy **ELEKTRYKA, MURARZY, TYNKARZY, SZPACHLARZY, PŁYTKARZY.** Siedziba firmy - Wilkowyja. Kontakt tel. 883/241-690.

Zatrudnię **MONTERA INSTALACJI SANITARNYCH.** Praca na miejscu. Tel. 665/449-314.

Firma Jar-Drew w Golinie poszukuje kandydatów na stanowisko **ŚLUSARZ I SPAWACZ.** Wynagrodzenie do uzgodnienia. Informacje pod numerem telefonu 722/120-095, (62)740-46-07.

Przyjmę do prac wykończeniowych, elewacyjnych, płaca tygodniowa, możliwy transport spod domu. Tel. 880/919-188.

Przychodnia lekarska w Jarocinie zatrudni **PIELĘGNIARKĘ POZ.** Tel. 668/412-922.

Zatrudnię **MURARZA.** Praca tylko w Jarocinie od godziny 7-15. Tel. 601/932-856.

Zatrudnię **SPRZEDAWCĘ** do sklepu spożywczego. Tel. 782/508-869.

Firma ogólnobudowlana poszukuje: **MALARZY, SZPACHLARZY, MURARZY, TYNKARZY ORAZ POMOCNIKÓW BUDOWLANYCH.** MOŻLIWY ODBIÓR Z MIEJSCA ZAMIESZKANIA. Tel. 609/050-833

Przyjmę do pracy w sklepie spożywczym, Borek Wilkp. Tel. 507/121-677

Zatrudnię **SPAWACZA KOTŁÓW C.O.** Tel. 664/053-908.

Zatrudnię **KIEROWCĘ** kat. C+E, transport PL-UE-PL kółka, weekend w domu. Możliwość zatrudnienia emeryt/rencista. Wymagana karta kierowcy. Tel. 512/301-101.

matrymonialne

KAWALER 35 lat, miły, sympatyczny z poczuciem humoru, niezależny, bez nałogów **POZNA PANNĘ** do lat 35. Tel. 724/803-635.

towarzyskie

ŚŁODKA CYCOLINKA. Tel. 733/867-642.

ŚŁODKA KOTKA. Tel. 507/847-631.

Mężczyzna 47 lat pozna Panią do spotkań intymnych, czekam na odpowiedź. Tel. 507/639-853.

zwierzęta

Kupię **MŁODEGO PSA Dalmatyńczyka.** Tel. 695/326-379.

nauka

TŁUMACZENIA przysięgłe i zwykłe - **JĘZYK NIEMIECKI I ANGIELSKI.** Pomoc językowa: **WŁOSKI I FRANCUSKI.** Tel. 698/481-211.

lekarskie

KRZYSZTOF GRUSZCZYŃSKI SPECJALISTA CHIRURG. Przyjęcia Jarocin ul. Hallera 9 p 23 czwartki po 16⁰⁰. Rejestracja telefoniczna 691/692-223.

SPECJALISTA CHIRURG GRZEGORZ SZYMCHAK Jarocin, ul. Wrocławska 38, przyjęcia: wtorek od 16.00, piątek od 16.00 - rejestracja telefoniczna. **GASTROSKOPIA:** czwartek od 17.00 - rejestracja. Tel. 601/796-362.

GABINET OKULISTYCZNY, lek. med. HANNA MARCZUK-ZIELIŃSKA. Przyjęcia: poniedziałki, czwartki 16.00 - 17.00, piątki 15.00 - 17.00; Jarocin, ul. Słoneczna 8, tel. (62) 747-14-05, 660/764-253.

CHIRURG, lek. med. ANATOL ZIELIŃSKI. Rejestracja telefoniczna; Jarocin, ul. Słoneczna 8, tel. (62)747-14-05, 660/733-126.

PRYWATNY GABINET NEUROLOGICZNY, PRACOWNIA EEG - lek. med. B. Łysiak-Matecka, SPECJALISTA NEUROLOG, SPECJALISTA NEUROLOGII DZIECIĘCEJ. Przyjęcia poniedziałki 18.00-20.00, środy - 17.00-20.00, piątki 12.00-14.00. Rejestracja telefoniczna (62) 747-12-04. Jarocin, ul. Hallera 9, pok. 31.

PRYWATNY SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY, PRACOWNIA USG, KTG, KOLPOSKOPIA, leczenie nadżerek LEEP - LOOP - lek. med. K. Małeckie - specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: wtorek, czwartek, rejestracja telefoniczna (62) 747-12-04, po 20.00.

GABINET OKULISTYCZNY - lek. okulista ALINA BUDZYŃSKA, komputerowe badanie wzroku; Jarocin, ul. Wrocławska 46 a. Przyjęcia: wtorki, środy i czwartki od 10.00 do 17.00. Tel. (62)747-83-18. Nagłe przypadki 508/155-615.

GABINET GINEKOLOGICZNY, dr. n. med. WŁODZIMIERZ BUDZYŃSKI, specjalista ginekolog i położnik; **LA-SER - leczenie nadżerek, KTG, USG.** Badania okresowe i wstępne. Jarocin, ul. Wrocławska 46 a, tel. (62)747-83-18, rejestracja telefoniczna 532/785-228. Przyjęcia: poniedziałki i czwartki od 15.00.

GABINET UROLOGICZNY - KAZIMIERZ WYSOCKI, specjalista urolog. **USG w trakcie wizyty.** Jarocin, ul. Wrocławska 38, przychodnia "MEDAN". Rejestracja tel. (62) 747-22-61, od godz. 8.00 do 18.00.

PRYWATNY GABINET PSYCHIATRYCZNY lek. med. PAWEŁ JERZYCKI. Jarocin, rejestracja w godz. od 9.00-15.30 tel. (62)505-22-40.

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY lek. med. KATARZYNA ZIOŁO - specjalista ginekolog-położnik. **USG, KTG, KRIOTERAPIA.** Przyjęcia pn.-pt. - po uprzedniej rejestracji. Jarocin, ul. o. Serafina Niedbały 18, tel. (62)747-59-36, (62)747-37-61.

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ BARTŁOMIEJ ROSZAK. Przyjęcia po rejestracji telefonicznej 602/593-835, Jarocin, ul. Wodna 23.

Centrum Medyczne Lek. med. **JACEK GÓRNY** specjalista **KARDIOLOG** (w cenie wizyty **EKG i ECHO SERCA**), Jarocin ul. Magnoliowa 1. Tel. (62)747-28-35, (62)747-12-86.

Centrum Medyczne Profesor dr hab. nauk med. **STEFAN SAJDAK** specjalista w **POŁOŻNICTWIE GINEKOLOGII I ONKOLOGII GINEKOLOGICZNEJ,** Jarocin, ul. Magnoliowa 1. Tel. (62)747-28-35, (62)747-12-86.

OPTOMETRIA dr n. m. MONIKA FELTZKE. Badanie wzroku, dobór okularów. Tel. (62)747-31-16.

GABINET PSYCHOLOGICZNY, mgr JULIA PIEKARSKA, ul. T. Kościuszki 12 a, Jarocin. Tel. 604/997-276. Młodzież i dorośli.

GABINET GINEKOLOGICZNY - USG, KTG, lek. med. Mirosława Sosińska-Walczak, specjalista ginekolog-położnik. Rejestracja telefoniczna (62) 740-62-38. ŚRODY NIECZYNNE !

Gazeta Jarocińska

508 318 922

ARTUR ANTCHAK

ANGELIKA WŁODARCZYK

509 082 772

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747 47 47

BIURO REKLAMY

Centrum Medyczne Docent **FRANCISZEK RAJEWSKI** doktor habilitowany w **CHIRURGII URAZOWEJ I ORTOPEDII**, Jarocin, ul. Magnoliowa 1. Tel. 535/205-206.

REHABILITACJA I MASAŻ mgr ALEKSANDRA TUCZYŃSKA. Tel. 661/435-777, ul. Dąbrowskiego 16, Jarocin. Możliwy dojazd do domu.

DYŻURY APTEK

Do czwartku (**23 grudnia**) oraz od **27 do 31 grudnia** dyżur w Jarocinie pełni apteka **„Dbam o zdrowie”** (ul. Kościuszki 16 A, Kaufland). W Wigilię (**24 grudnia**) otwarta będzie apteka **„Bratek 2”** (ul. św. Ducha 30 A). W Boże Narodzenie (**25 grudnia**) żadna apteka nie pełni dyżuru. W niedzielę (**26 grudnia**) dyżur w Jarocinie pełni apteka **„Witamina”** (ul. Wrocławska 9). Punkty są otwarte w godz. **8.00-21.00.**

Gabinet **Stomatologiczny** lek. stom. Wojciech Garbacz

stomatologia zachowawcza protetyka chirurgia choroby przyzębia wybielanie zębów

Jarocin, ul. Dąbrowskiego 16
Rejestracja tel. (62) 505-28-08
Czynne od poniedziałku do czwartku od 14.00 do 19.00 oraz w piątki od 9.00 do 13.00

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN, UL. SIENKIEWICZA 14 (50 m od dworca PKS)
Prywatnie przyjmują lekarze z Klinik poznanskich w zakresie:

- chorób wewnętrznych, chorób naczyń i kardiologii wtorki 15.30 - 17.30
dr n. med. Arkadiusz Niklas
rejestracja telefoniczna tel. kom. 604 181 005
- ginekologii, położnictwa i ginekologii onkologicznej poniedziałki
rejestracja telefoniczna (62) 747 28 17
prof. dr hab. n. med. Ewa Nowak-Markwitz
- chorób oczu - czwartek 15.30 - 17.30
dr n. med. Andrzej Styszyński

lek. Aleksander **MALESZKA**

GASTROENTEROLOG

SPECJALISTA CHOROBY WĘWNETRZNYCH

SZPITAL ŚREDZKI
PRACOWNIA ENDOSKOPII - WEJŚCIE A1
Środa Wilkp., ul. Żwirki i Wigury 10
tel. 797 710 703

DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY UKŁADU POKARMOWEGO
CENTRUM MEDYCZNE PAJÓWSCY
UL. MALWOWA 1 JAROCIN
TEL. 535 205 506

PIERWSZY CZWARTEK MIESIĄCA
Przychodnia Nad Stawem
ul. Poznańska 10b, Kozmin Wilkp.
Tel. 62 597 19 73, 539 911 947

RTG, USG

ZAKŁAD DIAGNOSTYKI OBRAZOWEJ
Eliasz, Ziolo
Jarocin, ul. o. S. Niedbały 18
czynne pn. - pt. od 8.30 do 17.00

- Badania RTG, Pantomograf zębów
- Badania USG piersi, tarczycy, jąder, prostaty, brzucha, mięśni i stawów
- Doppler żył i tętnic

Rejestracja tel. (62) 740-02-77

PRO-ACCO

ZAŁÓŻ FIRME Z NAMII!

W PRAWDZIWYM JEDNYM OBIĘTU

ZAŁOŻYMY TWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ LUB SPÓŁKĘ

ZAREJESTRUJEMY JĄ W KRS, ZUS, US

ZGŁOSIMY DO VAT

ZAŁOŻYMY RACHUNEK BANKOWY

MASZ JUŻ FIRME?

DOKONAMY ANALIZY TWOJEJ SYTUACJI U PROGU NOWEGO ŁADU

DORADZIMY JAKĄ FORMĘ OPODATKOWANIA WYBRAĆ

biuro@pro-acco.pl

tel. 69 685 882; 632 102 702



RODZINNY FUTSAL W ŻERKOWIE

W Żerkowie odbył się V Gwiazdkowy Rodzinny Turniej Futsalu GKS Żerków Cup 2021.

W zawodach wzięło udział pięć drużyn. Cztery zespoły złożone były z zawodników drużyny młodzika GKS-u Żerków, a piąty zespół tworzyli rodzice. Tym razem starsi nie dali jeszcze szans młodszym, zwyciężając we wszystkich meczach (choć w jednym minimalnie). Zawody zorganizowali trenerzy drużyny młodzika GKS-u Żerków Andrzej Ziaja i Dawid Grzebyszak.

(pw)

Wyniki:

Rodzice - GKS młodzik żółty 2:0
GKS młodzik czerwony - GKS młodzik seledynowy 0:5
GKS młodzik niebieski - Rodzice 0:1
GKS młodzik żółty - GKS młodzik czerwony 6:0
GKS młodzik seledynowy - GKS młodzik niebieski 0:2
Rodzice - GKS młodzik czerwony 9:0
GKS młodzik seledynowy - GKS młodzik żółty 1:3
GKS młodzik czerwony - GKS młodzik niebieski 0:5

Rodzice - GKS młodzik seledynowy 5:0
GKS młodzik żółty - GKS młodzik niebieski 0:1

TABELA KOŃCOWA: PUNKTY / BILANS BAMEK

1. Rodzice - 12/17:0
2. GKS Żerków młodzik niebieski - 9/8:1
3. GKS Żerków młodzik żółty - 6/9:4
4. GKS Żerków młodzik seledynowy - 3/6:10
5. GKS Żerków młodzik czerwony - 0/0:25

Mistrzostwa Ziemi Żerkowskiej rozstrzygnięte



Mimo pandemii Mistrzostwa Ziemi Żerkowskiej w warcabach cieszyły się powodzeniem wśród uczestników

W Komorzu Przybysławskim rozegrane zostały VIII Otwarte Mistrzostwa Ziemi Żerkowskiej w warcabach klasycznych.

W zawodach wzięło udział 47 zawodników. Rywalizowano

w pięciu kategoriach wiekowych: dziewcząt i chłopców do lat 6, 8, 10, 13 oraz w kategorii kobiet i mężczyzn. Prowadzona była także klasyfikacja szkół.

(pw)

WYNIKI:

Klasyfikacja najlepszych w kategorii dziewcząt do lat 6:
1. Wiktoria Bednarek (Publiczne Przedszkole Żerków)
2. Amelia Hałajda (Publiczne Przedszkole Żerków)
3. Oliwia Pomykał (Publiczne Przedszkole Żerków)

Klasyfikacja najlepszych w kategorii chłopców do lat 6:
1. Jan Żukrowski (Publiczne Przedszkole Żerków)
2. Alan Gendek (SP Żerków)
3. Michał Ratajczak (SP Dobieszczyzna)

Klasyfikacja najlepszych w kategorii dziewcząt do lat 8:
1. Danuta Bożejewicz (SP Żerków)
2. Nikola Gauza (SP Komorze Przybysławskie)
3. Joanna Robak (SP Chrzan)

Klasyfikacja najlepszych w kategorii chłopców do lat 8:
1. Adam Przydygła (SP Żerków)
2. Oskar Hofmański (SP Żerków)
3. Bartosz Faustyniak (SP Dobieszczyzna)

Klasyfikacja najlepszych w kategorii dziewcząt do lat 10:
1. Maja Rydz (SP Żerków)
2. Natalia Zaremba (SP Żerków)
3. Klaudia Gendek (SP Żerków)

Klasyfikacja najlepszych w kategorii chłopców do lat 10:
1. Jakub Faustyniak (SP Dobieszczyzna)
2. Wiktor Grzebyszak (SP Żerków)
3. Franciszek Żukrowski (SP Żerków)

Klasyfikacja najlepszych w kategorii dziewcząt do lat 13:
1. Aleksandra Łukomska (SP Komorze Przybysławskie)
2. Klaudia Kościńska (SP Komorze Przybysławskie)
3. Laura Smulczyńska (SP Żerków)

Klasyfikacja najlepszych w kategorii chłopców do lat 13:
1. Maksymilian Hałas (NSP Ludwinów)
2. Kacper Rogowski (SP Komorze Przyb.)
3. Antoni Kościński (SP Komorze Przyb.)

Klasyfikacja najlepszych w kategorii kobiet:
1. Patrycja Tomczak (ZSP nr 1 Jarocin)
2. Antonina Skitek (SP Komorze Przybysławskie)
3. Anna Gendek

Klasyfikacja najlepszych w kategorii mężczyzn:
1. Tomasz Bernat (SP Żerków)
2. Witold Bożejewicz
3. Dawid Smulczyński

Klasyfikacja najlepszych szkół:
1. SP Żerków
2. SP Komorze Przybysławskie
3. Publiczne Przedszkole Żerków



MIKLER ZWYCIĘŻA!

Bartosz Mikler odniósł w miniony weekend dwa kolejne zwycięstwa w zawodach Pucharu Polski w kolarstwie przełajowym.

W sobotę po niezwykle zaciętej rywalizacji zawodnik Victorii Jarocin wygrał wyścig o Puchar Burmistrza Cybinki. Mikler na finiszu zaledwie o pół koła wyprzedził Patryka Stosza, kolarza grupy Voster ATS, czyli klubowego kolegę Macieja Paterskiego i Szymona Krawczyka. Trzecie miejsce zajął Michał Paluta - mistrz Polski w kolarstwie szosowym z 2019 roku. Z kolei w niedzielę Mikler wygrał na jednej z najtrudniejszych polskich tras przełajowych w Słubicach.

(pw)

OGŁOSZENIE

KWITOWSKI HURTOWA SPRZEDAŻ PALIW
OLEJ NAPĘDOWY
OLEJ OPAŁOWY - GIZAŁKI
Tel. 627411102, 606360357



Zdrowych, spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku!